

**Tomasz Czaplicki
sportowcem
roku
2015**

str. 14



H. STOBIECKI

nowiny

jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 6 (2955) Rok 57, 9 lutego 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883, Nr indeksu 366870

Grzegorz Sokoliński Człowiek Roku 2015

str. 16-17



H. STOBIECKI

**Ktoś urządził sobie
polowanie na psa**

str. 3

O wyższości biegowej Jeleniej Góry...

str. 15

EsyFloresy
Na świętego *Walentego*
znajdziesz w Esach
coś ładnego
DOWÓZ POD ADRES!!!
pracownia bukietarska:
JELENIA GÓRA, UL. KRÓTKA 12
TEL. 691-706-148

**URZĘDOWA KASACJA
POJAZDÓW**
Jezów Sudecki, Długa 17
75 / 713 - 74 - 12

**Skup aut
BBKasacja
pojazdów**

tel. 792 18 22 17
607 232 330

www.bb-recykling.pl

nj24.pl

Blog naczelnego

Szanujmy ludzi, którzy działają dla dobra wspólnego. Szczególnie, gdy robią coś dla nas, w naszym imieniu i za nas. Tym bardziej, że nie ma ich zbyt wielu. I nawet jeśli są niezwykle cierpliwi, wytrwali i niełatwo zniechęcić ich do działań, w których sens głęboko wierzą, często tracąc chęć do walki pro publico bono. Pod naciskiem negatywnych emocji i złych słów tracąc entuzjazm, a w konsekwencji rezygnując z zaangażowania we wspólne sprawy. Uznając na przykład, że uszczęśliwienie kogokolwiek na siłę mija się z celem, albo zwyczajnie kosztuje ich zbyt wiele. To nie czecha paplanina. Od lat obserwuję wiele ciekawych i wartościowych inicjatyw, które obumierają. Nie tylko dlatego, że nie zyskują niezbędnego wsparcia. Często nie chodzi tylko o zasilanie finansowe. Bo pieniądze na realizację szczytnych idei, choć szalenie istotne, bywają drugoplanowe. Wiadomo, nawet najpiękniejszy kwiat bez podlewania usycha. Czasami jednak szansę na przetrwanie i rozkwit daje mu wyłącznie to, że nie jest deptany.

Przeróżające jest jak łatwo przychodzi licznym oszołomom publiczne opluwanie osób, którym mimo wszystko coś się chce, które potrafią podejmować odważne decyzje i firmować je swoją twarzą. Wylewanie wladar pompy na głowy śmiarków, którzy mają chęć coś zaproponować, bardzo ułatwił Internet. Lżenie bohaterów przekazujących szarość i bylejałość codzienności, odsądzanie ich od czci i wiary, stało się codziennością. Mało pocieszający jest fakt, że słowo wypuszczone w sieć, jeśli nie zyska stosownej oprawy i rangi publikatora, żyje zazwyczaj krótko. Sytuacji nie zmienia też fakt, że rosną środowiska, w których zwyczajnie nie zwraca się uwagi na ściek płynący przewodowym i bezprzewodowym rynektem. Krzywdzące opinie i kpiny bezrefleksyjnie negujące wszystko i wszystkich niszczą dobrą energię, jakiej mamy deficyt. Nie stać nas na takie marnowanie „kapitału ludzkiego”.

Narzekamy na jakość elit politycznych, w których ręce sami wkładamy rządy dusz. Czy ktoś zastanawia się przy tym, dlaczego we władzach wszelkich szczebli, z samorządowymi na czele, tak wiele jest osobistości mogących poszczycić się wyłącznie pędem do władzy i skutecznością zajmowania stanowisk? Dlaczego do społecznego działania garnie się nieporównywalnie mniej tych, którzy mają naprawdę coś do zaproponowania, ale nie mają odpowiednio twardej skóry, odpornej na szarpania, kąsania i kopniaki zadawane z prawa i lewa każdemu, kto tylko się wychyli? Ktoś powie, że skoro nie chcą traktować opluwania jak deszczu, to znaczy, że się nie nadają do funkcjonowania w przestrzeni publicznej. Czy na pewno? Może jednak wrażliwość pozostaje zaletą. Może właśnie nadają się ale zwyczajnie nie chcą. Rozumni, targani elementarnym egoizmem, pozwalającym na przetrwanie, tudzież instynktem samozachowawczym, wolą lepiej zadbać o siebie i minimum własnego komfortu psychicznego, bo w życiu i tak sobie poradzą.

Narzekamy na brak autorytetów. Tymczasem trwa proces deptania Osobowości wartych zauważenia, zaufania, zdolnych kreować wartości, na jakich można budować autorytety. Ci, którzy mimo wszystko mają chęć podzielić się sobą, często płacą wysoką cenę za odważne decyzje. Czy z automatu muszą tracić dobre imię? Nawet, jeśli popełniają ludzkie błędy i nie podobają się nam wszystkie decyzje, jakie podejmują? Powinno nas stać na zdrową krytykę. Łatwo ślepo potępiać, nie proponując w zamian czegoś sensownego. Łatwo rzucić kalumnie zapominając, że cenniejsze jest wyciągnięcie ręki, nie wspominając już o dobrym słowie. Dlatego co rok oddaję swój głos w wyborach „Człowieka Roku”, by tym, którzy włączają coś dobrego, zaufania, choć odrobinę satysfakcji i wiary, że mimo wszystko warto starać się nie tylko dla siebie.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Policjant bił łomem zatrzymanego

Dwóch policjantów jeleniogórskiej komendy zostało zawieszonych po interwencji, jaką podjęli pod koniec stycznia w Cieplicach. Do internetu przedostał się zapis monitoringu, na którym widać, jak jeden z mundurowych bije zatrzymanego łomem.

Do zdarzenia doszło podczas interwencji w jednym z barów w Cieplicach. Do baru podjechał policyjny nieoznakowany bus. Wysiadł z niego młody mężczyzna i zaatakował łomem stojących przed wejściem klientów. Jeden z nich zaczął krzyczeć. Po chwili poszkodowani podeszli do radiowozu.

Na filmie widać, że mężczyźni rozmawiają. W pewnym momencie wywiązuje się szarpanina. Jeden z policjantów odbiera klientowi baru łom i bije go nim po nogach. Widać to wyraźnie na nagraniu. Drugi z policjantów nie reaguje, kiedy obok drugiego klienta baru szarpie się z napastnikiem. Po chwili policjanci obezwładnili mężczyznę, pobitego łomem. Całe zdarzenie nagrywały kamery monitoringu.

Komendant miejski policji powiadomił prokuraturę oraz Biuro Spraw Wewnętrznych o tym zdarzeniu - mówi aspirant sztabowy Paweł Petrykowski, rzecznik prasowy dolnośląskiej policji.

Jednocześnie zawiesił obu policjantów w czynnościach do czasu wyjaśnienia sprawy.

Zaznaczył, że video, które znalazło się w sieci, nie pokazuje całego przebiegu zdarzenia, nie wiadomo też, jaki był kontekst tej interwencji, gdyż nie ma na nim głosu. Nie można zatem jednoznacznie przesądzić, co się stało, ale... - już po tym częściowym zapisie widać, że działania policjantów były nieodpowiednie - dodał P. Petrykowski.

Pod koniec ubiegłego tygodnia zostali przesłuchani dwaj mężczyźni, którzy - jak można wywnioskować

z filmu - byli pokrzywdzeni w tej sprawie. Prokuratura nie chce ujawniać, co zeznali. - Charakterystyczne jest to, że mężczyzna, który dostał łomem w głowę od sprawcy tego zdarzenia (tego, którego przywołała policja), nie chce, by go - za to ukarano - mówi prokurator Violetta Niziołek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze. Prokurator może wszcząć to postępowanie z urzędu.

Śledczy podjęli też decyzję o tym, że sprawa zostanie przekazana do innej prokuratury. W tym tygodniu ma zapadnąć decyzja, do której.

PO przeciw nowemu podatkowi dla handlowców

W Sejmie trwają prace nad projektem rządowym ustawy wprowadzającej nowy podatek obrotowy, którym mają zostać obłożone placówki handlowe. - Nowy podatek jest wybitnie szkodliwy i może doprowadzić do upadku wielu małych placówek handlowych - mówi posłanka PO Zofia Czernow.

Tematowi ustawy o podatku obrotowym została poświęcona konferencja prasowa, która została zwołana przez posłankę Platformy Obywatelskiej Zofię Czernow. - W ostatnich dniach na adres mailowy mojego biura poselskiego dotarło kilkaset maili od zaniepokojonych handlowców - mówi Z. Czernow. - Obciążenie, które w założeniu miało wyrównać szanse polskiego, małego handlu w starciu z dużymi sieciami handlowymi, może doprowadzić do upadku wielu sklepów, hurtowni, składów budowlanych. Rozumiemy, że rząd szuka środków na swój flagowy projekt

500+, jednak nie może się to odbywać kosztem przedsiębiorców.

Jako przykład zupełnego kuriozum parlamentarzystka podała propozycję obłożenia placówek handlowych specjalnym obciążeniem w wysokości 1,9 proc. za handlowanie w sobotę i niedzielę. Posłanka zapowiada, że jej partia będzie głośno protestować przeciwko wprowadzeniu nowego podatku wnosząc poprawki do projektu ustawy i prowadząc akcje informacyjne na ten temat.

Gościem konferencji była prezes Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” Jelenia Góra, Ewa Lendzion. - Obecnie jeleniogórskie Społem posiada dziesięć sklepów, w tym kilka deficytowych - mówi E. Lendzion. - Rentowność Spółdzielni za ubiegły rok wynosiła 0,2 proc. Po wprowadzeniu nowego podatku ten rok na pewno skończymy pod kreską. Na szczęście mamy fun-

dusze zgromadzone przez wiele lat naszej działalności i nowy podatek nie zagrozi od razu naszemu bytowi. W dłuższej perspektywie może jednak spowodować naszą upadłość. Uderzy też w naszych dostawców.

Największy problem z planowanym obciążeniem będą miały placówki handlowe, które ze względu na swoją małą rentowność, aby przetrwać na rynku, zdecydowały się połączyć swoje siły, łącząc się w sieci takie jak Lewiatan. Działają one na zasadzie franczyzy, lecz na własny rachunek, więc nowy podatek może być dla nich przysłówiowym gwoździem do trumny.

Grzegorz Kędziora



- Po wprowadzeniu nowego podatku zakończymy rok pod kreską - mówi prezes PSS Społem Ewa Lendzion

Jelchem przegrał proces z miastem

Oddaleniem powództwa zakończyła się sprawa sądowa, jaką wytoczyła firma Jelchem miastu Jelenia Góra.

Istotą sporu jest opłata za użytkowanie wieczyste terenu, której windykację z upoważnienia Skarbu Państwa realizuje miasto.

- Prawnicy magistratu już od pewnego czasu zabiegają o to, by należne wpłaty wpływały bez opóźnień - mówi Cezary Wiklik z Urzędu Miasta. Przedstawiciele licznych spółek działających na terenie b. „Celwiskozy” (często fizycznie jest to ta sama osoba) usiłują taki obowiązek omijać przy pomocy

różnych rozwiązań prawnych, niemniej jednak wydawane w ostatnich miesiącach wyroki sądowe w takich sprawach pozostawiają spółkom i fundacjom „Jelchemu” coraz mniejszy margines swobody. Według informacji uzyskanych w magistracie łączna kwota zapisów hipotecznych na działkach „Jelchemu”, z tytułu opłat za użytkowanie wieczyste, wynosi dziś ponad 590 tys. zł, a z tytułu podatku od nieruchomości - kolejne 83,5 tys. zł. Do tego dochodzą opłaty za przegrane sprawy sądowe - ponad 30 tys. zł. Ale to tylko mała część roszczeń, bo w trakcie kolejnych procesów są roz-

patrywane jeszcze inne sprawy. Łączna wartość sporu sięga kwoty 3,5 miliona zł. Należy dodać, że Skarb Państwa nie jest jedynym wierzycielem mającym swoje roszczenia dotyczące działek na obszarze po byłej Celwiskozie. Niektóre z nich są także obciążone hipotecznie przez ZUS i Urząd Skarbowy.

Do całej sprawy odmiennie odnosi się prezes Jelchemu Mirosław Gniewowski. - Wartość terenu, o który toczy się spór, rozstrzygnięty ostatnio przez sąd, jest sztucznie zawyżona. W planie zagospodarowania przestrzennego figuruje on jako wartościowy obszar przemysłowy, zaś

w rzeczywistości znajdują się tam osadniki z odpadami chemicznymi. Gdyby fakt ten został uwzględniony w zapisach planu, roczna stawka podatku z 80 tysięcy złotych spadłaby około 10 razy. Niestety, urzędnicy nadal zachowują się tak, jakby trwała walka miasta z Gniewowskim.

Prezes Jelchemu zapowiada apelację od wyroku do Sądu Okręgowego. Na tę chwilę jedynym skutkiem finansowym sprawy wniesionej przez „Jelchem S.A.” przeciwko miastu jest konieczność poniesienia opłaty sądowej (4,5 tys. zł) za przegraną sprawę.

Grzegorz Kędziora

55 lat temu w NJ

Rzecz działa się przed kilkoma tygodniami. Przy zagrodzie gospodarstwa Julii Ł. w Janówku zatrzymał się wóz kolumny transportu sanitarnego. Trzej panowie w białych kitlach weszli najpierw do mieszkania, a później na dłuższy czas zniknęli w stodołę. (...) Cóż to? Zamiast ciężko chorych pasażerów spostrzegamy... dwie połówki dużego prosiaka. Pomysłowi pracownicy transportu sanitarnego w ten sposób przewozili zakupioną i na miejscu przez nich samych zabity świnie.

O tym, że używany obecnie herb miasta Jelenia Góra znacznie odbiega od najstarszych piastowskich wzorów, wiedzieli już od dawna. Szczegółowe badania naukowe w tym zakresie podjął na zlecenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej mgr Zbysław Michniewicz, kierownik tutejszego muzeum. (...) Praca mgr Michniewicza zyskała aprobatę zarówno czynników naukowych, jak i władz miejskich. Opracowanie projektu nowego herbu w oparciu o wzory piastowskie zlecono artyście plastykowi, Tadeuszowi Rajkowskiemu.

Jeleniogórskie Zakłady Gastronomiczne wprowadzają w swoich restauracjach obiady popularne w cenie 8 do 10 złotych. Bony na obiady sprzedawane będą na okres 1 miesiąca kalendarzowego. Można je będzie realizować w dowolnym zakładzie podległym JMZG. Konsument posiadający miesięczny abonament obiadowy, będzie mógł wybierać sobie także inne potrawy (nie tylko popularne), dopłacając różnicę cen kelnerowi.

Jedziemy oglądać Pelego, bożyszcze Brazylii! Powiatowy Komitet Kultury



Fizycznej w Jeleniej Górze urzędują w dniu 24 maja br. wycieczkę samochodową do Chorowa na mecz piłki nożnej FC Santos Brazylia - Polska. Mecz odbędzie się w godzinach wieczornych przy świetle elektrycznym. Koszt wycieczki wraz z biletem wstępu 170 zł od osoby.

Wybrał GOK



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Antoni Gąssowski, Grzegorz Kędziora, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Jacek Jaśko, Tomasz Kędzia, Leszek Kosiorowski, Mariela Kovařík, ksiądz Kubek, Urszula Likszet. DTP: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nj24.pl; biuroogloszen@nj24.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1928 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.

Ktoś wielokrotnie strzelił do psa, który potem konał w męczarniach, i nikogo to nie obchodzi!

Oprawcy z Gierałtowa

To jest straszna historia. Nie tylko dlatego, że jakiś ludzki zwyrondziak wykazał się bestialstwem w stosunku do zwierzęcia. Także dlatego, że w trzy tygodnie po zdarzeniu żadna ze służb nie kiwnęła palcem w tej sprawie! Oprawca ze śrutówką żyje sobie, jakby nigdy nic, i cieszy się bezkarnością. Do kogo strzeli następny razem?

11 stycznia do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w podlubańskim Przylasku przywieziono kundelka w bardzo ciężkim stanie. Weterynaryjne oględziny dały wstrząsający obraz sytuacji. Do zwierzęcia strzelano. Ile razy - okazało się dopiero pod rentgenem. Ktoś oddał do psiaka wiele strzałów z wiatrówki, z czego większość, aż 6 pocisków, utkwiła w okolicach dolnej części kręgosłupa oraz kości tylnych kończyn. Jeden śrut widoczny jest w obrębie klatki piersiowej, blisko serca, inne w kończynach, i jeszcze jeden w trzewiach. Niewykluczone, że po pierwszym strzale, który nie przyniósł spodziewanego efektu, psina zaczęła najzwyczajniej w świecie uciekać, i stąd liczne rany w tylnej części ciała.

Jeśli wierzyć doniesieniom, pies przeleżał dwa dni pod płótnem jednej z posesji w Gierałtowie (gmina Nowogrodziec), nim ktokolwiek zainteresował się jego losem. Taką przynajmniej informację pozyskał na miejscu pracownik schroniska, który pojechał po

konające w męczarniach zwierzę. Tu zaczynają się problemy z ustaleniem faktów, bo zdaniem Straży Miejskiej w Nowogrodzcu to schronisko w Przylasku zgłosiło problem z bezpańskim psem, a z kolei schronisko twierdzi, że dowiedziało się o sprawie od

Po pierwszych, dramatycznych doniesieniach na facebookowej stronie schroniska powiało optymizmem. Piesek jakby się dźwignął, coś tam nawet zjadł, a potem było już tylko gorzej. Walczył o życie do 30 stycznia. Zdechł jednak, mimo troskliwej opieki

słyszała o zdarzeniu, bo zrobiło się o nim głośno w całym regionie - ale mogła przekazać tylko jedno: nikt się nie zajmuje nieznanym przestępcą z wiatrówką, bo... nikt nie złożył w tej sprawie doniesienia na policję. Komisarz w Nowogrodzcu nikogo nie

- Dzwoniliśmy do Komendy Powiatowej Policji w Lubaniu, zgodnie z właściwością terytorialną - potwierdza kierownik schroniska, Bogdan Mościcki. - Sam jestem ciekawy, co zrobili w tej sprawie.

Tak więc był pies, ktoś do niego wielokrotnie strzelił, pies potwornie cierpiał, i zdechł. I na tym koniec. Nie wiadomo, kto strzelał, z jakiej broni ani dlaczego. Nie wiadomo, czy pies i jego oprawca byli z Gierałtowa, czy tylko podrzuceno zwierzę pod cudzy płot. A może psina sama przywlokła się do Gierałtowa z jakiejś innej miejscowości? Nikt nie wie, a pytań jest wiele. Najgorsze, że nikt tych pytań nie zadaje!

Nawet mieszkańcom, którzy przez dwa dni patrzyli na konające zwierzę...

Mija trzeci tydzień, odkąd poranione zwierzę zwróciło na siebie uwagę. A jeśli za jakiś czas któryś z mieszkańców Nowogrodzka znajdzie pod swoim płótnem nie psa ze śrutem w brzuchu, tylko postrzelonego człowieka?

(mat)



ZDJĘCIA: SCHRONISKA PRZYLASEK



Ciężko rannego psa nie udało się uratować - zadane śrutem rany były zbyt poważne.

funkcjonariusza straży. W każdym razie zwierzę w ciężkim stanie dowieziono do schroniskowego gabinetu weterynaryjnego, gdzie trafiło na stół operacyjny. Od początku jasne było, że życie psa wisi na włosku. Operacyjnie usunięto kilka śrutów, ale nie wszystkie. Pies był zbyt słaby, by można było podjąć kolejną próbę.

w schronisku i darów, przynoszonych do placówki przez osoby poruszone jego tragiczną historią.

Próbując ustalić, na jakim etapie jest prowadzone w tej sprawie postępowanie policyjne, skontaktowaliśmy się z oficerem prasowym Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu. St.asp. Anna Kublik-Rościszewska

rozpytywał i nie szukał żadnych śladów, gdyż formalnie nie ma żadnej sprawy.

- Być może prowadzi to Luban, ale nam niczego jak dotąd nie przekazano - informuje pani rzecznik. Tymczasem w schronisku zapewniają, że telefonicznie powiadomiono policję o zdarzeniu. Zrobiła to sama pani weterynarz, zgodnie zresztą z obowiązującymi zasadami.

Złamała zasady czy tylko się wygłupiała? - wątpliwości po internetowym wpisie przewodniczki górskiej

O jeden jar za daleko

Nieprzemyślane, by nie powiedzieć głupie wpisy na portalach społecznościowych to dziś już codzienność. Wielu właścicieli profili ma kłopot z uświadomieniem sobie, że poszczególne głosy nie są wymianą zdań w wąskim kręgu znajomych, ale przybierają charakter wystąpień publicznych. I nie chodzi tutaj tylko o polityków. Ostatnio siłę internetowego przekazu poznała jedna z przewodniczek górskich. Choć wyczołgała się ze wszystkiego, co napisała, część środowiska jest oburzona. Kobięcie grozi zawieszenie uprawnień przewodniczek.

Zaczęło się od sygnału, jaki dotarł do Karkonoskiego Parku Narodowego od straży parku. Michał Makowski, główny specjalista ds. udostępniania parku, przeczytał szokujący wpis na portalu społecznościowym, autorstwa jednej z przewodniczek, mieszkanki Świeradowa Zdroju. Treść była chojracka, a autorka wyrażała lekceważenie dla wszelkich zasad bezpieczeństwa, jakie należy w górach zachować. Pani Patrycja przyznaje w nim, że ostatnio poprowadziła grupę w raketach po dwóch niedozwolonych szlakach - do Kotła Łomniczki i przez Biały Jar. Przewodniczka wyśmiała domniemane zagrożenie lawinowe. Mówiła o małej ilości śniegu i wystających wszędzie „krzaczorach (...), suchej trawie i jagodzikach”. Przyznawała jednocześnie, że były miejsca, gdzie można było się osunąć w dół - tam „ubiłam raketami śnieżnymi ładny schodek i zagrożenie zażegnane”.

Wkrótce okazało się, że prezentacja poglądu przewodniczki na temat chodzenia po zakazanych zimą szlakach zrobiła na środowisku duże wrażenie. Posypały się gromy, a pani Patrycja usunęła czym prędzej swój wpis z portalu społecznościowego. Mleko się jednak rozlało. KPN zwrócił się do marszałka województwa, który nadał uprawnienia przewodniczek, o zbadanie sytuacji i ewentualne ukaranie kobiety. Fakt usunięcia przez autorkę kontrowersyjnego wpisu, w opinii wielu także świadczy o tym, że podała prawdę, a teraz chce ją ukryć.

Andrzej Mateusiak, wiceprezes PTTK Oddział Sudety Zachodnie, prowadzący szkolenia i egzaminy przewodniczek, ubolewa nad postawą przewodniczki.

- Ta pani zdała egzamin w 2007 r. Regularnie organizuje przejścia na raketach śnieżnych, w tym tygodniowe imprezy z przejściem od Świeradowa do Okraju. Częścią tych wypraw są pogadanki o bezpieczeństwie. Jestem bardzo zdumiony - mówi. W środowisku zdziwienie jest tym większe, że przewodniczka ma w domu kogoś zapytać o kwestie bezpieczeństwa w górach - jej mąż jest ratownikiem GOPR. W PTTK przyznają, że podobna postawa jest rzadkością. Na co dzień czterystu przewodników, którzy oprowadzają wycieczki po naszych górach, zachowuje się odpowiedzialnie.

Pani Patrycja, autorka ubiegłotygodniowego wpisu, który wywołał poruszenie, całą sytuacją jest mocno zdziwiona.

- Oczywiście, że nie byłam z grupą na zakazanych szlakach. Cały wpis był nie do końca przemyślaną prowokacją. Pan wie, co bym miała, gdyby uczestnik wyprawy złamał sobie rękę na zamkniętym szlaku? Sąd by mnie surowo ukarał - mówi. Niektórzy przewodnicy nazywają to strategią OWD (ochroną własnej d...y). Skąd pomyśl, aby zamieszczać podobne wpisy? Patrycja tłumaczy, że w tym czasie namawiano ją na taką wyprawę, używając podobnych jak w tekście argumentów. Jej relacja jest zatem prześmiewcza, a jej cel - wychowawczy.

Wiele osób powątpiewa w prawdziwość tej argumentacji. Pojawiły się nawet głosy, że przewodnicy, chcąc zdobyć przewagę na rynku, skutecznie konkurują o turystę, poszerzając ofertę do granic łamania prawa.

Sławomir Czubak, naczelnik Grupy Karkonoskiej GOPR, nie lubi żartów i prowokacji w sprawie bezpieczeństwa w górach.

- Szlaki są zamykane z dwóch powodów - bezpieczeństwa i ochrony przyrody. Osoby, które wychodzą w góry i nie respektują przepisów oraz zasad obowiązujących w górach, świadomie narażają swoje zdrowie i życie na niebezpieczeństwo. Przewodnik naraża też innych. Nie tylko uczestników wycieczki, ale też ratowników górskich, jeśli konieczne będą ich działania. Jeśli przewodnik prowadzi grupę na szlaki zamknięte, to jest bardzo poważne naruszenie zasad

- mówi. Naczelnik GOPR podkreśla, że wypadki w górach są nieuniknione i nie wszystko da się po prostu przewidzieć, wyeliminować. Dlatego tym bardziej ważne jest, aby respektować podstawowe zasady. Według Sławomira Czubaka przypadki nieprofesjonalnego zachowania przewodników górskich są niezwykle rzadkie. Coraz częściej za to zdarzają się nieodpowiedzialne zachowania pojedynczych turystów, którzy schodzą ze szlaku, szukają wrażeń w niebezpiecznych miejscach. - Przecież te wypadki lawinowe, które miały miejsce w Karkonoszach, wynikały z tego, że ludzie poruszali się po terenie wyłączonym z ruchu turystycznego - wyjaśnia.

Kwestionowanie uprawnień przewodniczek i próby ich zawieszenia czy cofnięcia są niezwykle rzadkie. Na naszym terenie w ostatnich latach stosowne służby marszałkowskie zajmowały się jednym takim przypadkiem. Chodziło wtedy o ocenę zachowania przewodnika, który poprowadził grupę dzieci pod skocznię w Lubawce i pozwolił, żeby młodzi ludzie weszli na nadwieszony zębem czasu drewniany podest, który nie wytrzymał ciężaru.

Sławomir Sadowski



Sławomir Czubak podkreśla, że każdy, kto nie przestrzega w górach zasad, naraża swoje zdrowie i życie. Jeśli robi to przewodnik górski, to zagrożenie obejmuje uczestników wyprawy i ratowników górskich, którzy potem będą brać udział w ewentualnej akcji ratowniczej na dużą skalę.

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz
Sławomir Sadowski

„Więcej światła” i pustostany



Mieszkanke Jeleniej Góry zirykowała podana w naszym tygodniku informacja, w której urzędnicy przekonywali, że w mieście brakuje mieszkań komunalnych. - To nieprawda. Tylko że się nimi gospodaruje. Jest dużo pustostanów, które przez lata nie są zasiedlane. Niech ktoś choćby sprawdzi na Kasprowicza 28 albo na Osiedlu Robotniczym 47 - mówi.

Zabobranin z kolei utyskiwał nad rozjeżdżaniem ścieżki rowerowej i pasa zieleni między: „Jubilatem” a kościołem. W jego opinii nikt nie pilnuje tam porządku.

Porządku na Zabobrze dotyczy także kolejna obserwacja. Pani Iwona 31 stycznia w niedzielę zauważyła strażników miejskich interweniujących przy bloku na Karłowicza 31. Upominani pismami właścicieli zaparkowanych częściowo na chodniku samochodów - ale nie wszystkich. Pani Iwona aż zeszła na dół i porobiła

zdjęcia - ukaranych i doświadczających wspaniałomyślności mundurowych. Tę zagadkę próbowałem rozwiązać u źródła, w samej Straży Miejskiej. Artur Wilimek, rzecznik miejskiej formacji, po rozpoznaniu sytuacji, wbrew obserwacjom naszej Czytelniczki poinformował, że widocznie kolejne auta dojechały już później. Ukarani kierowcy mieli zająć zbyt dużą część chodnika. Rzecznik przyznał przy tym, że na drogach osiedlowych panuje generalnie bałagan formalny, a ich status jest niedookreślony. Upomniani tego dnia kierowcy zostali jedynie pouczeni i odnotowani w rejestrze, konkretniejsze sankcje dotkną ich, gdy powtórnie zostaną złapani przez strażników.

Kolejna jeleniogórzanka apeluje o lepsze oświetlenie przejść dla pieszych na ul. Traugutta i Szewskiej, tuż przy skrzyżowaniach z ul. Wolności. - Jestem dużą kobietą, trudno mnie nie zauważyć,

a jednak niedawno wieczorem omal nie potrafił mnie tutaj taksówkarz - opowiada. Pomysł wart rozważenia, tym bardziej, że w miejscach, gdzie dodatkowe oświetlenie przejść dla pieszych zamontowano, statystyki wypadków spadły.

Pan Roman, kierowca często przejeżdżający trasą równoległą do ul. Wolności, czyli ul. Wojewódzką, ze zdziwieniem odnotował ostatnio, że zarządca drogi postawił słupki na wysokości spowalniaczy (tzw. lepperów) drogowych. - To dziwaczny pomysł i wyrzucanie pieniędzy, których na wszystko niby brakuje. Chyba chodzi o to, żeby kierowcy nie zjeżdżali i nie omijali spowalniaczy. Ktoś tu chyba popadł w przesadę... - powiedział nam.

(sad)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 601 543 538
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 601 543 538
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelniok czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelnioków o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Wielu wspaniałych sponsorów dwudziestej zabawy choinkowej z paczkami i słodkim poczęstunkiem dla pięćdziesięciorga dzieci z Gminy Podgórzyn, zorganizowanej przez TPD w Podgórzu 14 stycznia 2016, w restauracji „Nad Stawami”. Należą do nich: Mirosław Kalata - wójt Gminy Podgórzyn, Stanisław Tomkiewicz - prezes firmy PRE-Fabrykat w Miłkowie, Katarzyna i Krzysztof Wiśniewscy z Miłkowa, Ryszard Wach - prezes Zarządu Okręgowego TPD w Jelenie Górze, lekarze przychodni „Nasze Zdrowie” w Podgórzu: Agnieszka Dojs, Marcelina Pichlak, Ewa Szatanik oraz Małgorzata Dubaniewicz - właścicielka „Apteki Podgórzyskiej”, Anna i Marek Zębikowie z Sosnowki, Jolanta i Jan Meister ze Ściegien, Izabella Janulewicz z firmy „Woskar” w Podgórzu, właściciele piekarni w Podgórzu - Barbara i Aleksander Kisły, właściciele piekarni-cukierni w Cieplicach - Państwo Stankiewiczowie, Marian Kudlak - właściciel kiosku z Cieplic, Janina i Jerzy Podgórzyn - właściciele restauracji „Nad Stawami”. Podziękowania płyną od wdzięcznych dzieciaków i działaczy TPD z Gminy Podgórzyn.

(MR)

Gwizdy dla:

Dla sklepu Inter Marche w galerii Nowy Rynek. Pan Jerzy (dane do wiadomości redakcji) zachęcony atrakcyjnymi cenami z gazetki reklamowej udał się tam na zakupy. Poczuł się jednak oszukany, bo oferta nie pokrywała się rzeczywistością. - W gazetce oferowali np. barszcz ukraiński po 1,99 zł, a przy kasie okazało się, że nabijają po 4,99 zł. Papryka miała być po 5,60 zł/kg i była, ale tylko czerwona. Za żółtą trzeba było zapłacić ponad 13 zł, a w gazetce rozróżnienia nie było - opowiada.

(sad)

Kierownictwa Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdrój” w Świeradowie Zdroju, które od ponad trzech tygodni „zapomniało” o wywozie wszelkich odpadów z pojemników w boksach przy kilku budynkach na ulicy Korczaka. Gmina miejska wywiesiła czerwoną kartkę, że odpady nieposegregowane nie będą wywożone i... nic się nie dzieje. Oburzeni lokatorzy też napisali kartkę z żądaniem oddania im pobieranych zaliczkowo w czynszu pieniędzy na wywóz śmieci i za ścieki. Rozmaitych nieczystości wokół pojemników stale przybywa. O sprawie poinformowała nasza czytelniczka, lokatorka SM „Zdrój”, pani Elżbieta.

(stob)

Po pracę do Złotoryi

Złotoryja odtrąbiła sukces. W bieżącym roku ruszy tam inwestycja o wartości szacowanej na 220 mln zł. W początkowym okresie pracę znajdzie 150 osób, a docelowo - nawet 600.



Obszary inwestycyjne wokół Złotoryi.

Zdjęcia: LSSE

3 lutego w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, podczas konferencji poświęconej największej inwestycji w złotoryjskiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, wręczono 141. zezwolenie na prowadzenie działalności w tej strefie. Z rąk Rafała Jurkowlanica, prezesa LSSE, stosowny dokument odebrał Wilhelm Rochner, pełnomocnik koncernu Borgers AG. Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją wyrobów dla przemysłu motoryzacyjnego. Koncern jest dostawcą m.in. obić siedzeń samochodowych, podsufitek oraz elementów tłumiących do wnętrza pojazdów. Firma ma swoje oddziały w Niemczech, Belgii, Czechach, USA i w Chinach - łącznie 24 lokalizacje na całym świecie, gdzie zatrudnienie znajduje około 6 tys. pracowników. Do największych klientów firmy należą Volkswagen Group, Daimler, BMW, Volvo, GM i PSA Peugeot-Citroen. Borgers Polska sp. z o.o. jest pierwszą inwestycją niemieckiej grupy w Polsce.

Z analiz wynika, że po pomyślnym sfinalizowaniu całego przedsięwzięcia koncern z Bocholt stanie się największym pracodawcą w powiecie złotoryjskim. Firma już teraz rekrutuje menedżerów ds. HR, produkcji, logistyki i jakości. Początkowo w za-

kładzie zatrudnionych zostanie 150 pracowników, a docelowo - nawet 600 osób. Dla powiatu złotoryjskiego, w którym poziom bezrobocia sięga 25 proc., to szansa na wielką zmianę koniunktury gospodarczej. Nie dziwi



Od lewej: prezes Werner Borgers i prezes Rafał Jurkowlaniec.

więc, że władze Złotoryi idą za ciosem i zapowiadają dalszy rozwój.

- Wspólnie z Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną wytypowaliśmy już ponad 19 ha gruntów, które

chcemy włączyć w obręb strefy. To działki, które w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego są już przeznaczone na cele przemysłowe. Posiadają też niezbędną infrastrukturę techniczną. Chcemy jak najszybciej

począć produkcję już w styczniu 2017 r. Do tego czasu powstanie pierwsza hala o powierzchni 15 tys. m kw., rozlokowana na 10-hektarowej działce w Złotoryi. Następnie baza ta będzie sukcesywnie rozbudowywana. Podstrefa położona jest w bliskiej odległości od centrum miasta, 12 km od autostrady A4 i 49 km od granicy z Czechami.

Warto nadmienić, że ubiegły rok był wyjątkowym czasem dla gminy. W podstrefie Złotoryja zainwestowały już firmy Bisek-Asfalt - producent mas bitumicznych, oraz Schneider Pojemniki Transportowe - wytwarzający specjalistyczne pojemniki i kosze do transportu oraz magazynowania gotowych produktów. Wszystkie trzy podmioty razem, łącznie z Borgers Polska, stworzą w najbliższym czasie

co najmniej 245 nowych miejsc pracy. Szacunkowa wartość wszystkich ich inwestycji to ponad 179 mln zł.

Rafał Jurkowlaniec, prezes LSSE, nie krył zadowolenia. - Dziś w ponad 44-hektarowej podstrefie w Złotoryi pozostało nam zaledwie 6,34 ha wolnej powierzchni inwestycyjnej. Tak urodzaj gospodarzy na tym terenie cieszy i wzmacnia przekonanie, że Dolny Śląsk, a zwłaszcza rejon Złotoryi, to atrakcyjne miejsca do prowadzenia biznesu. Wspieramy lokalne władze w procesie włączania kolejnych gruntów do LSSE i podkreślamy, że jesteśmy otwarci na każdego inwestora - także, a nawet przede wszystkim - na małe i średnie przedsiębiorstwa, które mogą liczyć na największy poziom pomocy publicznej w postaci ulg aż do 45 proc. kosztów inwestycji - powiedział R. Jurkowlaniec. Zaprosił też nowego partnera z Niemiec do uczestnictwa w Dolnośląskim Kłastrze Motoryzacyjnym oraz w Dolnośląskim Kłastrze Edukacyjnym. W tym pierwszym można znaleźć otwarte na współpracę firmy z branży automotive, a dzięki drugiemu - można kształcić wyspecjalizowane kadry dla potrzeb konkretnego zakładu w ramach klas patronackich

(mat)

Niewypał z mieszkaniami

Spółce Tanie Mieszkanie - córce Jeleniogórskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego, którego właścicielem jest miasto - grozi upadłość. Dlaczego tak się dzieje? I czy jedynym ratunkiem jest pożyczka z miasta w wysokości 2 milionów złotych?

O obu tych spółkach zrobiło się głośno przy okazji uchwalania taryfy opłat za wodę. To dlatego, że Wodnik dwa lata temu pożyczył JTBS-owi 3,5 miliona złotych. Grupa radnych uważa, że skoro spółkę wodociągową stać na udzielanie pożyczek, to nie ma powodów do kilkunastoprocentowych podwyżek cen wody i ścieków. Teraz okazuje się, że Jeleniogórski TBS znowu potrzebuje pieniędzy. Pod koniec stycznia jego prezes, Marek Wojnarowski, zwrócił się do prezydenta Marcina Zawilę o pożyczkę z budżetu miasta w wysokości 2 milionów złotych. Na co? Za te pieniądze chciałby odkupić 10 lokali, wybudowanych przez Tanie Mieszkanie w systemie deweloperskim, i włączyć je do zasobów JTBS-u. Docelowo miałyby zostać przygotowane pod wynajem na zasadach budownictwa społecznego.

Mieszkania się nie sprzedają

Cała ta skomplikowana operacja miałaby w konsekwencji uratować obie spółki: i JTBS, i Tanie Mieszkanie. Okazuje się, że nikt nie chce kupić lokali wybudowanych przez Tanie Mieszkanie w budynku na osiedlu Pod Jeleniami, przy ul. Elewów. Spółka potrzebuje na gwałt pieniędzy, gdyż w czerwcu mija termin spłaty kredytu do Alior Banku (4,3 mln złotych).

Prezes mówi, że zaproponowane rozwiązanie poprawi też sytuację JTBS-u, który ma zbyt mało lokali, by w przyszłości generować zyski. - Miniony rok co prawda zamknęliśmy na plusie, ale niewielkim - przyznaje. Zdaniem M. Wojnarowskiego, bez zwiększenia zasobów działalność JTBS może przynosić straty, a w konsekwencji także może grozić mu upadłość.

Aby mógł dobrze funkcjonować, powinien mieć około 200 mieszkań. - W tej chwili mamy 72 lokale. Wiadomo, że nie zwiększymy z dnia na dzień zasobów o 130 lokali, ale te proponowane 10 to jest pierwszy krok do poprawy sytuacji - mówi M. Wojnarowski. Jaka jest pewność, że znajdą się chętni na wynajem? - Mam ponad 80 wniosków o przydział lokalu w systemie TBS-owskim. Aktywnych osób, które przychodzą i pytają, czy zwolniły się jakieś lokale, jest około 40 - odpowiada M. Wojnarowski.

Liczy też, że jeżeli część lokali w budynku przy ul. Elewów zostanie zasiedlona, to ruszy sprzedaż pozostałych mieszkań, które pozostaną w zasobach Taniego Mieszkania. Klientom będzie łatwiej podjąć decyzję o zakupie, jeżeli będą wiedzieli, że obok ktoś mieszka.

PiS jest przeciw

Decyzja o tym, czy pożyczyć 2 miliony złotych, czy nie, będzie zależała

od radnych. Przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości podkreślają, że do tej sytuacji doszło przez brak odpowiedniego nadzoru nad spółkami. - To jest poważny problem, ale tak się dzieje, jeżeli spółka wodociągowa zabawia się w bank inwestycyjny, udzielając pożyczek innym podmiotom miejskim - mówi Rafał Piotr Szymański z PiS-u. - Doszło do sytuacji, że miejska spółka

- Jak się klienta oprowadza, to trzeba budowę przygotować.

Uważa, że miasto nie powinno pożyczyc spółce pieniędzy. - Jeżeli Tanie Mieszkanie miałoby realną możliwość zwrotu ich, to złożyłoby wnioski do banku, a nie do miasta - mówi L. Wrotniewski.

Zaznacza, że komisja finansów Rady Miejskiej już we wrze-

- Mam koncepcję zagospodarowania pozostałego terenu i budowę kolejnych mieszkań - mówi Marek Wojnarowski, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.



za pieniądze mieszkańców wykupi od drugiej spółki mieszkania, na które nie ma chętnych.

- Dzisiaj dowiadujemy się, że te świetlane pomysły sprzed lat, które miały przynieść zyski, spełzły na niczym i miasto musi ratować te spółki - dodał Krzysztof Mróz, senator Prawa i Sprawiedliwości. Sprawą interesował się jeszcze w poprzedniej kadencji, jako radny miejski.

Bałagan i fuszerka?

Sceptycznie na pomysł prezesa JTBS-u zapatruje się także przewodniczący rady, Leszek Wrotniewski z Platformy Obywatelskiej. - To trochę dziwne, że po jednej stronie ulicy stoi budynek i w nim sprzedają się mieszkania, a te w budynku po drugiej stronie nie - mówi. - Jakoś wykonania budzi sporo zastrzeżeń, jest dużo niedoróbek, pewnie jest to też powodem słabej sprzedaży.

Co ma na myśli? - Rynna idzie po skosie, są nierówności, niedotynkowania, i ogólnie bałagan - wymienia.

Sukcesy bolą opozycję?

Prezydent Jeleniej Góry Marcin Zawila tonuje nastroje w tej sprawie. - Opozycja cały czas wysuwa żądania od ściany do ściany, jak nie wyrzucenia Kowalskiego, to kogoś innego - mówi. - Myślę, że nie w tym rzecz, żeby robić czystki, gdyż miasto musi funkcjonować. Przypominam, że Jelenia Góra ma jeden z najniższych wskaźników bezrobocia na

Nie ma fuszerki, bo bank pilnował

Marek Wojnarowski wyjaśnił, że pożyczka z Wodnika umożliwiła przebudowę budynku przy ul. Elewów. - Rozwiązanie z pożyczką od Wodnika było skonstruowane przeze mnie i ówczesnego wiceprezydenta Jeleniej Góry, Huberta Papaja. Ono zostało zaakceptowane przez organa obu spółek - dodał.

Ma plany, by wybudować kolejne mieszkania na terenie po byłej jednostce Pod Jeleniami, których właścicielem jest JTBS. Musi tylko wyjść z trudnej sytuacji.

Piotr Bartosik, kierownik budowy obiektu przy ul. Elewów 14 zapewnia, że nie ma mowy o fuszerce budowlanej. - Inwestycja była na każdym etapie monitorowana przez bank, włącznie z rozliczeniem podwykonawców - mówi. - Mieliśmy tu dwóch inspektorów nadzoru, jednego z banku, który co tydzień sporządzał dokumentację, także fotograficzną.

- Nic mi nie wiadomo na temat pękających ścian, grzyba czy innych rewelacji - odpowiada pytany o niedociągnięcia. - Można znaleźć drobne pęknięcia na klatce schodowej, ale to dlatego, że budynek został gruntownie przebudowany, dobudowano klatki schodowe, zmieniono więźbę dachową. Obiekt ma prawo w okresie od 2 do 3 lat wykonywać ruchy konstrukcyjne. Uważam, że ten obiekt w użytkowaniu będzie się świetnie broił: jest docieplony, dobrze zwentylowany. Zastosowane są tu naturalne technologie: ściany z ceramiki budowlanej, a nie z chemii. Obiekt został ocieplony styropianem, zastosowano ekonomiczne

ogrzewanie podłogowe, zasilane z jednej kotłowni. Możliwość mieszkania na parterze z ogródkiem.

Montowanie koalicji

Tylko czy w te zapewnienia uwierzą radni? Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że władze miasta pracują nad zawiązaniem większościowej koalicji, która pozwoliłaby przyjąć proponowane rozwiązanie. W jej skład miałby wejść radni z klubu prezydenta, SLD oraz niektórzy z Platformy Obywatelskiej, ci sprzyjający prezydentowi. O tym, że w PO jest rozłam, wiadomo od dawna. Widać to choćby po głosowaniach w sprawie taryfy opłat za wodę. Nierozłączny dotąd duet radnych, Piotr Miedziński i Leszek Wrotniewski, głosował tym razem inaczej. Pierwszy z nich podnosił rękę zgodnie z wolą prezydenta, drugi sam przedstawił konkurencyjny projekt i głosował za nim razem z radnymi PiS. Ale i w SLD nie było jednoci. Czy w sprawie pożyczki spółce 2 milionów będzie większa zgoda? Czas pokaże.

Robert Zapora

Dolnym Śląsku, że jest miastem rozwijającym się inwestycji. To widocznie boli opozycję i chciałaby wszcząć awanturę, ale mnie to nie dziwi.

Na pytanie o podpisy, zbierane przez PiS i organizacje pozarządowe, odpowiada: - Będziemy się nad tym pochylali, ale wszyscy stoimy przed problemem budżetu miasta, który jest, jaki jest. Oczywiście, że można byłoby nie podnosić cen wody i przejąć na siebie ciężar dopłacania, ale wtedy pytam, kto dopłaci do szkół, kto będzie realizował ileś projektów europejskich? Nasza sytuacja nie jest na tyle komfortowa, abyśmy mogli sobie na to pozwolić - mówi M. Zawila.

Przyznał, że sytuacja ze spółką Tanie Mieszkanie jest trudna. - Zaciągnęła kredyt i ten kredyt musi spłacić. Negocjuje z bankiem, jeżeli bank zażądałby egzekucji, to będzie miała problem, stąd ten wniosek o pożyczkę - mówi M. Zawila. - Moim zdaniem największym błędem był zbyt krótki czas, który sobie założyli na sprzedaż mieszkań. W sąsiednim budynku mieszkania w dłuższym okresie zostały sprzedane.

Okiem Kubka

SUPLEMENT

W znaczeniu: DOPOWIEDZENIE. Wysyłam kilku-nastu Przyjacio-łom felietony. Na marginesie dopi-suję parę zdań: Poszerzam albo wyjaśniam umieszczone w tytule słowo. Uznałem za stosowne tymi dopowie-dzeniami podzielić się z Czytelnikami...
HEROIZM. Wyjątkowe: poświęcenie, oddanie. Łatwiejsze, kiedy okazyj-ne lub sporadyczne. Lecz - całymi latami? - do końca? Tylko nieliczni potrafią. A idziemy ku czasom, które coraz częściej wymagają będą od ludzi heroizmu...

IMIĘ. Po obudzeniu pierwsza myśl, pragnienie, westchnienie: Cały dzień być KUBKIEM wypełnionym dobrocią, mądrością oraz spokojem. Tym promieniować, to dawać...

LOS. Mój sposób na życie. Co było - minęło. Przeszłości JUŻ nie ma. Co będzie - samo nadejdzie. Przyszłość JESZCZE nie istnieje. Mam tylko DZIŚ. Każdą chwilę przeżyć pięknie...

MIŁOSIERDZIE. Tym felietonem, całkiem przypadkowo, idealnie wpisuję się w apel papieża Franciszka odnośnie uchodźców. A reakcja w Polsce? - Jak w przypowieści o człowieku, którego poranili zbójcy (Łk 10,29-35): Naj-bardziej niemiłosierni się okazują duchowni, politycy przyznający się do katolicyzmu i najpobożniejsi wierni...

MODLITWA. Myśl, słowo - we-wnętrznym PRAGNIENIE, które trawi serce w duchu i w prawdzie...

MORALNOŚĆ. Pytają Bliscy: Skąd mi ta znajomość rzeczy? Taka łatwość w pisaniu - to „lekkie pióro”? Zgadza się, ostatnio wolę pisać aniżeli mówić. A SKĄD? - Po prostu: Dużo czytam, słucham i widzę, co się wokoło dzieje. Piszę tytuł - patrzę w siebie i myślę. Słowa z wnętrza same płyną strumie-niem wartkim lub spokojnym - zakola-mi, głębiej, płytko...

OJCZYŻNA. Daniel Antosik za-skakującym pytaniem kończy BLOG NACZELNEGO (z 29.09.2015 roku): „Bo czy w ogóle ktokolwiek wie, skąd my dziś tak naprawdę jesteśmy?” Moja odpowiedź:

Przedwczo-rąj byliśmy pyłkiem w bezkresnym Kosmosie. Wczora-j nabieraliśmy kształtów: tkani w pro-chu Ziemi. Minionej nocy plankton przeobraziła Przyroda w istotę myślącą. Dziś - nie wiem, ile czasu potrwa: zmierzamy ku czemuś, co się dopiero wykluje na drodze ewolucji kierowanej przez człowieka. - To tylko jest pewne: tragiczne pomyłki...

SERCE. Nowy Rok. Nastawiam się w duchu przyjmować wszystko, co się wydarzy. Jako Dar Losu. Każdego wie-czoru odczytywać świąteczną kartkę = „brać życzenia do ręki”, by mobilizować się do ich wypełniania...

SŁOWA. Gdyby nie to, że podsłu-nałem ŻYCZENIA jako ZADANIE na bieżący rok - pytanie, którym kończę felieton: - SŁOWEM, CO SIEJESZ...? - nadawałoby się na temat całorocznej pracy nad sobą. Przynajmniej posta-ram się mówić mniej, w pisaniu zaś: być bardziej powściągliwym...

STAROŚĆ. Kryśia SUSABIOWSKA - w tomiku: ZAPISUJĘ, w wierszu: KU JESIENI - piękna myśl: „Poko-chać życie w tej odsłonie.” Puentuję: Pokochać życie w KAŻDEJ odsłonie. Mnie dane...

- A Tobie, Czytelniku...?

KUBEK

Cztery pory roku na parkiecie

Już po raz osiemnasty Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem zorganizowało bal karnawałowy, dedykowany osobom niepełnosprawnym. W ubiegły piątek (5 lutego) sala Hotelu Cieplice Medi&Spa do późnych godzin nocnych huczała od muzyki, śmiechu i pysznej zabawy. Na tegorocznej imprezie obowiązywał styl ubioru pod hasłem „Cztery pory roku”.

- Jest to 18. już z kolei bal, tym razem w konwencji czterech pór roku. Osoby niepełnosprawne z pewną dozą „rezerwy” pokazywane są na salonach, wiele z nich czuje się w towarzystwie pełnosprawnych niepewnie. Ideą balu było od początku umożliwienie nam wszystkim tego, aby poczuć choć przez chwilę niczym nieskrępowaną swobodę, aby bawić się na całego. Wybieramy spośród nas Króla i Królową Balu, niepełnosprawnego Sportowca Roku, nagradzamy najlepsze stroje karnawałowe. Niepełnosprawni są w dalszym ciągu nieco zapomniani przez resztę społeczeństwa, postanowiliśmy zatem wziąć sprawy w swoje ręce! - mówił podczas balu prezes Zarządu Oddziału Terenowego Towarzystwa Walki z Kalectwem w Jeleniej Górze, Leszek Karbowski.

- Jestem z tą szczytną ideą od samego początku, już osiemnaście lat - dodał Zbigniew Ładziński, jeden z gości honorowych imprezy. - Pełnosprawni i niepełnosprawni to jednakowi ludzie, tak samo w społeczeństwie potrzebni i tak samo wartościowi. Ci drudzy jednak zostali w większym lub mniejszym stopniu pokrzywdzeni przez los i o tym trzeba pamiętać, nie odrzucać ich mimowolnie gdzieś na marginesy życia społecznego. To jest niesłychanie ważne! Na corocznym balu wszyscy się



W ubiegły piątek sala Hotelu Cieplice Medi&Spa do późnych godzin nocnych huczała od muzyki, śmiechu i pysznej zabawy.

A. GASSOWSKI

piękną bawią, cieszą, że mogą przebrać się w zabawne stroje i choćby przez jakiś czas skupiają się na tym, co dobre, pozytywne i co przynosi radość. Nasi goście są szczęśliwi i widać to po ich uśmiechach, po ich zachowaniu. Jest to pewnego rodzaju i lekcja dla nas - osób pełnosprawnych, przede wszystkim lekcja tego, aby nie użalać się zbyt często nad sobą każdego dnia, aby nie patrzeć na to co złe czy negatywne. Ten, kogo los nie przykuł do inwalidzkiego wózka, tak naprawdę nie ma prawa narzekać, ale rzeczywistość jest inna. Żalimy się i martwimy drobnymi problemami, zamiast spojrzeć na ludzi dotkniętych mniejszym czy większym nieszczęściem, którzy mimo to nie poddają się,

ba! - osiągają sportowe sukcesy! - mówił jeleniogórski przedsiębiorca, znany ze swej charytatywnej działalności.

Dowcipnymi skeczami, zabawami i piosenkami uświetnił wieczór występ popularnego jeleniogórskiego kabaretu. - Jesteśmy zżyci z całym tym przedsięwzięciem, czujemy się tu jak w domu, jak część rodziny - cieszył się Krzysztof Langer, aktor „Paki”.

W kilku dyscyplinach taneczne pary rywalizowały o tytuł Króla i Królowej Balu. Laury przypadły ostatecznie: Justynie Nowogrodzkiej i Michałowi Markowi (I miejsce). Beata Prask i Henryk Pich zajęli drugą pozycję, miejsce trzecie przypadło Katarzynie Gerber i Edwardowi Wachowi.

Zaszczytny tytuł niepełnosprawnego Sportowca Roku 2016 zdobyła Lucyna Kornobys, która na co dzień pracuje w Urzędzie Miasta Jelenia Góra w Wydziale Dialogu i Spraw Społecznych, gdzie zajmuje się między innymi sprawami osób niepełnosprawnych. W sporcie specjalizuje się w rzucie oszczepem, rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Jest również członkiem kadry Polski w siatkówce na siedząco. Sport jest dla niej, obok doskonałej formy rehabilitacji, otwarciem na nowe doświadczenia. Jak zawsze podkreśla - wózek inwalidzki nie musi oznaczać zamknięcia w czterech ścianach.

AG

Na marginesie

BOGATYNIA

Z prędkością 117 km/godz. 20-letni mężczyzna jechał ulicami miasta. Oznacza to, że przekroczył dopuszczalną prędkość o 67 km/godz. Kosztowało go to 10 punktów karnych, mandat 500 zł oraz zakaz prowadzenia pojazdów przez 3 miesiące.

Papierosy i pieniądze ze sklepu z wyrobami tytoniowymi, 10 kompletów pościeli z pasmanterii - to styczniowy bilans złodziejskiej aktywności 26-latk. W sumie narobił strat na 5 tys. zł. Może za to zapłacić odsiadką do 10 lat.

BOLESŁAWIEC

Trzema listami gończymi poszukiwany był 44-letni złodziej i włamywacz. Do paki trafił dzięki czujności jednego z bolesławieckich policjan-

tów. Mundurowy był co prawda na urlopie, kiedy zobaczył przestępcę na ulicy, ale mimo to szybko zorganizował obławę. Sprawca za krótkimi spędził 13 miesięcy oraz wymierzona mu zostanie dodatkowa kara za unikanie odbycia wyroku.

33-latkę zatrzymano w związku z kradzieżą w drogerii, z której ukradł kosmetyki. Wkrótce okazało się, że w styczniu dokonał kilku innych kradzieży. Zawłaszczył sobie m.in. paliwo, lampy i noże o łącznej wartości 1700 zł. Za takie wybryki sąd posyła do więzienia nawet na 5 lat.

JELENIA GÓRA

Pijany 40-latek znęcał się nad dwoma kotami. Kiedy jego konkubina wróciła późnym wieczorem do domu, zobaczyła ślady krwi w mieszkaniu, zakrwawiony nóż i kij od mopa. Ranne koty trafiły do schroniska dla zwierząt, gdzie zajął się nimi weterynarz. Sprawca nie pamięta, dlaczego zdenerwował się na zwierzęta i się nad

nimi znęcał. Grozi mu do 3 lat życia w „klatce”.

9- i 11-latka, dwie siostry, zaczęły, nieznajomych przed Tesco i prosiły o pieniądze. Kiedy zainteresowała się nimi Straż Miejska, a potem policja, wyjaśnili, że do takiego zachowania namawiał je brat, któremu oddawały część pieniędzy. Same także kupowały sobie słodycze i drobne zabawki. Sprawa trafiła do sądu rodzinnego, który przyjrzy się rodzinie i zaleca dalszy losie dzieci.

Siedem kamer systemu monitoringu ukradł późnym wieczorem 26-letni mężczyzna. Sprzęt wart jest 5 tys. zł. Sprawcy grozi do 5 lat pozbawienia wolności.

17-latek wykorzystał nieuwagę właściciela samochodu i ukradł z niego nawigację oraz portfel z dokumentami i kartami płatniczymi. Część tych ostatnich dostał jego kolega. Obaj płacili nimi za zakupy, wydając w sumie kilkaset złotych. Kradzież

i korzystanie z cudzych kart płatniczych traktowane jest jak włamanie i grozi za to 10 lat więzienia.

Co najmniej sześciu włamania do domów i mieszkań dokonał 26-letni mężczyzna. Zwykle do wewnątrz dostawał się przez okno. Interesowały go pieniądze, biżuteria i drogi sprzęt komputerowy. W sumie przedmioty, które zabrał, warte są około 40 tys. zł. Grozi mu za to do 10 lat pozbawienia wolności.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

47-latek wybił okno i wtargnął do niezamieszkałego budynku. Z braku innych wartościowych przedmiotów połakomił się na żyrandol wiszący w jednym z pomieszczeń. Właśnie gdy z tym nieforemnym łupem w worku szedł ulicą kurortu, został zatrzymany przez policję. Interwencja była szybka, bo ktoś zadzwonił i poinformował o włamaniu. Amator cudzego mienia musi się liczyć z 10-letnim wyrokiem. (sad)

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

Przewodniczącemu Rady
Panu Eugeniuszowi Kleście

składają
Radni i Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego



NIERUCHOMOŚCI

INFORMACJA

**Burmistrz Miasta
i Gminy Wleń**

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń tutaj. Urzędu wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: Zarządzenie Nr 0050.8.2016 z dnia 29.01.2016 r.

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej-Karcher, 781-88-36-88, 12317-G

RÓŻNE

PROSZĘ o kontakt osoby, które były świadkami zdarzenia drogowego 18.1.2016 (poniedziałek) około godz. 13.00 na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego/ Sudeckiej (Szkoły Muzycznej), 501-109-209, J257-G

Burza wokół szpitalnego jedzenia

Minęły dwa miesiące od momentu, gdy funkcję dyrektora naczelnego Jeleniogórskiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej objął Tomasz Dymyt. Już niemal na starcie swoich rządów, obok rozlicznych problemów związanych z kierowaniem zadłużoną lecznicą, musiał on się zmierzyć z falą internetowej krytyki.

W ostatnim okresie, na jednym z portali społecznościowych pojawiły się fotografie posiłków z jeleniogórskiego szpitala. Wkrótce pod zdjęciami zaroilo się od licznych, krytycznych i nierzadko obraźliwych komentarzy dotyczących jakości i ilości szpitalnego jedzenia. Szczególnie oberwało się nowemu dyrektorowi naczelnemu szpitala, Tomaszowi Dymytowi, któremu zarzucano obcięcie wysokości stawki żywieniowej z 6 na 4,50 złotych. Nieprzebiegający w słowach anonimowy internauta nazwał nawet dyrektora złodziejem, inny zapowiedział publikację zdjęć szpitala do momentu, gdy nowy dyrektor zostanie „wykurzony” ze stanowiska.

Jak się okazuje, stawkę żywieniową w szpitalu odcięto z 6 złotych na 4,50 zł już w maju 2015 roku, czyli jeszcze za kadencji poprzedniego dyrektora Stanisława Woźniaka. W skali miesięcznej koszty wyżywienia pacjentów spadły po tej decyzji z 70 do 45 tysięcy złotych. Efektem dla pacjentów było mniejsze urozmaicenie podawanych posiłków, głównie kolacji i śniadań, oraz ograniczenie gramatury obiadów.

Medialna burza wokół posiłków nieco zdziwiła dyrektora lecznicy Tomasza Dymytę, zwłaszcza że według ankiet, jakie wypełniają po pobycie w szpitalu pacjenci, liczba osób oceniających z różnych względów (jako niesmaczne, zimne lub zbyt małe) źle lub bardzo źle posiłki po ubiegłorocznej obniżce stawek wzrosła tylko o 2 procent (z 9 na 11). T. Dymyt podkreśla także, że stawka 4,50 złotych, jaką przeznaczono na wyżywienie chorego, mieści się

Tomasz Dymyt już na początku swojego dyrektorowania musiał się zmierzyć z falą krytyki.



w normie okolicznych placówek leczniczych (wahają się one od 3,80 do około 6 zł). Mimo to nie bagatelizuje on problemu. - Jest mi przykro, że szpital stał się obiektem burzy medialnej, jednak nie ukrywam że nie jestem zadowolony z tego, jak wyglądały posiłki serwowane pacjentom.

Oczywiście chciałbym, aby były one lepsze. Po przemyśleniach i analizach ekonomicznych oraz rozmowach z dietetykami zdecydowałem o ponownym podniesieniu, od dnia 1.02.2016 r., wartości dziennego wkładu do kotła dla jednego pacjenta do 6 złotych. Analizując przykładowe jadłospisy

z okresu, gdy na dzieńne wyżywienie pacjenta przeznaczano 4,50 zł i 6 złotych, można stwierdzić, że posiłki mają stać się bardziej urozmaicone. W menu leczniczym w szpitalu w Jeleniej Górze przybędzie warzyw (w tym także w postaci sałatek), wędlin, zwłaszcza drobiowych, oraz owoców. Do obiadu zamiast herbaty powróci kompot, zaś do kolacji kawa z mlekiem.

Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej, w przeciwieństwie do wielu innych placówek leczniczych, które przygotowanie posiłków zlecają firmom kateringowym, żywi pacjentów we własnym zakresie. Szpital dysponuje nowoczesną

kuchnią, urządzoną kosztem kilku milionów złotych, mieszczącą się w osobnym budynku. Miejsce przygotowywania potraw dla pacjentów szpitala sprawia okazywało wrażenie. Oprócz dwóch linii kotłów - parowej i elektrycznej - w kuchni znajdują się m.in. magazyny na różne grupy

produktów, pomieszczenie do wygotowywania kotłów, obie-rania i rozdrabniania warzyw, porcjowania serów. Menu dla pacjentów układają (często pod indywidualne potrzeby wynikające z konkretnych schorzeń pacjenta) trzy dietetyczki. Podstawowe diety w szpitalu to lekkostrawna, cukrzycowa i podstawowa. Ich różnorodną modyfikacją jest aż 23. Potrawy po przygotowaniu, na specjalnej taśmie są dzielone na porcje, które potem na tacach trafiają do pacjentów. Trzeba przyznać, że sposób porcjowania potraw mógł się częściowo przyczynić do ostatniej burzy wokół szpitala. Tace, na których posiłki trafiają do pacjentów, są duże i leżące na niej np. dwie parówki serwowane na kolację nie sprawiają okazywało wrażenia. Dyrektor T. Dymyt podkreśla, że wbrew powtarzanym plotkom Narodowy Fundusz Zdrowia nie przekazuje szpitalom żadnych wydzielonych pieniędzy na posiłki dla chorych. Środki na żywienie pacjentów placówka lecznicza musi wygospodarować z ogólnej puli, jaką otrzymuje z NFZ na ich pobyt u siebie. - Powrót do poprzedniej stawki żywieniowej, 6 złotych, to dla nas dodatkowy wydatek, w skali rocznej w wysokości 250 tysięcy złotych. W sytuacji, gdy według szacunków szpital zakończy rok z około 14-milionowym deficytem, musimy się zastanowić, gdzie poszukać oszczędności. Będziemy się starać, aby większe wydatki na wyżywienie pacjentów nie miały żadnego negatywnego wpływu na ich leczenie.

Grzegorz Kędziora

Świńska grypa zabiła

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego 2016 r. zmarł we wrocławskim Szpitalu Klinicznym przy ul. Borowskiej 28-letni mężczyzna. To pierwsza ofiara świńskiej grypy na Dolnym Śląsku, a druga w Polsce. Chory trafił do Wrocławia ze Złotoryi, przez Zgorzelec.

Z pierwszych publicznych przekazów na ten temat można było wysnuć wniosek, że pacjent był mieszkańcem powiatu zgorzeleckiego. To jednak nieprawda. Pacjent rzeczywiście trafił do Wielospecjalistycznego Szpitala w Zgorzelcu, ale przywieziony ze Złotoryi, już w stanie ciężkim. Arkadiusz Kawka, dyr. ds. lecznictwa w WS SPZOZ w Zgorzelcu poinformował, że pacjent został przywieziony ze Złotoryi decyzją marszałkowskiego systemu monitorującego dostępność wolnych miejsc na oddziałach intensywnej opieki medycznej w województwie dolnośląskim. Chory dotarł do lecznicy już zaintubowany, z poważnymi objawami zapalenia płuc. Natychmiast, nie czekając na wyniki pobranych posiewów, zastosowano

leczenie anywirusowe, ponieważ objawy choroby wskazywały na możliwość zakażenia wirusem świńskiej grypy. Podejrzenia potwierdziły się dość szybko, badanie rzeczywiście wykazało obecność niebezpiecznego wirusa A/H1N1. Niestety, mimo wdrożonego leczenia stan chorego pogarszał się. Z powodu niewydolności oddechowej lekarze uznali, że konieczne jest natlenianie pozaustrojowe. Niestety, najbliższa lecznica dysponująca odpowiednim, wyspecjalistycznym sprzętem tego typu, tzw. płucosercem, jest we Wrocławiu. Zdiagnozowanego już pacjenta odtransportowano więc na Borowską, ale nie udało się go uratować.

Wiadomo, że wcześniej, nim trafił do szpitala, leczył się przez tydzień

ambulatoryjnie. Opiekujący się nim lekarze nie dysponowali żadną wiedzą na temat współwystępujących ewentualnie chorób lub czynników, które mogły drastycznie obniżyć siły odpornościowe młodego wszak organizmu.

Do ubiegłego tygodnia był to jedyny tak dramatyczny przypadek zachorowania na świńską grypę w naszym regionie. Poprzednio odnotowano jeden zgon w Krakowie. Z danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego PZH wynika, że ogółem, w okresie od 23 do 31 stycznia 2016 r., zarejestrowano w Polsce 118 525 zachorowań i podejrzeń zachorowań na grypę. Średnia dzienna zapadalność wynosiła 34,2 na 100 tys. ludności. Odnotowano 1 zgon z powodu grypy - ale statystyka nie



Mimo wysiłków, chorego 28-latka nie udało się uratować.

uwzględnia jeszcze ostatniego, opisanego powyżej przypadku. Wszystkie publiczne instytucje, odpowiedzialne za profilaktykę, przypominają o 5 podstawowych zasadach dotyczących zachowania w okresie wzmożonych zachorowań: należy unikać bezpośredniego kontaktu z osobami chorymi, myć i dezynfekować ręce, unikać dotykania oczu, nosa i ust, pozostać w domu i unikać kontaktów z innymi, jeśli już zachorowaliśmy, a także

korzystać z chusteczek jednorazowych, które po użyciu natychmiast wyrzucamy. Powszechnie zaleca się również szczepienia przeciwko grypie jako najbardziej skuteczny sposób zapobiegania infekcjom i powikłaniom powodowanym przez wirusy grypy. Szczególnie dotyczy to kobiet w ciąży, dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 lat, osób starszych, przewlekle chorych oraz pracowników służby zdrowia.

(mat)

Niż „dusi” szkoły średnie

- Pieniądzy wystarcza tylko na wypłaty, i to do września. A co dalej? - alarmują dyrektorzy szkół i placówek oświatowych powiatu jeleniogórskiego. - Są kłopoty, ale likwidacji placówek nie będzie - zapewniają władze powiatu.

- Brakuje mi ponad 195 tysięcy złotych na funkcjonowanie w tym roku, z czego 151 tysięcy na wynagrodzenia, 21 tysięcy na ZUS - wyliczała Krystyna Patynowska, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Kowarach na sesji Rady Powiatu Jeleniogórskiego. - Jestem zobligowana, żeby w kwietniu przedstawić arkusz organizacyjny. Mając taki budżet, nie jestem w stanie tego zrobić.

- Środki zabezpieczone na pensje wystarczą na 9 miesięcy pracy. A co potem? Nie wiem, co mam powiedzieć pracownikom na radzie pedagogicznej - mówi Małgorzata Forytarz, dyrektor poradni psychologiczno-pedagogicznej w Kowarach. - O oszczędnościach na tzw. rzeczówce nie ma mowy, bo takiej pozycji w budżecie praktycznie nie ma. Poczyniłam już pewne oszczędności, zredukowałam jeden etat, od stycznia nie mam logopedy.

Jak wyliczyła, aby placówka mogła przetrwać do końca roku przy obecnym budżecie, musiałaby wszystkich swoich pracowników zatrudnić na... 0,6 etatu.

Problemy zgłaszali na sesji także dyrektorzy innych powiatowych szkół i placówek oświatowych.

Władze powiatu przyznają, że problem jest duży. Z „Raportu o stanie oświaty”, który przygotował wicestarosta Paweł Kwiatkowski, wynika jednoznacznie, że subwencja oświatowa w ostatnich sześciu latach spadła o 30 procent. O ile w 2010 roku powiat otrzymał 15,3 miliona złotych, o tyle w 2016 roku otrzyma jedynie 10,5 miliona złotych.

Mimo tych sygnałów, a także coraz słabszego naboru w szkołach, dotąd nie ogłoszono alarmu. Dlaczego? W powiecie jeleniogórskim działają dwie nietypowe placówki: to Dom Wczasów Dziecięcych oraz Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Wychowawczych w Szklarskiej Porębie. Są one rozliczane na dużo korzystniej-

szych zasadach niż tradycyjne szkoły. Znaczenie mają tu tzw. wagi oświatowe. Uogólniając, na ucznia przebywającego w tych placówkach organ prowadzący otrzymuje o wiele więcej pieniędzy niż na ucznia w tradycyjnej szkole. Z punktu widzenia ekonomicznego, dotąd bardzo opłacało się prowadzić tego typu placówki. Subwencja, otrzymywana na te jednostki, była na tyle duża, że można było z niej pokryć braki w innych szkołach. Tyle, że wagi oświatowe dla uczniów szkół i placówek specjalnych zmieniły się i, choć wciąż są korzystniejsze niż dla tradycyjnych szkół, to już nie tak korzystne jak przed laty.



Trwają rozmowy w sprawie przejęcia miejscowego liceum przez miasto Kowary.

Dla przykładu, w 2013 roku zmienił się sposób naliczania subwencji dla domów wczasów dziecięcych. - W naszym przypadku nastąpiło zmniejszenie subwencji o 52 procent dla tego podmiotu, subwencja spadła o 1,8 mln złotych - wyjaśnia Paweł Kwiatkowski. Inna rzecz, że liczba uczniów w ZPRW w Szklarskiej Porębie spadła.

- To, że oświata powiatowa utrzymywała się z tych dwóch ośrodków, trochę uśpiło powiat - zauważył z kolei Sylwester Urbański, od niedawna dyrektor Wydziału Ochrony i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze.

Zdania wśród radnych były podzielone. Padły głosy, że należałoby podjąć działania zmierzające do zwiększe-

nia liczby uczniów w powiatowych szkołach. Spora grupa młodzieży z miejscowości powiatowych dojeżdża bowiem do jeleniogórskich szkół. Ale padły też propozycje, aby przygotować ofertę dla młodzieży wspólnie z Jelenią Górą, by nie wyrwać sobie uczniów. Radni zwracali też uwagę, że szkoły powiatowe słabo docierają ze swoją ofertą, nie promują się. - Co z tego, że osiągają dobre wyniki czy mają sukcesy w konkursach, skoro nikt o tym nie wie? - pytał jeden z radnych. Radny PiS-u Jarosław Kotliński apelował, by nie patrzeć na oświatę tylko przez pryzmat cyfr, ale należy rozważyć także aspekty społeczne.

radny i zarazem nauczyciel - trudniej je ukończyć. - Technikum kończy się egzaminem zawodowym. Aby go zaliczyć, trzeba uzyskać 75 procent punktów. A do zdania matury wystarczy 30 procent - dodaje.

- Sytuacja finansowa w oświacie jest bardzo trudna, ale nie tylko w naszym powiecie - przyznaje starosta jeleniogórski Anna Koniecznyńska. - Z podobnymi problemami borykają się wszystkie samorządy w Polsce. Wynika to przede wszystkim z faktu, że coraz mniej dzieci jest w szkołach. W tym roku szkolnym będziemy mieć mniejszą subwencję o ponad 2 miliony złotych w porównaniu z rokiem ubie-

głym, tymczasem cała infrastruktura i zatrudnienie praktycznie pozostają na niezmienionym poziomie. Co dalej? - Na razie rozmawiamy z dyrektorami i prosimy ich, by mocno zweryfikowali możliwości funkcjonowania swoich szkół. M.in., żeby przyrzekli się również zatrudnieniu i kierunkom jego potencjalnej restrukturyzacji - dodaje pani starosta.

Jest na przykład pomysł, by kowarskie liceum przejęła gmina. W tym samym budynku mieści się i gimnazjum, i szkoła średnia. Po zmianach szkołami zarządzałaby miasto Kowary. Zwolennicy tego rozwiązania liczą, że dzięki temu większa niż dotychczas grupa absolwentów gimnazjum pozostanie w liceum. Trochę inaczej

Uważa, że gdyby przywrócono dwuletnie „zawodówki”, to nabór do tych klas byłby skuteczniejszy.

A technikum przegrywa z liceum, bo - jak zauważa Jarosław Kotliński,

tymczasem cała infrastruktura i zatrudnienie praktycznie pozostają na niezmienionym poziomie.

Co dalej? - Na razie rozmawiamy z dyrektorami i prosimy ich, by mocno zweryfikowali możliwości funkcjonowania swoich szkół. M.in., żeby przyrzekli się również zatrudnieniu i kierunkom jego potencjalnej restrukturyzacji - dodaje pani starosta.

Jest na przykład pomysł, by kowarskie liceum przejęła gmina. W tym samym budynku mieści się i gimnazjum, i szkoła średnia. Po zmianach szkołami zarządzałaby miasto Kowary. Zwolennicy tego rozwiązania liczą, że dzięki temu większa niż dotychczas grupa absolwentów gimnazjum pozostanie w liceum. Trochę inaczej

W Jeleniej Górze też są kłopoty: w 2015 roku miasto musiało dopłacić do oświaty 8 milionów złotych więcej, niż planowało na początku roku. W tym roku będzie to jeszcze wyższa kwota. Na zlecenie miasta sporządzono analizę, z której wynika m.in., w których szkołach jest najwięcej wolnych miejsc (tzw. nadwyżka pojemności). Na czele są Zespół Szkół Rzemiosł Artystycznych, Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych „Mechanik”. Mimo tego władze zapowiadają, że nie będzie likwidacji szkół.

wygląda sytuacja w Piechowicach, gdzie znajduje się liceum. W tym roku w szkole nie było naboru. Po prostu nie zgłosiło się wystarczająco wielu uczniów, by otworzyć klasę. Sytuacja jest taka, że jeżeli w maju mury placówki opuszcza maturzyści, w szkole pozostanie... 24 uczniów obecnej drugiej klasy. Powiat chciałby i tę szkołę przekazać gminie.

- Trwają rozmowy z władzami miasta, bowiem mamy ciągle na uwadze fakt, że posiadanie na swoim terenie szkoły średniej znacząco podnosi status miejscowości - mówi A. Koniecznyńska.

A czy znajdują się pieniądze na dokończenie roku szkolnego w placówkach powiatowych? - Nie wiemy, choć - oczywiście - musimy wypełnić nasze zobowiązania - odpowiada A. Koniecznyńska. Dodała jednak, że na lutowej sesji nie będzie tematu likwidacji szkół. - Szukamy rozwiązań oszczędnościowych, mamy pewne pomysły - mówi.

Nauczyciele i dyrektorzy szkół z kolei złością się, że ciągle mówienie o oświacie przez pryzmat braku pieniędzy i grożącej placówkom likwidacji nie sprzyja naborowi. - W ubiegłym roku straciłam przez to pięćset uczniów. Jak słyszę, że nie wiadomo, czy szkoła będzie dalej istniała, przenieśli podania do innych placówek - mówi dyrektor ZSO w Kowarach.

- Likwidacja to bardzo trudny ruch. Zdajemy sobie sprawę, że łatwiej jest coś zlikwidować, niż potem odbudować. Dlatego na razie szukamy innych rozwiązań - zapewniła Anna Koniecznyńska.

Robert Zapora

Szkoły z Tarczami

Opublikowano wyniki 18. edycji Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych 2016. Warto zaznaczyć, że był to zarazem 18. ranking szkół ponadgimnazjalnych, jak również 64. ranking polskich szkół i uczelni, przygotowany przez czasopismo „Perspektywy” oraz Fundację Edukacyjną Perspektywy.

Ranking uznawany jest za jedno z najbardziej miarodajnych i opiniotwórczych źródeł informacyjnych dotyczących poziomu nauczania w naszych szkołach. Po przeanalizowaniu 1870 techników i 2290 liceów w całej Polsce, z uwzględnieniem sukcesów w olimpiadach, wyników matur oraz wyników egzaminów zawodowych, nagrodzono szkoły Złotymi, Srebrnymi bądź Brązowymi Tarczami. Uroczyste ogłoszenie wyników odbyło się w obecności Macieja Kopcia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Kapituła rankingu, która czuwała

nad ustaleniem kryteriów i właściwym przebiegiem prac, przewodniczył prof. Jan Łaszczyk, rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie. Poza nim w pracach kapituły uczestniczyli przedstawiciele trzech ważnych środowisk edukacyjnych: przewodniczący komitetów głównych olimpiad przedmiotowych, dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych oraz członkowie Komisji ds. Kształcenia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Ranking jest ważny nie tylko ze względu na ocenę konkretnych placówek edukacyjnych; stanowi on również swego rodzaju drogowskaz dla tych gimnazjalistów, którzy zamierzają kontynuować naukę w najlepszych z dostępnych szkół.

Najlepsze w całym kraju jest XIII Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie, natomiast najlepszym technikum jest Technikum Nowoczesnych Technologii

im. Jana Pawła II w Kleszczowie. A „nasze” szkoły?

W Rankingu Liceów 2016 najlepsze na Dolnym Śląsku jest wrocławskie LO nr XIV im. Polonii Belgijskiej z pozycją 4. w rankingu ogólnym. To oczywiście Złota Tarcza. Po złoto sięgnęło również wałbrzyskie II Liceum Ogólnokształcące im. Hugona Kołłątaja, które znalazło się na pozycji 90. I na tym koniec. To oznacza, że żadna z placówek licealnych naszego regionu nie zdobyła Złotej Tarczy, ale na szczęście mamy dwie Srebrne Tarcze. Wywalczyły je: jeleniogórskie I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego z miejscem 130. oraz bolesławieckie I LO im. Władysława Broniewskiego na miejscu 285. Brązowa Tarcza powędrowała do jeleniogórskiego II Liceum Ogólnokształcącego im. Cypriana K. Norwida (358. miejsce) oraz do Liceum Ogólnokształcącego w ZSOiMS

w Szklarskiej Porębie (365. miejsce). Z brązem wyszło też z rywalizacji lubańskie Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza (418. miejsce), zgorzeleckie Liceum Ogólnokształcące im. Braci Śniadeckich (461. miejsce) oraz bogatynskie Liceum Ogólnokształcące im. M. Skłodowskiej-Curie (492. miejsce). Przypominamy, że ogółem ocenie poddano 2290 liceów.

W Rankingu Techników 2016 w województwie dolnośląskim najwyższą pozycję, 45. miejsce ogółem i Złotą Tarczę zdobyło legnickie Technikum Ekonomiczne w ZSE im. S. Żeromskiego. Na 86. miejscu znalazło się jeleniogórskie Technikum w ZSE Elektronicznych, również nagrodzone Złotą Tarczą. Bardzo blisko, na 107. miejscu było Technikum w ZSZiL im. Górników i Energetyków Turowa w Zgorzelcu. Zabrakło punktu i troszeczkę do złota. Może w przyszłym roku? Na razie jednak „Energetyk” musi zadowolić się Srebrną Tarczą. Na 137. miejscu uplasowało się Technikum w ZSTiL z Piechowic, co również daje mu srebro. Kolejno na

162. i 164. miejscu znalazły się dwie kolejne zgorzeleckie szkoły, obydwie wchodzące w skład ZSP im. Emilii Plater: Technikum Logistyczne oraz Technikum Ekonomiczne. Natomiast 192. pozycję obroniło bolesławieckie Technikum Weterynaryjne w ZSHiU im. J. Kochanowskiego. Blisko, na 198. miejscu, znalazło się jeleniogórskie Technikum w ZSE Ekonomiczno-Turystycznych, które zamknęło wraz z wymienionym wcześniej Bolesławcem i Zgorzelcem srebrną listę. Dalej były już Brązowe Tarcze, m.in. dla: bolesławieckiego Technikum nr 3 w ZSOiZ im. mjr H. Sucharskiego (211. miejsce), bolesławieckiego Technikum Logistycznego w ZSHiU im. J. Kochanowskiego (275. miejsce), lubańskiego Technikum w ZSP im. Adama Mickiewicza (296. miejsce). Daleko, już bez tarczy, powyżej 300-go miejsca odnotowano jeleniogórskie Technikum Zawodowe 4-letnie w ZSRZA oraz Technikum w ZSP im. Kombatantów Ziemi Lubuskiej. Łącznie ocenie poddano 1870 techników.

(mat)

Nikt nie został oszukany

Rozmowa z Mariolą i Władysławem Szczęsnymi, burmistrz Lwówka Śl. i jej mężem rolnikiem

- Nie wygląda to najlepiej. Panu Władysławowi prokuratura postawiła zarzut, w sądzie dobrowolnie poddał się pan karze...

Władysław Szczęśny: - Formalnie rzecz biorąc, rzeczywiście sprawa tak wygląda. Ja jednak nie mam poczucia, że zrobiłem coś złego. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie straciła pieniędzy, ja nie zabrałem cudzej własności. Płacę teraz za przysługę, którą przed laty wyświadczył mi koledze rolnikowi. Przez to, że ten rolnik, główny świadek, zmarł w 2014 r., a ja nie miałem dowodów przekazania mu dopłat, nie mogłem udowodnić, że pieniądze zostały przekazane. Adwokat powiedział mi, że w świetle tego, co mogę udokumentować, a czego nie, moje szanse są niewielkie. Mogę jedynie przedłużyć proces. Uznałem, że lepiej to zakończyć.

- Na czym rzecz polegała?

W.Sz. - Sprawa dotyczy 1,6 ha pola. Uzgodniliśmy w 2006 r. z kolegą rolnikiem, właścicielem tej ziemi, że ja będę uprawiał jego pole, a potem będę oddawał mu dopłaty. Podobnie było z resztą jego ziemi, około 7 hektarami. Wkrótce rolnik skorzystał z możliwości przejścia na rentę strukturalną. W tym celu musiał się pozbyć większości swojego pola. 1,6 ha, które dotyczy sprawy, sobie zostawił, a potem przepisał na córkę. Przez 2007 i 2008 r. ja gospodarzyłem na tym kawałku ziemi. Pobierałem na ten kawałek dopłaty unijne, które przekazywałem koledze rolnikowi. Za pobieranie dopłat za ten okres zarzutu mi nie postawiono.

- Co się zmieniło po tym czasie?

W.Sz. - W 2009 r. mój kolega rolnik postanowił, że sam będzie uprawiał swój kawałek ziemi. Naprawił sobie ciągnik, miał więcej pieniędzy, bo przyznano mu rentę strukturalną. Tymczasem faktycznie tę ziemię uprawiał jego sąsiad. Nie zmieniło się jedno, kolega rozliczał dopłaty unijne za moim pośrednictwem. On sam, z powodu pobierania renty strukturalnej, tego robić nie mógł.

Mariola Szczęśna: - Sama byłem świadkiem, jak kolega do nas przychodził z karteczką, co na polu wysiał, bo to warunek starania się o dopłaty, i prosił, żeby złożyć wniosek o te dopłaty. Mąż i tak jeździł do ośrodka doradztwa rolniczego i tam z ich pomocą wypełniał wnioski, więc wyświadczał tę przysługę koledze. Rolnika nic już nie obchodziło. Przychodził, brał pieniądze, i tyle. Warto tutaj dodać, że pobieranie dopłat unijnych za kogoś jest powszechne. Rolnicy umawiają

dawali. Tak się działo do śmierci rolnika w 2014. W tym też roku były wybory, w których moja żona wystartowała na burmistrza Lwówka Śl. Kampania okazała się bardzo ostra, a osoby, które wiedziały o tym, że biorę te dopłaty, wykorzystywały to w kampanii, aby zmniejszyć szanse wyborcze mojej żony.

M.Sz. - Początkowo zupełnie nie kojarzyliśmy, o co chodzi. Z czasem docierały do nas pogłoski, niektóre szokujące. M.in. sugerowano, że

Władysław Szczęśny - rolnik z Mojesza w powiecie lwóweckim, pobierał nienależne dopłaty do gruntów rolnych od ARiMR. Przez sześć lat pobrał w ten sposób 8678,26 zł, rozliczając sposób gospodarowania na 1,6 ha ziemi. Rolnik dobrowolnie poddał się karze. Uzgodniony wyrok to 1 rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata, 2 tys. zł grzywny, poniesienie kosztów postępowania oraz zwrot niesłusznie pobranych kwot.

sprzedał. Twierdziła, że ojciec nam zbyt tanio sprzedał ziemię. Dopłat jeszcze nie wypłacano, zapewniliśmy ją, że jak będą, to jej przekazemy. Potem, gdy dopłaty wypłacono, córka rolnika się po nie nie zgłosiła. Wydzwanialiśmy za nią, kontaktowaliśmy się z jej rodziną. Na nic. Pewnie dowiedziała się, że jej te dopłaty nie wolno brać. Te pieniądze to są jedyne, które rzeczywiście z kilkuletnich dopłat nam zostały. Oczywiście musimy je oddać Agencji. Nie zgodziliśmy się

z tego śmiałości. A potem rzeczywiście się zaczęło...

- Kiedy ukazała się informacja o dobrowolnym poddaniu się karze przez Władysława Szczęsnego, odżyły złe emocje, zwłaszcza w internecie...

M.Sz. - Tak. Najgorsze jest to, że choć sprawa dotyczy męża, to mnóstwo komentarzy, oskarżeń, obraźliwych sformułowań zostało skierowane pod moim adresem. To, co zrobił, oczywiście nie jest strasznym przestępstwem, ale nawet gdyby tak było, to przecież każdy jednak odpowiada za siebie. Ja się w sprawach męża orientuję pobieżnie. On dzierżawi około dwudziestu kawałków ziemi. Nie znam wszystkich spraw, choć wiem, że mąż bardzo dba, aby dokumenty były w najlepszym porządku.

- Zamierza pani zareagować w jakiś sposób na te obraźliwe komentarze w internecie?

M.Sz. - Tak. Tym razem powiedziałam: dość. Złożyłam wniosek do prokuratury o ustalenie autorów najbardziej obrzydliwych wpisów i zamierzam wytoczyć im sądowe sprawy. To, co się wypisuje na temat mój i mojej rodziny, przekracza granice tego, co się określa wolnością słowa. Tam nie ma żadnej prawdy. Są kłamstwa, insynuacje, pomówienia. Może proces o zniesławienie w końcu powstrzyma tych ludzi.

- Domyśla się pewnie pani, kto dokonuje takich wpisów...

- Tak. Nietrudno się domyślić. To od kampanii wyborczej te same tezy, te same sformułowania i ten sam styl. To grupka kilku osób. Dotąd nieraz mnie pytano, dlaczego w końcu tego nie utnę, nie skieruję sprawy na drogę sądową. My z mężem nigdy nikogo nie oszukaliśmy, wielu osobom pomagaliśmy. Nikt nie ma prawa szargać naszego dobrego imienia. Będę teraz walczyć. Zwłaszcza, że w tych komentarzach czeplają się też naszych dzieci. One są już co prawda dorosłe, ale przecież też jest im przykro z tego powodu, bywają o to pytane. Z jakiej racji mamy to znosić?

Rozmawiał: Sławomir Sadowski



się na piśmie albo ustnie. ARiMR pilnuje tylko, żeby pola były zgodnie z zasadami uprawiane i żeby o dopłaty za jedną działkę nie występowały dwie osoby. Tego też pilnował mąż.

W.Sz. - Kolega przychodził tak do mnie przez lata, a ja pisałem wnioski. Potem te pieniądze mu od-

możliśmy przyczynić się do śmierci rolnika, któremu pomagaliśmy.

W.Sz. - Pewnego dnia, w czasie kampanii wyborczej, żony nie było w domu, przyjechała do nas córka zmarłego rolnika. Chciała ostatniej dopłaty do tego skrawka pola i dopłatę do pola, które jej ojciec nam przed laty

na wypłatę dodatkowych pieniędzy za sprzedaną ziemię. Mamy umowę notarialną na zakup tej ziemi.

M.Sz. - To miało wszelkie cechy szantażu. Sugerowano nam, że jeśli nie zgodzimy się dopłacić za ziemię kupioną przed laty od ojca, to nam zrobią czarną kampanię. Wtedy się

Stracił rodzinę, pieniądze i złudzenia

Pan Rafał jest na skraju załamania. Życie mi się zawaliło. A ukochana osoba, z którą miałem dożyć starości, po prostu mnie oszukała. Cynicznie wykorzystwała moją łatwowierność. Kierowała nią jej matka - opowiada czterdziestoletni mężczyzna.

Wydawało się, że to będzie doradzały przemyślany związek. Oboje mieli już swoje lata, ona kilka lat od niego młodsza. Pan Rafał mieszkał kilkadziesiąt kilometrów od Jeleniej Góry. Swoje plany wspólnego życia para oparła na wizji budowy domu na modnym jeleniogórskim przedmieściu, gdzie rodzina żony posiadała działkę. - Wzięliśmy ślub w maju 2011, kiedy żona była współwłaścicielką działki, miała 50 proc., a już we wrześniu działka została przepisana tylko na matkę. To był moment, kiedy

wylewaliśmy fundamenty pod nasz dom - opowiada. Nie byłoby w tym nic strasznego, w końcu każdy ma prawo dysponować swoją własnością. Tyle tylko, że żona i jej matka utrzymywały pana Rafała w błędnym przekonaniu, iż dokładając się do budowy domu, który szybko powstawał, inwestuje we wspólne, małżeńskie dobro. - W sumie wydałem około 100 tys. na budowę domu, do którego, jak się potem okazało, nie mam żadnych praw - mówi dzisiaj. Rodzice pana Rafała także dołożyli się do inwestycji syna - dali drewno na więźbę.

Długo trwało, zanim pan Rafał zorientował się, co się dzieje. Dzisiaj to go boli szczególnie. Te kilka lat życia w fałszu, udawanie bliskości i szczerości... Przecież w tym czasie pojawiło się dzie-

ko. - Wygląda na to, że przez te kilka lat, kiedy byliśmy razem, ona nic do mnie nie czuła - analizuje mężczyzna. Kiedy i jak prawda wyszła na jaw? Banalna sytuacja. Panu Rafałowi wiosną minionego roku skończyło się miejsce w do-wodzie rejestracyjnym na kolejne pieczątki potwierdzające sprawność wozu. - Nie chciałem już jeździć do rodzinnej miejscowości do wydziału komunikacji. Poprosiłem żonę, żebyśmy w końcu załatwili sprawę mojego meldunku - opowiada. To był moment, kiedy zaczęła kręcić, kombinować, odwlekać. Wtedy zrobiłem awanturę, powiedziałem kilka mocnych słów. Matka żony wezwała policję. Ta interwencja jest teraz główną osią sprawy rozwodowej, w której żona stara się udowodnić,

że pan Rafał jest agresywny, nie nadaje się na ojca i męża. W pozwie o rozwód padły argumenty, że jej mąż nadużywa alkoholu i prowadzi „życie kawalerskie” kosztem rodziny. W piśmie rozwodowym jest także mowa o znęcaniu się psychicznym i nieuzasadnionym poczuciu wyższości mężczyzny.

Kluczowy był 20 kwietnia 2015 r. - Żona odwołała mnie do pracy, potem przyjechała, zostawiła mi samochód, a po piętnastu minutach zadzwoniła do mnie i powiedziała, że to już koniec i nie mam po co wracać do domu - opowiada pan Rafał. Był w prawdziwym szoku, bo nic na to nie wskazywało. Wydawało się, że po awanturze, choć swojego celu nie osiągnął, wszystko jakoś wróciło do normy. Kiedy chciał

wejść do domu rodzinnego, poprosił o asystę policję. Teściowa przyjęła ich w progu, twierdząc, że córki nie ma, a dom należy tylko do niej. - Zięć ma nieaktualne dane - powiedziała z uśmiechem, podając policjantowi akt notarialny, gdzie widniała jako jedyna właścicielka.

Pan Rafał w maju 2015 roku oddał sprawę do prokuratury, wskazywał, że został oszukany. Wstępnie sprawę umorzono, ale poszkodowany złożył zażalenie na tę decyzję. Czekają na rozstrzygnięcie sądowe. - Dzisiaj sytuacja jest taka, że ja nie mogę wejść do domu, do którego budowę dołożyłem dużo pieniędzy, bo to własność teściowej, a nie żony. Mieszkam kątem u rodziców, syna widuję raz na tydzień - maluje swoje położenie. W tej czarnej historii pociechą dla mężczyzny jest jedynie postawa pracodawcy, który zgodził się przenieść pracownika do pracy w oddziale w miejscu zamieszkania, tam, gdzie pracował przed ślubem.

(sad)

Filmowe święto pod Karkonoszami

Międzynarodowy Festiwal Filmowy ZOOM - ZBLIŻENIA to jedno z największych wydarzeń kulturalnych w Jeleniej Górze. Tegoroczna, 19. edycja tej znakomitej imprezy już w przyszłym tygodniu, od 16 do 21 lutego. Bogaty, nie tylko filmowy program, jest propozycją i dla kinomanów, i dla fanów dobrej muzyki czy literatury. Festiwal od lat cieszy się nieustannym zainteresowaniem i uznaniem jeleniogórskiej widowni, ale też twórców kina niezależnego z niemal całego świata. Na jeleniogórskim ZOOM-ie po prostu trzeba być!

Ponad 2.800 filmów, zgłoszonych do festiwalowych konkursów, to rekord w skali całego kraju. Po bardzo ostrej selekcji do konkursu głównego, który będzie się odbywał w kinie LOT, i konkursu video-art - tradycyjnie już prezentowanego w jeleniogórskim BWA, zostało zakwalifikowanych ponad 150 filmów. Będzie je można oglądać od czwartku, 18 lutego do soboty 20 lutego, kiedy to o godz. 21.00 poznamy laureatów. Zwycięzca otrzyma Grand Prix w wysokości 8.000 zł. W jury zasiadzie m. in. ceniony polski scenarzysta, Cezary Harasimowicz, twórca scenariuszy do takich filmów jak „Bandyta” czy „300 mil do nieba” Macieja Dejcera.

Wśród autorów filmów konkursowych znajdują się nie tylko studenci szkół artystycznych czy młodzi niezależni twórcy, ale też prawdziwi mistrzowie, tak jak znany na świecie polski autor filmów animowanych, Piotr Dumala. W konkursie festiwalowym obejrzeć będzie można jego najnowszy film „Hipopotamy”, który zdobył kilkadziesiąt nagród na festiwalach całego świata. Wśród zakwalifikowanych filmów jest też obraz młodej jeleniogórzanki, Pauliny Skibińskiej, nagrodzony za „wizualną poezję” na festiwalu Roberta Redforda w Sundance oraz na festiwalu Nowe Horyzonty.

Festiwal ZOOM to też doskonała okazja do przeglądu najciekawszych filmów sezonu, i to nie tylko rodzimych produkcji. Różnorodność filmowych gatunków, prezentowanych na festiwalowych pokazach



16 - 21.02.2016 Jelenia Góra

sprawia, że każdy znajdzie dla siebie coś interesującego. Fani thrillerów powinni się wybrać na „Czerwonego pająka” w reż. Marcina Koszałki, z Adamem Woronowiczem, Julią Kijowską i Małgorzatą Foremniak. Zwolennikom kina czeskiego, które w mistrzowski sposób łączy komedię z metafizyką, polecamy „Rok diabła” w reż. Petra Zelenki, z Jaromirem Nohavicą w roli głównej.

Zainteresowani polską szkołą dokumentu w najlepszym wydaniu mają niepowtarzalną okazję, aby zobaczyć dwa filmy obsypywane nagrodami na wielu festiwalach na całym świecie: „Braci” autorstwa wybitnego operatora Wojciecha Staronia i „Mów mi Marianna” Karoliny Bielawskiej (laureatki ZOOM-u sprzed paru lat za szkolną etiudę fabularną „Koniec lata”).

Szukających śmiechu przez tydzień zapraszamy na jeden z najbardziej kasowych filmów ostatniego sezonu, który zachwycił krytyków i podbił serca publiczności, czyli „Moje córki krowy” z Agatą Kuleszą, Gabrielą Muskałą, Marianem Dziędziałem i Marcinem Dorocińskim.

Zainteresowani kinem kameralnym powinni wybrać się na „Noc Walpurgii” młodego reżysera Marcina Bortkiewicza, z wybitną kreacją Małgorzaty Zajączkowskiej w roli zmanierowanej diwy operowej, z mrocznym i bolesnym, holocaustowym życiorysem, oraz „Obce niebo” Dariusza Gajewskiego z Agnieszką Grochowską i Bartłojem Topą w rolach głównych, aby obejrzeć historię rodziny, której opieka społeczna w Szwecji odbiera dziecko.

Wielbicielom kina azjatyckiego polecamy film mistrza Jia Zhang-ke, historię miłosnego trójkąta, rozgrywającą się w ciągu 25 lat na tle współczesnych Chin, czyli nominowany do Złotej Palmy w Cannes film „Nawet góry przemienia”.

Organizatorzy nie zapominają również o fanach video-artu, stąd obecność eksperymentalnego filmu „Performer” - pełna punkowej energii opowieść o współczesnym artyście Oskarze Dawickim, z Agatą Buzek i Andrzejem Chyrą w rolach głównych.

Jednym z festiwalowych wydarzeń będzie seans kina niemego z muzyką na żywo. W środy wieczór będzie straszny kultowy Dracula w filmie z 1922 r. „Nosferatu - symfonia grozy” Murnaua. Do tego arcydzieła kina światowego muzykę specjalnie na festiwal stworzyło i zagra Piotr Domagała Trio w składzie

Piotr Domagała - gitara, Adam Kawonczyk - trąbka i Sławomir Berny - perkusja.

Ważną i docenianą przez publiczność częścią festiwalu są spotkania z twórcami. W tym roku gośćmi będą aktorki: Gabriela Muskała i Małgorzata Zajączkowska, reżyserzy Karolina Bielawska, Dariusz Gajewski oraz gość specjalny z Czech Petr Zelenka - reżyser i scenarzysta tak lubianych w Polsce filmów, jak „Guzikowscy”, „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie” czy „Bracia Karamazow”.

Spotkania z twórcami będzie prowadził Łukasz Maciejewski - znany i ceniony krytyk filmowy i teatralny, który w jeden z festiwalowych dni sam stanie się bohaterem wieczoru. Spotka się w BWA z publicznością zainteresowaną książką jego autorstwa „Aktorki. Portrety”, przedstawiającą sylwetki 14 najsłynniejszych polskich aktorek, takich jak Krystyna Janda, Bożena Dykiel, Grażyna Szapołowska czy Małgorzata Zajączkowska - która będzie obok autora gościem spotkania.

Jeśli do tego wszystkiego dołożyć koncerty świetnych artystów, wśród których znajdują się Mieczysław Szczepniak, który zaśpiewa na otwarciu festiwalu, czy Krzesimir Dębski, który zagra ze swoim zespołem w sobotę, 19 lutego w JCK, to przez 6 dni będzie można żyć niemal wyłącznie sztuką przez duże S.

Bilety i karnety do nabycia w ODK i miejscach wydarzeń. Na sobotnią Galę festiwalową oraz niedzielny pokaz filmów nagrodzonych - wstęp wolny.

Więcej o wszystkich festiwalowych propozycjach na stronach internetowych www.nj24.pl i www.zoomfestival.pl. Szczegółowy program imprezy na afiszu, który publikujemy na sąsiedniej stronie.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po dwa dwuosobowe zaproszenia na festiwalowe koncerty, projekcje kina niemego z muzyką na żywo oraz wszystkie festiwalowe pokazy filmowe w kinie LOT. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w poniedziałek, 15 lutego, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią festiwalowych wydarzeń. Zapraszamy! (redd)

Koncertowy tydzień FD

Na trzy spotkania z muzyką zaprasza w tym tygodniu jeleniogórska filharmonia. To trzy różne propozycje dla melomanów.

Już w czwartek, 11 lutego o godz. 19.00, kolejny Zdrojowy Czwartek z Filharmonią w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze-Cieplicach. Kameralny koncert zatytułowany „Muzyczne Impresje” zagra Trio Sonore w składzie: Jacek Ropski (skrzypce), Ryszard Żołędziwski (saksofony), Marek Werpulewski (fortepian).

W programie: Miha Ferk - Reflection nr 1, George Gershwin - A Gershwin Fantasy, Evalds Daugulis - Trio, Antonio Bazzini - La Ronde des Lutins op. 25, Fritz Kreisler - Cierpienia miłosne i Kaprys wiedeński - dwie miniatury, Jules Demerssema - Karnawał wenecki, Mirosław Gąsieniec - Trzy tańce: Bolero, Tango, Tarantella, Victor Herbert - Tango, Antoni Stolpe - Walc, Marcel Perrin - Fantaisie Tzigane, Marc Eyschenne - Cantilene et Danse, Johannes Brahms - Taniec węgierski nr 5.

Dzień później, w piątek, 12 lutego o godz. 19.00, już w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej tradycyjny wieczór symfoniczny. Będzie to pierwsze wydarzenie z nowego cyklu koncertowego FD zatytułowanego „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi fortepianu”. Podczas tych szczególnych koncertów, wspólnie z naszymi symfoniczami, pod batutą wybitnych dyrygentów, występować będą

wielce utalentowani, młodzi, polscy pianiści, mogący poszczycić się znaczącymi osiągnięciami na światowych estradach. Zapowiadają się prawdziwe uczyty dla melomanów.

Podczas wieczoru inauguracyjnego cyklu spotkań z mistrzami batuty i młodymi wirtuozami fortepianu Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod dyktando Tadeusza Wojciechowskiego. Przy fortepianie zasiadzie natomiast Grzegorz Niemczuk. W programie: Peer Gynt - II Sulta op. 55 oraz Koncert fortepianowy a-moll op. 16 Edwarda Griega, Kaprys włoski Piotra Czajkowskiego i Kaprys hiszpański op. 34 Mikołaja Rimskiego-Korsakowa.

Tadeusza Wojciechowskiego, jednego z najwybitniejszych polskich dyrygentów, regularnie zapraszanego do Jeleniej Góry, miłośnikom szlachetnej muzyki przedstawiać nie trzeba. Dość powiedzieć, że każdy z koncertów z jego udziałem, jakie odbywały się dotąd w stolicy Karkonoszy, był wydarzeniem samym w sobie. Na najbliższy, piątkowy wieczór w jeleniogórskiej filharmonii przygotował wielkie przeboje muzyki symfonicznej. Grzegorz Niemczuk zaproponował natomiast swój ulubiony koncert fortepianowy a-moll op. 16 E. Griega, który jest jego popisowym programem.

Grzegorz Niemczuk jest jednym z najbardziej aktywnych polskich

pianistów klasycznych młodego pokolenia. Jego bogata, międzynarodowa kariera solowa, trwająca od 11 lat, zawiodła go do wielu prestiżowych sal koncertowych na całym świecie. Pianista wystąpił do tej pory z ponad 350 recitalami i koncertami, odwiedzając 22 kraje na sześciu kontynentach. Urodził się w Tychach. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, pod kierunkiem wybitnego polskiego pianisty prof. Józefa Stompla. Wielką rolę w rozwoju artystycznej osobowości pianisty odegrały lata 2008, 2009 i 2011, które spędził na studiach w Nowym Jorku. Swoje umiejętności doskonalił też na licznych kursach mistrzowskich pod okiem słynnych pianistów. Grzegorz Niemczuk jest laureatem wielu znaczących konkursów pianistycznych organizowanych w kraju i za granicą. Za swoje osiągnięcia wielokrotnie nagradzany był stypendiami Prezydenta Miasta Tychy, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci. Został również laureatem programu stypendialnego „Młoda Polska”. W 2011 roku rozpoczął pracę w Instytucie Muzyki Uniwersytetu Śląskiego, a jego studenci już zdobywają najwyższe nagrody na międzynarodowych konkursach pianistycznych. Jest również zapraszany do prowadzenia

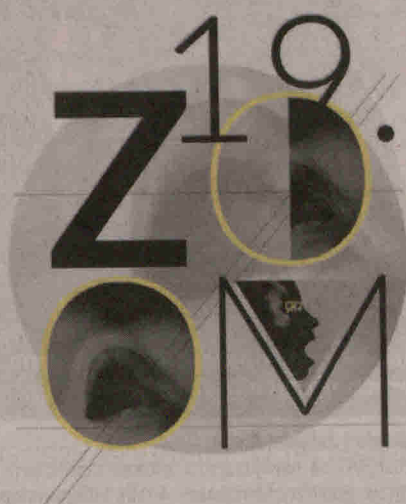


Podczas pierwszego, lutowego koncertu z nowego cyklu „Mistrzowie batuty i młodzi wirtuozi fortepianu” jeleniogórska Orkiestra Symfoniczna wspólnie z Grzegorzem Niemczukiem zagra pod batutą Tadeusza Wojciechowskiego.

kursów mistrzowskich na uczelniach artystycznych w wielu krajach świata. Jeleniogórska publiczność spodziewać się może więc wspaniałego koncertu.

Na finał koncertowego tygodnia kolejny Niedzielnny Poranek Muzyczny dla najmłodszych melomanów i ich opiekunów. 14 lutego o godz. 10.30, w sali filharmonii zagra zespół kameralny FD. Koncert poprowadzą Agnieszka Gierus i Dominika Łukasiewicz. W programie kolejna podróż muzyczna do świata bajek i baśni. Tym razem bohaterem spotkania będzie Czerwony Kapturek.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy dwa dwuosobowe zaproszenia na czwartkowy koncert w ciepłym Teatrze Animacji oraz po trzy dwuosobowe zaproszenia na koncerty w jeleniogórskiej filharmonii zaplanowane na piątek i niedzielę. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w środę, 10 lutego, po godz. 14.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy! (redd)



ZBLIŻENIA

międzynarodowy festiwal filmowy
international film festival

16 – 21.02.2016 Jelenia Góra

16.02.2016 wtorek kino LOT

- 16:30 **CZERWONY PAJĄK**
reż. Marcin Koszałka
- 18:30 **MOJE CÓRKI KROWY**
reż. Kinga Dębska
po projekcji spotkanie z aktorką Gabrielą Muską
- 21:00 oficjalne otwarcie festiwalu:
koncert „SONGS FROM YESTERDAY”
**MIECZYSLAW SZCZESNIAK
& KRZYSZTOF HERDZIN TRIO**
(Teatr im. C. K. Norwida)

17.02.2016 środa kino LOT

- 16:30 **BRACIA**
reż. Wojciech Staroń
- 16:30 **AKTORKI. PORTRETY**
promocja książki Łukasza Maciejewskiego,
gośćmi będą Małgorzata Zajączkowska
i Łukasz Maciejewski
(Biuro Wystaw Artystycznych - wstęp wolny)
- 18:00 **NOC WALPURGI**
reż. Marcin Bortkiewicz
po projekcji spotkanie z aktorką
Małgorzatą Zajączkowską
- 20:15 **MÓW MI MARIANNA**
reż. Karolina Bielawska
po projekcji spotkanie z reżyserką filmu

18.02.2016 czwartek kino LOT

- 9:00 konkurs główny – blok I (fabuły)
- 11:00 konkurs główny – blok II (fabuły)
- 13:05 konkurs główny – blok III (dokumenty)
- 14:00 konkurs video – art – blok I i II (BWA)
- 16:00 konkurs główny – blok IV (animacje)
- 18:15 **OBCE NIEBO**
reż. Dariusz Gajewski
po projekcji spotkanie z reżyserem filmu
- 21:00 kino nieme z muzyką na żywo:
NOSFERATU – SYMFONIA GROZY
reż. Friedrich Wilhelm Murnau
& **PIOTR DOMAGAŁA TRIO**
(sala widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30)

19.02.2016 piątek kino LOT

- 9:00 konkurs główny – blok V (fabuły)
- 11:00 konkurs video-art – blok III
- 11:10 konkurs główny – blok VI (fabuły)
- 13:25 konkurs główny – blok VII (animacje)
- 15:15 **PERFORMER**
reż. Maciej Sobieszczański, Łukasz Ronduda
- 16:30 konkurs główny – blok VIII (dokumenty)
- 17:00 konkurs video-art – blok IV
- 17:50 konkurs główny – blok IX (dokumenty)
- 20:15 **NAWET GÓRY PRZEMINĄ**
reż. Jia Zhang-ke

20.02.2016 sobota kino LOT

- 9:00 konkurs główny – blok X (fabuły)
- 10:00 konkurs video – art – blok V i VI
- 11:00 konkurs główny – blok XI (fabuły)
- 13:10 konkurs główny – blok XII (dokumenty)
- 16:30 **ROK DIABŁA**
reż. Petr Zelenka,
po projekcji spotkanie z reżyserem filmu
- 19:15 **KRZESIMIR DĘBSKI TRIO - koncert**
(sala widowiskowa JCK, ul. Bankowa 28/30)
- 21:00 **GALA FESTIWALOWA**

21.02.2016 niedziela kino LOT

- 11:00 projekcja filmów nagrodzonych i zrealizowanych
na międzynarodowych warsztatach filmowych

• Spotkania z twórcami prowadzi Beata Dżon, Łukasz Maciejewski
i Lech Moliński

• wszystkie projekcje video-art odbywają się w BWA (wstęp wolny)

• bilety, kamety do nabycia w ODK oraz w miejscach wydarzeń

www.zoomfestival.pl



organizator: Osiedlowy Dom Kultury, ul. K. Trzcńskiego 12, 58-506 Jelenia Góra, tel. 75 75 31 831, e-mail: zoom.zblizenia@gmail.com, www.zoomfestival.pl

Z autu

Jeszcze o kulturze

Mleko się rozlało! Już dawno i nie tylko w Jeleniej Górze, dlatego nie czas na deliberowanie nad stanem miejskiej kultury, na raporty, diagnozy i podsumowania. Trzeba po prostu odpowiedzieć sobie na dwa pytania (które zresztą ktoś już kiedyś postawił w odniesieniu do teatru): jaka kultura jest potrzebna, a jaka możliwa. Bo o tym, czy w ogóle jest potrzebna, jesteśmy chyba przekonani (przynajmniej tak deklaruje większość).

Odpowiedź na pierwsze pytanie nie jest prosta, bowiem tyle jej wersji, ile odpowiadających, a samo określenie „dobra” tak naprawdę nie ma znaczenia.

A jaka możliwa? Czy taka, na jaką nas stać, kiedy już podzielone zostaną środki na te najważniejsze dziedziny? To z gruntu złe postawienie problemu, bo przecież nie można mierzyć jedną miarą np. obwodnicy południowej (albo północnej) i środków na prowadzenie miejskich instytucji kultury!

Środowisko regionalnych twórców jest liczne i różnorodne, chociaż rozproszone. Mieszkają tu malarze, rzeźbiarze, fotograficy, muzycy, aktorzy i kompozytorzy. Są twórcy, jest tworzywo, a co z odbiorcami? No właśnie, czego oczekuje widz i słuchacz? Czy obie strony się przypadkiem nie rozmiągają? A może jednak odbiorca niczego nie oczekuje, bo tych oczekiwań nie potrafi zdefiniować? Kiedy spojrzeć na pustoszające widownie teatralne, sale koncertowe, wystawowe, pogarszający się stan czytelnictwa - wniosek nasuwa się sam... I jeszcze rodzi się pytanie, czy odbiorcy, zwłaszcza młodzi, przygotowani są do odbioru dzieła sztuki; ile czasu w procesie edukacji poświęca się kulturze i sztuce, zwłaszcza współczesnej?

Wraz z powołaniem nowego Ministra Kultury pojawiła się mała iskierka nadziei, że przywrócone zostanie właściwe miejsce kulturze, zwłaszcza narodowej (cokolwiek to znaczy), więc możemy mieć nadzieję, że przynajmniej o Matejce i Wyspiańskim coś zostanie powiedziane, ale nie wiem, czy na np. Beksinińskiego wystarczy czasu...

A może to oferta instytucji kultury nie trafia w gusta i oczekiwania odbiorców?

No, ale niemożliwe jest chyba organizowanie co tydzień masowych imprez na Placu Ratuszowym, gdzie rzeczywiście rozentuzjzmowane tłumy wydają się być usatysfakcjonowane i radosne (ale to nie zawsze dotyczy Festiwalu Teatrów Ulicznych)...

O tym wszystkim (tak się wydawało) można było porozmawiać podczas sierpniowego Kongresu Kultury Regionalnej - imprezy w zamyśle potrzebnej i wartościowej - w realizacji - gorszej. Dlatego ciekawe mogą się okazać wnioski, płynące z raportu o stanie kultury, na jaki zdecydowała się Jelenia Góra.

Urszula Likszet

Będzie kabaretowo

Coś dla amatorów dobrej zabawy w towarzystwie specjalistów od rozbawiania. Przed nami seria kabaretowych imprez, organizowanych w naszym regionie przez Agencję SOLO.

Polska Noc Kabaretowa w Zgorzelcu



Podczas Nocy Kabaretowej w Zgorzelcu wystąpią m.in. Paraniormalni.

momentów. Ekipa tworząca Polską Noc Kabaretową dobiera jest tak, aby trafić w gusta wszystkich fanów kabaretowych, niezależnie od wieku i poczucia humoru. Tym razem na scenie zobaczyć będzie można **Paraniormalnych**, **Kabaret Skeczów Męczących**, **Kabaret Moralnego Niepokoju** oraz **Kabaret K2** w premierowych programach. Prowadzeniem Polskiej Nocy Kabaretowej w 2016 zajmuje się **Kabaret Nowaki**. Tegoroczna edycja Polskiej Nocy Kabaretowej to okazja do świętowania i radości. Pomysłodawcy wydarzenia postanowili uczcić ów „okrągły” jubileusz w wyjątkowy sposób.

Bilety: www.polskanockkabaretowa.pl, www.biletynakabarety.pl

Już w najbliższą niedzielę, 14 lutego, o godz. 18.00 w hali PGE TURÓW ARENA w Zgorzelcu maraton śmiechu, czyli **Polska Noc Kabaretowa**. To już piąta edycja tego wyjątkowego widowiska kabaretowego, wędrującego po całym kraju i gromadzącego tysiące widzów gotowych na wielkie rozbawianie. Polska Noc Kabaretowa to impreza dla każdego, o czym świadczy różnorodność widzów, a łączy ich jedno - niepodważalne zadowolenie, uśmiech na twarzy i chęć odwiedzenia Polskiej Nocy Kabaretowej podczas kolejnej edycji pełnej nowości i zaskakujących

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy po dwie dwuosobowe wejściówki na każdy z zapowiadanych wyżej wieczorów kabaretowych, czyli dwie na Polską Noc Kabaretową w Zgorzelcu oraz dwie na występy kabaretu Hrabi w Jeleniej Górze i Lubaniu. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w piątek, 12 lutego, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru wejściówek jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Belgijsko-francuską komedię pt. „Zupełnie Nowy Testament” (reż. **Jaco Van Dormael**) o córce Boga, która w swoje ręce bierze trudne zadanie kierowania światem, obejrzyć można w DKF Klaps Jeleniogórskiego Centrum Kultury we wtorek, 9 lutego, o godz. 18.00.

Klub Seniora „Młodzi Duchem” - warsztaty filcowania, recyklingu, rękodzieła, Kino Seniora (projekcje wybranych filmów), a także prelekcje tematyczne oraz wirtualne wycieczki po zabytkowych miejscach miasta i Kotliny Jeleniogórskiej. Cieplickie Centrum Kultury, 10 lutego, godz. 16.00.

Drużyna opowieści o Dolinie Katmandu sprzed ubiegłorocznego trzęsienia ziemi. Tym razem odwiedzą dwa miasta Doliny - Patan i Bhaktapur. Patan jest ośrodkiem handlu, rzemiosła artystycznego i turystyki, a jego centrum stanowi Patan Durbar Square, wypełniony wieloma świątyniami. Bhaktapur, liczące dziś około 150 tys. mieszkańców, było kiedyś stolicą Nepalu. Prelekcji z pokazem multimedialnym „Dolina Katmandu - tak było, część II”, jeleniogórskiego podróżnika i fotografa **Kazimierza Pichlaka** wysłuchać będziemy mogli 11 lutego, o godz. 19.00 w Muzeum Przyrodniczym w Cieplicach.

Na wernisaż wystawy „Szkołnictwo wojskowe II RP” (1918-1939) zaprasza Muzeum Historii i Militariów 12 lutego, o godz. 15.00.

KAMIENNA GÓRA

Ferie zimowe pod hasłem „Podróże małe i duże”; w programie: 9 lutego, godz. 11.00, sala widowiskowa - Europa - gry, zabawy, konkursy. 10 lutego, godz. 11.00, sala widowiskowa - Afryka - warsztaty perkusji zachodnioafrykańskich dla grupy 20-osobowej (udział po wcześniejszym zapisaniu się na zajęcia); warsztaty prowadzi grupa **Fonike Fare**.

Tego samego dnia, o godz. 19.00, koncert w wykonaniu **Sany Camara** w towarzystwie zespołu **Fonika Fare**. 11 lutego, godz. 11.00 - Azja - gry, zabawy, konkursy (sala widowiskowa). 12 lutego, godz. 11.00 - Australia - gry, zabawy, konkursy (s. widowiskowa). 14 lutego, godz. 19.00, - „Walentynkowy koncert Ani Kłys”. Solistce towarzyszyć będzie **Tomasz Jędrzejewski** (pianino), sala widowiskowa Centrum Kultury w Kamiennie Górze.

LUBAŃ

Zimowy Koncert Rockowy z udziałem zespołów: „Chmura” z Głogowa i „Black Street Noise” z lubańskiego MDK - 13 lutego o godz. 17.00, Miejski Dom Kultury w Lubaniu.

LWÓWEK ŚLĄSKI

W sobotę, 13 lutego, podwójne wydarzenie w Galerii Klatka i sali małych form Lwóweckiego Ośrodka Kultury. Najpierw o godz. 18.00 otwarcie wystawy rysunku **Marii Trąd**, „Wolni z natury”. O 18.30 rozpocznie się natomiast „Wieczór Muzyczny w Klatce”, czyli recital skrzypcowy **Ewy Antosik**. W programie koncertu utwory **Henryka Wieniawskiego**, **Grażyny Bacewicz**, **Beli Bartoka** oraz **Niccolò Paganiniego**.

Kolejne Lwóweckie Spotkanie z Historią w Sali Mieszczkańskiej ratusza zaplanowano na wtorek, 16 lutego. W programie wykłady połączone z pokazami multimedialnymi: **Maciej Szczerepa** „Bitwa o Lwówek Śląski w dniach 14-16 lutego 1945 - nowe fakty”, **Robert Primke** „Działania radzieckich zwiadowców w rejonie Lwówka Śląskiego”, **Robert Zawadzki** „Działania 16. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Gwardii w lutym 1945 roku, prezentacja książki **Robert Primke** i **Macieja Szczerepy** „Bóbr 1945. Za liniami wroga” oraz pokaz uzbrojenia w wykonaniu **Łużyckiego Stowarzyszenia Kolekcjonersko-Strzeleckiego**. Początek o godz. 17.00



Kabaret Hrabi zobaczyć będzie można w dwóch różnych programach.

Hrabi w Lubaniu i Jeleniej Górze

Głodnych rozrywki na najwyższym poziomie zapraszamy na występy znakomitego, uwielbianego przez publiczność Kabaretu Hrabi, który wystąpi 13 marca o godz. 17.00 w Miejskim Domu Kultury w Lubaniu oraz 14 marca o godz. 17.30 w Teatrze im. C. K. Norwida w Jeleniej Górze.

W Lubaniu Kabaret Hrabi zaprezentuje program „Gdy Powiesz: TAK”. Oto, co mówią jego autorzy: Gdy powiesz: „Nie” - ominie Cię widok zwleczzonego i potarganego faceta na Twojej kanapie. Ominie Cię jego wieczne narzekanie i zajęta w strategicznych chwilach łazienka. Przemyśl to! Jeszcze możesz rzucić welonem, krawatem... czym tam chcesz i gnać przed siebie ile sił. Ku wolności, ku pustce.

Ale, gdy powiesz: „Tak” - otworzy się przed Tobą nowa przestrzeń. Ogromna i pełna przygód. Przecież tam jest fajnie, miło, ciepło... Ona będzie przy Tobie zawsze, gdy się obudzisz. Wstanie, kawy naparzy, jajecznicę na pomidorach zrobi. Mało? Przytuli się. Mało? Dziewczyno - on będzie zawsze zalegał w łóżku w czasie, gdy Ty w kuchni jajecznicę na pomidorach będziesz robić. Czy to nie szczęście właśnie? Podarujcie sobie tę chwilę nieuwagi i pobierajcie się. A nawet, jeśli się rozwód zdarzy, bo wiadomo, że człowiek w krzakach zagapić się może, to z rozwodu mogą być dwa śluby! Czyli zysk. Hrabi zajmuje stanowisko. Ślub - TAK.

Bilety: MDK w Lubaniu, www.kulturalnorozywka.pl, www.biletynakabarety.pl

W Jeleniej Górze zobaczyć będzie można program „Tak, że o”.

To spotkanie z klasyką - czyli źródłem kabaretu. Rozbawianie tradycyjnymi środkami wyrazu, a także standardowymi tematami: egzamin, baba u lekarza, mąż i żona, upierdliwa sąsiadka, policjant, zboczeniec w krzakach, wieśniak w panterce, opowiadanie kawału, anegdota... Konferansjer, jego postawa i wyprowadzony ze starannością gest - to wyrażone ozdobniki, ale również oddanie hołdu tradycji estradowej. Jednocześnie poddanie jej delikatnej kpinie. Klasyka nie omija też reakcji publiczności ani na nasze szczęście - bisów - zapowiadają twórcy Kabaretu Hrabi

Bilety: BP AMIGO-TRAVEL, ul. Piłsudskiego 11, kasa Teatru, www.kulturalnorozywka.pl, www.biletynakabarety.pl, zamówienia grupowe - 697 56-58-40. (redd)

BOLESŁAWIEC

Dla dzieci od lat 5 w czasie ferii odbywać się będą warsztaty tańca ludowego i śpiewu „To i owo na ludowo”, prowadzone przez **Agnieszke Radwańską**: 9-12 lutego, w godz. 13.00-14.00 i **Alicję Kowal** (zajęcia tańca orientального): 9 i 12 lutego dla dwóch grup wiekowych (w godz. 11.00-12.00 grupa w wieku 4-7 lat i w godz. 12.00-13.00 grupa w wieku 8-17 lat). Warsztaty tańca break dance - podstawy tańca, feeling, rytmika, top rock, footwork dla dzieci w wieku 6-11 lat poprowadzi **Katarzyna Tomczyk-Jakubowska** w dniach 8-10 lutego, w godz. 10.00-11.00.

Również do dzieci i młodzieży skierowane są warsztaty interaktywne „Oto sieć, jak chcesz to w niej siedź, czyli uroki zimy (a lato niech gdzie indziej lata)”, które poprowadzą instruktorzy: **Katarzyna Zarówny** i **Czesław Matyjewicz**. Zadaniem uczestników będzie stworzenie instalacji artystycznej w galerii „W sam raz” (Pracownia BOK-MCC). 10-12 lutego, w godz. 10.00-14.00. „Impresje - warsztaty malarstwa i tkaniny” motywem przewodnim zajęć dla

młodzieży od 13 lat są techniki malarskie, collage oraz praca z tkaniną. 9-11 lutego, godz. 14.00-18.00 i 12 lutego, w godz. 12.30-15.30. (Pracownia BOK-MCC).

Warsztaty wokalne **Barbary Lendzian** zakończone pokazem odbędą się w dniach 9-11 lutego, w godz. 13.00-15.00. Warsztaty teatralne zakończone pokazem poprowadzi **Urszula Frąszczak-Matyjewicz** w dniach 9-11 lutego, w godz. 15.00-17.00. Natomiast warsztaty filmowe „No to CIK! Się kręcił” - postprodukcja w filmie i telewizji, technika filmowa - z instruktorem **Michałem Szwedem** - odbędą się 9 lutego o godz. 17.00-19.00 w Centrum Integracji Kulturalnej „Orzeł”.

STANISZÓW

Fundacja Forum Stanisławów oraz Hotel Pałac Stanisławów zapraszają 13 lutego (sobota), godz. 18.00, na wieczór artystyczny „Tango Folclore”, imprezę w ramach Festiwalu Muzykalia Stanisławskie. Koncert w wykonaniu: **Ariela Ramireza** - bandoneon i gitara oraz **Dominiki Białostockiej** - gitara.

AG

TEATR NASZ
Kraina Dobrego Humoru

moTTo
RESTAURACJA

09 **Wieczór kabaretowy.**
LUTY **OSTATKI - a zatem ostatni wieczór taneczny w MOTTO**
wtorek, 19.00 / Miejsce: Restauracja MoTTo Jelenia Góra (os. Czarnie), ul. Borkowska 8

11 **Baj baj się baj ballado... Piosenki Wojciech Młynarskiego**
LUTY czwartek, 19.00 / Miejsce: Restauracja MoTTo Jelenia Góra (os. Czarnie), ul. Borkowska 8

12 **Wieczór kabaretowy**
LUTY piątek, 19.00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

13 **Nasza klasa**
LUTY sobota, 19.00 / Miejsce: Teatr Nasz, Michałowice

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC: **502 633 518 • 603 585 589**

www.TeatrNasz.pl [TeatrNaszMichalowice](https://www.facebook.com/TeatrNaszMichalowice)

Wędrówka po śladach

Zabrakło miejsc oraz egzemplarzy

„Pod Wędrownym Aniołem”, wydanej właśnie książki o Szklarskiej Porębie.

Na spotkanie z autorką, Joanną M. Chmielewską, wśród licznej rzeszy czytelników jej książek przybyło m.in. trzech burmistrzów (ostatnich kadencji miasta pod Szrenicą). Kilkadziesiąt egzemplarzy książki rozeszło się w mgnieniu oka. Ich podpisywanie i rozmowy z autorką, w gościnnych progach Domu Hauptmannów, trwały blisko dwie godziny.

Obecność licznej grupy miłośniczek twórczości Chmielewskiej, dobitnie podkreślała trafność oceny Przemysława Wiatera:

- „Pod Wędrownym Aniołem” to połączenie dnia dzisiejszego z historią Kolonii Artystycznej. To proza lekka i poruszająca wiele wątków. Wszystko to delikatne, zwiewne i uczuciowe.

Dla urodzonej w Szczecinie Chmielewskiej Szklarska Poręba okazała się miejscem niemal magicznym, miejscem pełnym tropów i śladów, gdzie wszystko okazywało się inspiracją do napisania książki.

- Dowiedziałam się, że osiedliliśmy się w Dolinie Siedmiu Domów. Według Gerharda Hauptmanna było to eldorado dla literatów, z których każdy sam rąbał drewno - opowiada o swoich „odkryciach” autorka.

Przy pierwszej wizycie w Domu Hauptmannów spostrzegła maszynę do pisania, co, jak twierdzi, zawsze budzi jej emocje. Wkrótce okazało się, że maszyna do muzeum trafiła ze strychu nowego sąsiada autorki.

Chmielewska jest przekonana, że każda zmiana pociąga za sobą dalsze. Po blisko sześciu latach spędzonych

w Szklarskiej Porębie autorka „Pod Wędrownym Aniołem” utrzymuje, że nadal każda ścieżka z jej domu prowadzi gdzieś indziej. - Poruszyła mnie Kolonia Artystów. Fascynują mnie ludzie, którzy dzisiaj szukają historii. Oni mnie życzliwie przyjmują - mówi Chmielewska o swoich nowych sąsiadach spod Szrenicy.

Przyznaje też, że do decyzji napisania książki o Szklarskiej Porębie skłoniło ją kilka osób. Redaktorka z wydawnictwa powiedziała jej kiedyś, że dość ma już książek o przeprowadzce do Toskanii.

- Biegałam po Szklarskiej Porębie z „Monografią” i „Wspaniałym Krajobrazem” w plecaku. Rozpознаwałam niektóre miejsca. Poruszyła mnie historia Marty, pierwszej żony Carla Hauptmanna. Zdarzyło mi się nocować w domu Marty, w którym mieszkała po rozstaniu z Carlem. Ten zresztą miał u niej swój gabinet twierdząc, że tylko tu, w jej obecności, może pisać. Marta nadal pozostawała pierwszą czytelniczką i redaktorką jego tekstów - opowiada o swoich fascynacjach Chmielewska.

Autorka trafiła pod Szrenicę po tym, jak pod oknami jej domu w Gryficach wybudowano centrum handlowe, przestaniając widok na słońce. Szukając miejsca do życia w niewielkich górach, wraz z mężem kupiła dom w Szklarskiej Porębie, gdzie od pięciu lat prowadzą pensjonat. Z wykształcenia jest pedagogiem, zajmuje się pisaniem książek dla dzieci i dla dorosłych.

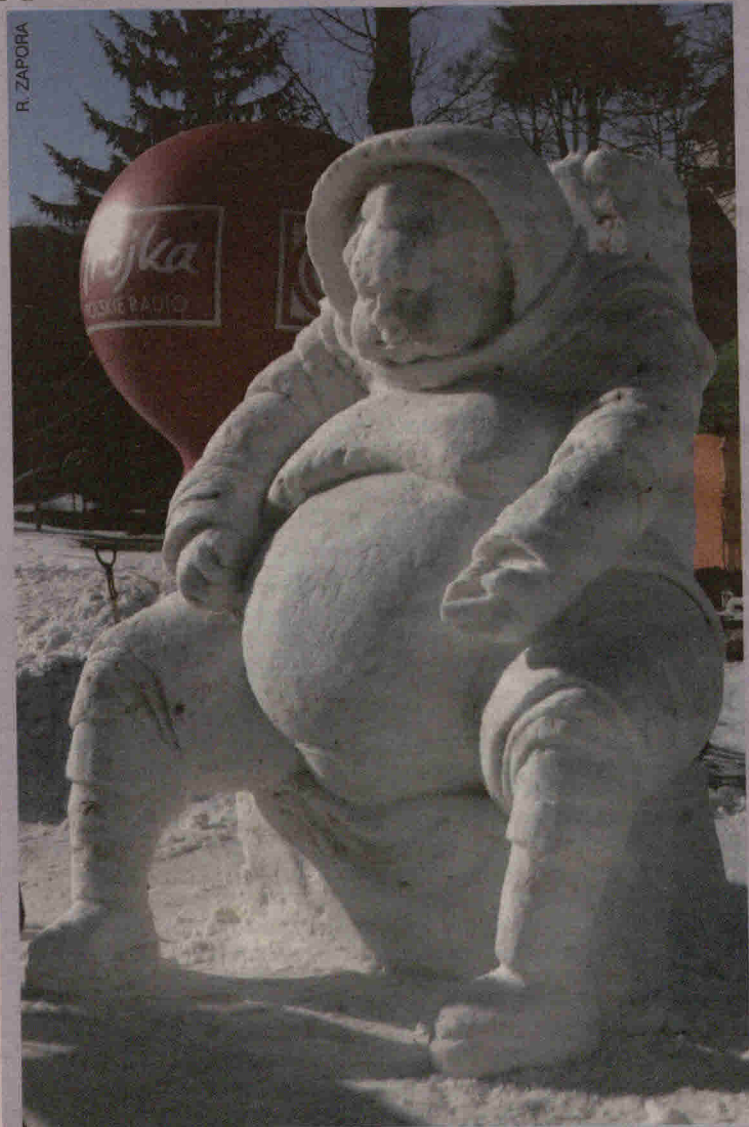
O swojej kolejnej książce mówi tylko tyle, że tym razem to będzie fikcja, bez szczególnej lokalizacji. Przyszłość.

Jacek Jaśko



Na spotkaniu w Domu Hauptmannów w Szklarskiej Porębie autorkę obiegali spory tłum.

„Trójka Górom” – festiwal tuż, tuż



Wojciech Pszoniak, Filip Springer, Antoni Piechniczek i kilka innych znanych osób przyjedzie do Szklarskiej Poręby. Będą gośćmi Zimowego Festiwalu pod Szrenicą „Trójka Górom”, który rozpoczyna się już w najbliższy czwartek (11 lutego). W ramach festiwalu odbędzie się m.in. Mistrzostwa Polski w Rzeźbie ze Śniegu.

„Trójka Górom” to bardzo popularna impreza. W centrum, na Skwerze Radiowej Trójki, stanie reprezentacyjny namiot spotkań, w którym dziennikarze Programu III Polskiego Radia przeprowadzą ciekawe rozmowy ze swoimi gośćmi. Są to spotkania otwarte, a namiot zwykle wypełniony jest po brzegi. W tym roku przyjazd zapowiedział m.in. jeden z najwybitniejszych polskich aktorów sceny dramatycznej, Wojciech Pszoniak, oraz znany z roli „Ojca Mateusza” Artur Żmijewski. Przewidziano też spotkanie z reportażystą Filipem Springerem, znanym dziennikarzem i satyrykiem Michałem Ogórkiem oraz byłym selekcjonerem reprezentacji Polski Antonim Piechniczkiem.

Spotkania ze znanymi ludźmi to jednak niejedyna atrakcja festiwalu. Na uczestników czekają koncerty i recitale (wystąpią m.in. Ania Rusowicz i Natalia Lubrano), kolorowe walentynkowe warsztaty, pokazy rzeźbienia w lodzie, a także trójkowa... dyskoteka na lodzie! Znany prezenter Marek Niedźwiecki poprowadzi bezpośrednio ze Szklarskiej Poręby Listę Przebojów Programu Trzeciego. Równolegle będą odbywały się Mistrzostwa Polski w Rzeźbie ze Śniegu. W centralnych punktach miasta powstaną przepiękne rzeźby, zaprojektowane i wyrzeźbione z bloków śnieżnych przez artystów z pięciu Akademii Sztuk Pięknych w kraju. Będzie można podziwiać też mniejsze prace, wykonane przez grupy amatorskie.

Organizatorem festiwalu jest Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Aktywności Lokalnej pod Szrenicą, przy medialnym wsparciu Referatu Promocji Miasta. Współorganizatorem Festiwalu Trójka Górom jest Program III Polskiego Radia.

Niżej podajemy skrócony program imprezy, więcej informacji (m.in. szczegółowy program) zamieszczamy na stronie www.nj24.pl.

PROGRAM

czwartek, 11 lutego

16.00–17.00 – impreza towarzysząca Festiwalowi Skwer Radiowej Trójki
Spotkanie autorskie z Joanną M. Chmielewską, autorką „Pod Wędrownym Aniołem”
17.30 – Skwer Radiowej Trójki
Otwarcie Festiwalu
18.00 – Skwer Radiowej Trójki
Spotkanie Michała Nogasia z Filipem Springerem
20.00 – Hotel Interferie Bornit
koncert Ani Rusowicz

piątek, 12 lutego

12.00–18.00 – Skwer Radiowej Trójki, Skwer przy ul. Turystycznej
Mistrzostwa Polski w Rzeźbie ze Śniegu
16.00–17.00 – Skwer Radiowej Trójki
Spotkanie Michała Olszańskiego z Antonim Piechniczkiem
17.30–18.30 – Skwer Radiowej Trójki
Spotkanie Magdaleny Jethon z Wojciechem Pszoniakiem
19.00–22.00 – Skwer Radiowej Trójki
Lista Przebojów Programu III – prowadzi Marek Niedźwiecki

sobota, 13 lutego

10.00–17.00 – Skwer Radiowej Trójki, Skwer przy ul. Turystycznej
Mistrzostwa Polski w Rzeźbie ze Śniegu
14.30–15.30 – Skwer Radiowej Trójki
Recital Natalii Lubrano
16.00–17.30 – Skwer Radiowej Trójki
Biuro Myśli Znalezionych – Spotkanie Marcina Zaborzkiego z Michałem Ogórkiem
18.30–19.30 – Skwer Radiowej Trójki
Spotkanie Ryszarda Jaźwińskiego z Michałem Ogórkiem, Biuro Myśli Znalezionych
18.00 – Rodzinny Park Rozrywki Esplanada Trójkowa Dyskoteka na Lodzie – prowadzi Tomasz Żąda
20.00 – Rodzinny Park Rozrywki Esplanada
Zakończenie Festiwalu Trójka Górom oraz Mistrzostw Polski w Rzeźbie ze Śniegu – wręczenie nagród, Fire Show

(ROB)

TOMASZ CZAPLICKI I ARTUR MILEWSKI zwycięzcami plebiscytu

Podczas balu „NJ” w hotelowej restauracji „Cieplice Medi&Spa” w Jeleniej Górze uroczysto rozstrzygnięto już 41. redakcyjny plebiscyt na najpopularniejszych - najlepszych sportowców i trenerów z klubów Jeleniogórskiego w 2015 roku. O ostatecznej kolejności Złotych Trójek w obu kategoriach zadecydowało dopiero finiszowe głosowanie gazetowymi kuponami (jockerami) i SMS-ami. Wszyscy kandydaci zebrali łącznie 3.363 punkty, w tym 551 z SMS-ów.

Największe uznanie kibiców i zaszczytny tytuł NAJ zdobyli mistrz kajakowego freestylu **TOMASZ CZAPLICKI** (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) i trener trzecioklaszowej piłkarzy Karkonoszy **ARTUR MILEWSKI**.

Tomek to najbardziej utytułowany polski zawodnik w widowiskowej dyscyplinie, 16-krotny mistrz kraju, zdobywca Pucharu Europy 2015, medalista mistrzostw świata i europejskiego czempionatu oraz Pucharu Świata.

Trzy awanse do wyższych lig w każdym z trzech klubów (KS Piaseczno, Chrobry Nowogrodziec i MKS Karkonosze JG) to trenerskie osiągnięcia absolwenta Szkoły Trenerów PZPN przy warszawskiej AWF, Artura Milewskiego.

Wśród sportowców drugie miejsce zajęła **KAMILA WŁOSTOWSKA** (MKS

„Jedenastka” Jelenia Góra), utytułowana pływaczka ze ścisłej krajowej czołówki, kolekcjonerka ponad 50 medali MP kobiet i juniorek. W letnich MP Kamila powalczy o kwalifikację olimpijską do Rio de Janeiro. Na trzeciej plebiscytowej pozycji kibice umieścili nowego mistrza świata U-23 w konkurencji saneczkowych dwójek, wielokrotnego mistrza Polski juniorów i seniorów w jedynkach, dwójkach i w konkursach drużynowych, **WOJCIECHA CHMIELEWSKIEGO** (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra). Najnowszy jego weekendowy sukces to siódme miejsce wraz z Jakubem Kowalewskim (Śnieżka Karpacz) w Pucharze Świata na olimpijskim torze w Soczi.

Drugą lokatą freestyle kajakowe reprezentowane przez **KRZYSZTOFA CZAPLICKIEGO** (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) też uzyskało duże poparcie kibiców w wyborze najpopularniejszych szkoleniowców regionu. Pan Krzysztof to twórca sukcesów jeleniogórskich i polskich kajakarzy freestyle'owych oraz koordynator kadry Polski.

Klubowy trener saneczkarstwa na torach lodowych w MKS Karkonosze Sporty Zimowe, coach kadry narodowej juniorów i reprezentacji YOG na młodzieżowe igrzyska olimpijskie, którego podopieczni w ciągu 10 lat

zdobyli aż 153 medale MP i OOM **PRZEMYSŁAW POCHŁÓD** stanął na brązowym stopniu plebiscytowego podium. Jego wychowankiem jest Wojtek Chmielewski.

Zwycięzcy, Tomasz Czaplicki oraz Artur Milewski, otrzymali z rąk Natalii Kała, reprezentującej głównego sponsora nagród - Euro 90 Travel Marek Ciechanowski prestiżowy partner Biura Podróży Itaka, wartościowe vouchery wycieczkowe. Pozostałym laureatom Krzysztof Fujak (Centrum Diagnostyki Obrazowej Jelenia Góra spółka z o.o. Grupa Voxel) wrę-

czył kryształowe zestawy ufundowane przez piechowicką hutę „Julia”. Wszystkim laureatom starosta jeleniogórski, Anna Konieczńska, przekazała pamiątkowe statuetki.

Plebiscytowi zwycięzcy z osobami towarzyszącymi stawili się na balu w komplecie. Zabrakło jedynie mistrza polskich sanek (z sukcesami startował w Soczi), którego reprezentował starszy brat Paweł Jedynowicz.

W plebiscytowej rywalizacji sportowców miejsca od 4 do 10 zajęli lekkoatletka Lucyna Kornobys, narciarka Róża Łyjak, saneczkowa dwójka

Artur Petyniak i Adam Wanielista, koszykarz Łukasz Niesobski, zapaśnik Patryk Kobiak, biathlonistka Klaudia Grzybek i karateka Michał Popczyński. W trenerskim rankingu kibiców regionalnego sportu blisko podium byli Edward Maziarz (saneczkarstwo na torach lodowych), Marcin Binasiwicz (pływanie) i Joanna Badacz (biathlon). Pozostali kandydaci z grupy nominowanych do finału dwudziestu sportowców i dziesięciu szkoleniowców mieli mniejsze poparcie fanów w trzyetapowym głosowaniu.

Henryk Stobiecki



Pamiątkowe zdjęcie laureatów z starostą A. Konieczną. Od lewej: P. Jedynowicz, K. Włostowska, T. Czaplicki, K. Czaplicki, A. Milewski i P. Pochłód.

KPR nadal bez wygranej u siebie

Nie było niespodzianki w meczu 18. kolejki rozgrywek ekstraklasy piłkarek ręcznych. Zamykające ligową tabelę zawodniczki KPR Jelenia Góra uległy na własnym parkiecie mającemu medalowe aspiracje Vistalowi Gdynia 21:27 (8:14).

Tym samym KPR nadal pozostaje, w bieżących rozgrywkach, bez wygranej u siebie. Dodajmy, że była to już druga przegrana przez jeleniogórzanki konfrontacja z Vistalem w przeciągu kilku dni. Wcześniej KPR został rozgromiony przez ekipę znad morza

w ćwierćfinale Pucharu Polski 39:21. Tym razem gdynianki też nie miały większych problemów z odniesieniem zwycięstwa, kontrolując przebieg zmagania od pierwszej do ostatniej minuty. W pewnym triumfie nie przeszkodziła im nawet nieobecność kontuzjowanych Aleksandry Zych i Kingi Gutkowskiej. Już w 10. minucie goście prowadzili 4:1. Jeszcze w pierwszej połowie gdynianki potrafiły zbudować sobie bezpieczną, kilkubramkową przewagę, której broniły po zmianie stron. Jeleniogórzanki zawodziły głównie w ataku. Razili liczne

błędy w wyprowadzaniu piłki i niecelne podania. Znakomicie w bramce gości spisywała się reprezentacyjna bramkarzka Małgorzata Gapska.

Po zmianie stron gdynianki nadal w pełni panowały nad przebiegiem gry. W KPR-e wyróżniła się Aleksandra Uzar popisującą się skutecznymi akcjami ze skrzydła. Gdy w 41. minucie gdynianki wygrywały 21:12, stało się jasnym, że losy zmagania są już rozstrzygnięte. W końcówce gospodynie, gdy w Vistalu na parkiecie pojawiły się zawodniczki rezerwowe, zniwelowały część strat i ostatecznie przegrały 21:27.

Gole dla KPR-u zdobyły: Anna Mączka 7, Dominika Grobelska 6, Aleksandra Uzar 5, Natalia Tomczyk 1, Tatiana Bilenia 1 i Ewa Nowicka 1. Dla gości najwięcej 7 goli (w tym 6 z rzutów karnych) rzuciła Monika Kobylińska.

Po porażce z Vistalem KPR nadal zajmuje w tabeli ostatnie miejsce, zaledwie dwoma punktami. Teraz nasz zespół czekają trzy mecze, które zdecydują o jego byciu albo nie byciu w ekstraklasie. Kolejno przeciwnikami KPR-u będą drużyny bezpośrednio wyprzedzające go w tabeli: Olimpia Beskid Nowy Sącz, KPR Ruch Chorzów i UKS PCM Kościelna.

Grzegorz Kędziora



Anna Mączka była najsukuteczniejszą piłkarką KPR w pojedynku z Vistalem.

Koszykarki „Wichosia” wygrały z liderkami II ligi

Czwarte zwycięstwo w piątym meczu grupy zachodniej odniosły młode zawodniczki z jeleniogórskiego klubu. W sobotni wieczór (6 lutego), we własnej hali pokonały 75:70 zdecydowanego faworyta rozgrywek (10 klubów), aspirującego do awansu do I ligi, KS Lidera Swarzędz.

Nasze koszykarki przystąpiły do ważnego spotkania bez respektu dla rutynowanych rywali. Od początku z wielkim poświęceniem trwała twarda walka kosz za kosz. Dziewczeta pokazały dyscyplinę taktyczną i ogromną determinację w grze. Po ponad dwumiesięcznej przerwie cieszy mnie udany powrót 16-letniej środkowej, Aleksandry Lorenz. Zdobyła 11 punktów i pod obiema tablicami zebrała wiele piłek. Kolejny raz wielkie predyspozycje rzutowe potwierdziła skuteczna, 17-letnia Sandra Lewkowicz (14 pkt., 4 x 3). Kapitałną partię rozegrała Magda Dźwilewska (19 pkt.), która inicjowała ataki za atakiem. Bardzo dobrze radziła sobie pod koszem Daria Aleksandrowicz (5 pkt. w pierwszej kwarcie) - ocenił trener jeleniogórzanek Eugeniusz Sroka.

Do przerwy lepsze były przyjezdne (35:28). Po zmianie stron „Wichoski” zacieśniły obronę strefową zmuszając przeciwniczki do rzutów z dalszych odległości. Trzecia odsłona zakończyła się podobnym jak pierwsza wynikiem 18:17 dla popularnych „Wichosiek”. W końcowej kwarcie gospodynie trafiły za 29 punktów, tracąc tylko 18. Cenne punkty wywalczyły rozgrywająca Monika Paradowska (razem 13) i Natalia Kopiec (7). Korzystny wynik z Liderem przypieczętowała Marta Klementowska. Dwie sekundy przed ostatnim gwizdkiem bezbłędnie wykonała dwa rzuty wolne.

Przed koszykarkami z Zabobrza nie było łatwy najbliższy weekend. W piątek, 12 lutego, zagrają w Ostrowie Wlkp. z TS Ostrovia. Dwa dni później zaplanowano mecz z MKS-em w Polkowicach.

Wcześniej koszykarki „Wichosia” zaprezentowały znakomitą dyspozycję strzelecką w wyjazdowej konfrontacji w Legnicy, gdzie pokonały UKS Ekonom 68:66. Aż jedenaście razy trafiły zza linii 6,75 metrów. Najwięcej celnych „trójek” miały Sandra Lewkowicz (5) i Monika Paradowska (4). Bardzo wyrównany mecz trzymał widzów w napięciu do ostatniej sekundy. Gdy na świetlnym zegarze pozostało 0,3 sek. podczas rzutu została sfalowana Monika Paradowska. Jej dwa trafione rzuty wolne zapewniły drugoligowy komplet punktów.

Zespół z Jeleniej Góry musiał sobie radzić bez wyskoków zawodniczek. Dodatkowym utrudnieniem był zmienny, defensywny styl gry miejscowych. Agresywną obronę na całym boisku stosowały zamiennie z kryciem strefowym. Cały zwycięski zespół wyróżniam za dojrzałość taktyczną - powiedział trener E. Sroka.

Nudna seria porażek Karkonoszy

Kolejna przegrana w I lidze kobiet? Dla coraz mniejszej grupy kibiców jeleniogórskiego zespołu to nic nowego. Zastanawia, dlaczego mimo fatalnych wyników i długiej serii niepowodzeń koszykarek MKS-u MOS Karkonosze, już kilka tygodni wcześniej nie podjęto konkretnych decyzji kadrowych i finansowych. Co dalej?

W 17. kolejce I ligi grupy B „Karkonoszki” uległy w Poznaniu MUKS-owi 53:58. Swoją wyższość zawodniczek ze stolicy Wielkopolski udowodniły do przerwy (w kwartach 13:10, 25:15). Po remisowej 11:11 trzeciej „ćwiartce” jeleniogórzankom nie udało się odrobić strat w czwartej kwarcie, którą wygrały 17:9. Następne mecze w Gorzowie (17 lutego) i w swojej hali SP nr 10 z AZS-em Uniwersytetu Łódzkiego (21 lutego o godz. 18).

Henryk Stobiecki

O biegowej wyższości Jeleniej Góry nad resztą świata

Piękne trasy z każdej strony

W dużych miastach biegacze muszą się sporo natrudzić i stracić wiele czasu, by potrenować w pięknych okolicznościach przyrody. Jelenia Góra pod tym względem nie ma konkurencji. I to nie tylko dlatego, że jest wspaniale położona wśród gór.

Z biegowego punktu widzenia ogromnym atutem Jeleniej Góry jest jej kształt: długiej, wąskiej kieszki, rozciągniętej od Maciejowej po Jagniątków. Szerokość terenu zabudowanego wynosi maksymalnie zaledwie parę kilometrów, a minimalnie kilkadziesiąt metrów. Tuż obok rozciąga się cudowna okolica: góry, lasy, łąki, stawy...

W innych miastach, zwłaszcza dużych, biegacze podążają w spalinach ulicami do parków, gdzie kręcą się w kółko, a potem znowu wśród samochodów wracają. Spo-

Maciejowa

Zapomniany park Beckerów, nieco w bok od ul. Wrocławskiej, przed (patrząc od strony centrum) skrzętem na drogę do Wojanowa. Biegamy tu po wygodnych ścieżkach, oznakowanych kolorowymi szlakami przez miłośników tego miejsca. Obojętnie który szlak wybierzemy, wrócimy do punktu wyjścia. Trasy są urozmaicone, znajdziemy tu krótkie podbiegi, zbiegi i proste. Zobaczymy mauzoleum i nieczynną wieżę widokową.

W parku Beckerów rzadko ktoś bywa - to świetne miejsce, by się wyciszyć, porozmyślać, ogólnie mieć po prostu święty spokój.

Na końcu Maciejowej (za ostatnim przystankiem) jest ulica Trzcńska. Jeśli pobiegniemy nią prosto, a po kilkunastu

trasa na Górę Szybowcową. Powolutku, marszobiegłem, bez pośpiechu, bo to nie jest łatwe zadanie.

Wszyscy znają główne podejście na Szybowcową, ale wystarczy wejść czy wbiec na nią jedną z innych, bocznych tras i już możemy być prawie pewni, że będziemy sami. Jedną z nich znajdziemy, jeśli kilkaset metrów za Galerią Sudecką odłujemy od głównej polnej drogi w prawo (kiedyś tam był bar, ale spłonął). Potem cały czas pod górę drogą i ścieżką leśną, aż do łąk na zboczu Szybowcowej.



Znakomite szlaki biegowe i spacerowe oznakowano w Goduszyńcu.

koju nie znajdują jednak często nawet w tych parkach. Gdy biegaliśmy po londyńskich, ogromnych terenach zielonych, o świcie było wprawdzie pusto, ale z nieba dobiegały bez przerwy odgłosy samolotów, nawet o szóstej rano w sobotę czy niedzielę. W Krakowie z kolei, o poranku nad Wisłą zwykle kończyło się huczne, akademickie i turystyczne życie towarzyskie.

Na wycieczki biegowe w naturę biegacze z większych miast pozwalają sobie rzadko, bo to często dość skomplikowane logistycznie wyprawy, wymagające dojazdu, stania w korku i innych podobnych utrudnień.

W Jeleniej Górze jest zupełnie inaczej: to, że nie jest duża, według niektórych wręcz senna i cicha, staje się jej wielkim atutem. Tu świetne trasy czekają na nas dosłownie za drzwiami naszych mieszkań i domów. Wystarczy po prostu wyjść na dwór i ruszyć przed siebie. Z każdego miejsca w Jeleniej Górze dzieli nas od znakomitych dróg i ścieżek, zatopionych w przyrodzie, dosłownie kilka minut truchtu.

Możliwości jest bardzo wiele, ale ponieważ trasy zawsze należy planować z myślą o początkujących (doświadczeni sami sobie poradzą), proponujemy na razie głównie te, które są krótkie (kilka kilometrów), łatwe zarówno pod względem nawigacyjnym (łatwo trafić, trudno się zgubić), jak i technicznym (bez ciężkich podbiegów). Przy okazji zobaczymy Jelenią Górę, jakiej nie znaliśmy.

Grabarów

Dwa biegowe hity: ulica Łączna (od węzła dróg na Grabarowie w lewo, patrząc od strony Zabobrze) dla tych, co nie biegają, może wydawać się końcem miasta, ale dla biegaczy to początek rewelacyjnej trasy w stronę Dziwiszowa. Nie jest oznakowana, więc jeśli nie znamy tego terenu, nie zbaczajmy. Biegając prosto szutrową, główną drogą, minimy urocze, krowie pastwiska, a kawałek dalej dobiegniemy do pierwszych zabudowań Dziwiszowa (w pobliżu pałacu). Tu trafimy na szlak rowerowy żółty, który doprowadzi nas piękną trasą w okolice dawnego Juventuru - tuż obok Galerii Sudeckiej.

Grabarów to także ulica Batalionów Chłopskich, asfaltowa, w kierunku Dąbrowicy, świetna do biegania. Można od niej odbić w lewo na zielony szlak pieszy na Koziniec, z rewelacyjną panoramą Jeleniej Góry z lotniskiem na pierwszym planie. Ostatni odcinek trasy na Koziniec bardzo stromy, maszerujemy.

Zabobrze

Z okolic Galerii Sudeckiej, ale i z wielu innych miejsc ciągnie się wspaniała



Goduszyn

Lokalni pasjonaci oznakowali znakomite, łatwe trasy w okolicach wzgórz Skalica i Kornowice. Postawili też tablice z mapami i przebiegiem tras oraz tabliczki, dzięki którym każdy może wybrać coś dla siebie.

To okolica interesująca, ale jeszcze niedoceniana przez turystów. Po drodze zobaczycie Karkonosze z perspektywy, z której rzadko są fotografowane i promowane. Wrażenie robi też widok z drugiej strony: na rozległe łąki stadniny koni Gostar.

W Goduszyńcu nie ma dużego parkingu, ale jest mały, zwykle pusty, pod kościołem, w pobliżu początku tras.

Cieplice

Bardzo łatwa trasa, bez oznakowania, zaczyna się w Parku Norweskim, przecina wał i biegnie w kierunku Podgórzyna. Pusta, widokowa, płaska - idealna dla każdego.

Nieco trudniejsza zaczyna się na Widoku (za Tesco), zostawia po prawej Słoneczną Dolinę, by doprowadzić nas do Stanisławowa, gdzie czeka nas trudny wybór: w lewo do Pałacu Na Wodzie, w prawo do Pałacu Stanisławów. Jest też trzecie wyjście: żółtym, łagodnie wznoszącym się szlakiem na Grodną, do sztucznych ruin zamku ks. Henryka. Podbieg daje nieco w kość, ale u celu czeka nagroda: wspaniała panorama Karkonoszy z zalewem „Sosnówka” na pierwszym planie.

Sobieszów

Chojnik zadowolili wszystkich: przeważając płaską trasą nartorolkową, dobrą dla truchaczy i spacerowiczów, nieco wyżej naturalną, dobrze oznakowaną ścieżką biegową Radia Wrocław, a jeszcze wyżej bogactwo szlaków i ścieżek pod zamkiem. Można go zdobyć wyremontowaną, pokrytą kostką, ale stromą, albo piękną, naturalną, z parkingu przy drodze do Zachełmia. Start w tym miejscu ułatwi nam nieco sprawę, bo parking jest już na pewnej wysokości, więc nie umęczymy się podbiegiem. Ostatnie metry z tej strony, po kamiennych schodach, pokonamy marszem. To magiczny odcinek, warto go poznać nawet kosztem przerwy w biegu.

Jagniątków

Ciekawą, krótką trasę oznakował tu Karkonoski Park Narodowy. Jej symbolem jest sylwetka piechura z kijkami, bo w zamysle to trasa dla miłośników nordic-walking. Z parkingu i przystanku autobusowego pod Domem Hauptmanna doprowadzi nas na fragment Drogi pod Reglami, a następnie - innym zejściem - pokieruje nas z powrotem.

Ale skoro jesteśmy w Jagniątkowie, to na koniec coś trudniejszego: Petrovka, czyli długi podbieg na główny grzbiet Karkonoszy. Cały w granicach Jeleniej Góry. Na początku da się jeszcze biec, ale potem... Na finiszu premia: główny grzbiet Karkonoszy!

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski

Chojnik - bogactwo tras pozwala znaleźć odpowiedni szlak biegaczom na każdym poziomie zaawansowania. Droga na Chojnik wiodąca z boczem Zaru.

Kryształ Górski dla Grzegorza Sokolińskiego

Wybory Człowieka Roku 2015 podczas balu Nowin Jeleniogórskich w Hotelu Cieplice Medi&Spa, w sobotnią noc 6 lutego 2016 roku, miały burzliwy charakter. Nic dziwnego. Każdy kandydat z czwórki finalistów: Lidia Łotocka, Krzysztof Cieślak, Maciej Michella i Grzegorz Sokoliński, mieli mocne pozycje, twarde argumenty za wygraną i grono wiernych fanów oddających na nich głosy. Ale każdego roku przyznawany jest tylko jeden tytuł Człowieka Roku. Tym razem Kryształ Górski powędrował do rąk rzecznika Karkonoszy i Gór Izerskich, Grzegorza Sokolińskiego! Piąta kandydatka startująca po Kryształ Górski, Agnieszka Janczyszyn, z przyczyn osobistych nie mogła uczestniczyć w finałowym balu. Kapituła wyboru Człowieka Roku nie mogła zatem włączyć jej do ostatecznej rozgrywki. Dodatkowo o północy ogłoszono wyniki 41. plebiscytu na najpopularniejszego trenera i sportowca regionu jeleniogórskiego (relacja na stronie 14). Tak więc jak na jedną noc, emocji było wyjątkowo dużo.

Taki bal... raz na 25 lat

Aż trudno uwierzyć, że bal z finałem wyboru Człowieka Roku, organizowany przez Nowiny Jeleniogórskie, ma już 25-letnią tradycję. I trzeba przyznać, każdy bal i każdy finał ma swoją temperaturę wrzenia, koloryt (w tym roku dominowały krótkie i stonowane kreacje pań), inną melodię.

Rytm kilkugodzinnej zabawy nadaje prowadzący. Tym razem to Krzysztof Langer z kabaretu Paka nie wypuszczał mikrofonu z rąk, zadając pytania finalistom Człowieka Roku na poważnie i na wesoło, przedstawiając kandydatów na Sportowca i Trenera 2015 roku, rozbawiając gości w kabaretowym stylu i mierząc stan wiedzy muzycznej uczestników balu. W tym ostatnim konkursie wykorzystał naszą, Polaków, miłość do seriali polskich i ścieżek muzycznych. Uczestnicy balu świetnie się bawili, odgadując melodie. Kabareciarz pokusił się nawet o przegląd prasy. Rzecz jasna, pod ostrzem ciętego języka satyryka znalazły się Nowiny Jeleniogórskie. Publiczność bawiła się świetnie. Dziennikarze Nowin Jeleniogórskich trochę mniej, słysząc na koniec od jednego z widzów pochwałę tego, co przed chwilą usłyszał ze sceny:



Bal rozpoczął się od wysokiego C. Wokalistki zespołu muzycznego Picasso wpierw nieco rozkojarzyły męską część uczestników balu, ale potem porwały wszystkich do tańca.



Ostatecznego wyboru Człowieka Roku dokonała kapituła w składzie:

Kazimierz Pichlak, ksiądz Kubek, Zbigniew Ładziński, Zuzanna Dziedzic, Iwona Kobierecka, Tadeusz Dzieżyc - są to zwycięzcy z poprzednich lat, którzy byli obecni na balu - oraz Krzysztof Błażejczyk, prezes telewizji Dami, a także reprezentujący redakcję NJ: Daniel Antosik i Andrzej Buda. Po głosowaniu Czytelników i zsumowaniu wszystkich głosów z dwóch etapów wyborów okazało się, że największą ilość zgromadziła Lidia Łotocka (980 głosów) przed Maciejem Michellą (700 głosów) i Grzegorzem Sokolińskim (609 głosów). Agnieszka Janczyszyn i Krzysztof Cieślak zebrali po 532 głosy. W związku z nieobecnością na balu kapituła nie brała pod uwagę kandydatury pani doktor Janczyszyn.

Podczas obrad kapituła głosowała dwukrotnie. Podczas pierwszej tury każdy miał do dyspozycji dwa głosy, w drugiej finałowej już tylko jeden. Wybór poprzedziła gorąca dyskusja. Ostatecznie wygrał Grzegorz Sokoliński.

iegoo!

„To najlepsze teksty wyczytane w Nowinach Jeleniogórskich”. Na szczęście, naczelny NJ po balu nikogo z dziennikarzy nie zwolnił, aby zrobić wolny wakat w tygodniku dla kabareciarza.

Finaliści w ogniu pytań

Finaliści przekonali się, że „nie taki Langer z mikrofonem straszny”. Lidia Łotocka opowiadała o tym, jak pomysły wdraża w czyn, nie bojąc się w życiu zmian. Bez wahania i drżenia głosu zdradziła też przepis na swoją ulubioną potrawę - rybę w warzywach.

Maciej Michella musiał zdradzić przepis na... sukces. I ten kandydat nie zwlekał z odpowiedzią:

- Stanowczość i konsekwencja - wymienił składniki dające receptę na sukces w biznesie. Miał też, dość ryzykowną, radę dla tych, którzy pracują z ludźmi: „Zawsze mówię prawdę, mówię to, co myślę”.

Maciej Michella zapytany o to, czy podjąłby się kolejnego biznesu - „wykopania wielkiego tunelu pod Śnieżką w kierunku Pragi” - nie miał wątpliwości:



A kiedy emocje już opadły, można było wznieść toast. Od lewej Krzysztof Fojak, prezes zarządu Centrum Diagnostyki Obrazowej Jelenia Góra, gość honorowy Józef Pinior oraz finaliści: Lidia Łotocka, Grzegorz Sokoliński, Maciej Michella i Krzysztof Cieślak.

Wydawałoby się, proste pytanie, a nasz finalista trochę się z nim borykał. Rzecz pewna, jak na promotora Karkonoszy i Gór Izerskich przystało, na Warszawę nie pojechał. Ale zmieniał zdanie, czy stolicą Polski uczynić Szklarską Porębę,

ludzi, współodczuwania, wczuwania się w ich emocje. Ona z chorymi, których leczy, po prostu jest. Nie stoi obok. A ludzie chorzy znakomicie wyczuwają każdy fałsz. Agnieszka jest dla nich człowiekiem dobrym do szpiku kości. I chorzy to wiedzą.

nej zadecydowała niezłomność w promowaniu Karkonoszy, wyabstrahowana od tego, w jakiej sytuacji osobistej jest Grzegorz Sokoliński. Nie jest już burmistrzem Szklarskiej Poręby, a nie zraził się, dalej działa i czyni wiele dobrego dla tej społeczności.

Grzegorz Sokoliński nie byłby sobą, gdyby nie wykorzystał medialnego momentu do promowania Karkonoszy:

- ... i Gór Izerskich. To naprawdę wyjątkowe miejsce w Polsce i Europie - laureat nie zapomniał wspomnieć tych, którzy razem z nim budowali produkt turystyczny: ścieżki rowerowe w okolicach Szklarskiej Poręby:

- To, że udało się nam to zrobić, nie jako grupie interesu, tylko grupie kumpi, którzy się zawzięli i to zrobili, jest największym sukcesem.

Słowom laureata przysłuchiwali się (i potakiwali) goście honorowi imprezy: poseł Zofia Czernow, starosta Anna Konieczńska, burmistrz Kowar Bożena Wiśniewska, senator Józef Pinior i prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila.

Bal Nowin Jeleniogórskich trwał jeszcze długo po tym, jak zgasły kamery i ucichły oficjalne gratulacje dla wszystkich finalistów wyboru Człowieka Roku, Sportowca i Trenera 2015 roku. Po poza otoczką wyborów, jest to po prostu bal z tradycją dobrej zabawy.

Małgorzata Potoczak-Pełczyńska
Zdjęcia: Henryk Stobiecki



Honorowy gość balu Józef Pinior nie zapomina o Jeleniej Górze i jak nas zapewniał, swoje ścisłe związki z Kotliną Jeleniogórską zamierza kontynuować. Józef Pinior od kilku lat, jednemu z finalistów wręcza nagrodę, którą sam funduje. I tak było tym razem. Tym razem „Dolnośląska Przyszłość Europy” trafiła w ręce Lidii Łotockiej.

- Jest to wykonalne - powiedział. Głos mu zadrżał tylko w jednym momencie, kiedy zapytał, czy musi to zrobić... w pojedynkę.

Krzysztof Cieślak publicznie zadeklarował, że jest w stanie każdego nauczyć tańczyć. Zapytany o to, czy żona jest lepszą partnerką na parkiecie, czy w domu, nie zaryzykował „wojny domowej”, przyznając laur pierwszeństwa żonie przed tancerką. Podziwiając później, jak świetnie bawi się z żoną na parkiecie, nikt nie miał wątpliwości, że sukcesy idą w parze.

Grzegorza Sokolińskiego, razem z Warszawy, kabareciarz zapytał, gdzie leży stolica Polski.

czy Jelenią Górę. Znacznie lepiej mu poszło w wyborze ulubionego szlaku górskiego: „Zielony szlak poniżej grani Karkonoszy, tak zwana Droga nad Regłami”.

Wielką nieobecnością na balu była Agnieszka Janczyszyn. Reprezentowała ją Kazimierz Pichlak. Trochę zaskoczony wywołaniem na scenę, szybko palcami przecesał włosy:

- Bardzo mi przykro, że zamiast Agnieszki macie państwo przed sobą trochę rozczochranego faceta - w ciepłych słowach doktor Pichlak opowiadał dalej o lekarzu, jakiego zgłosił do tytułu Człowieka Roku, o doktor Agnieszce:

- Agnieszka posiada dar czytania

Werdykt kapituły

W sobotnią noc emocje sięgały zenitu, kiedy kapituła wyboru Człowieka Roku 2015 obradowała za zamkniętymi drzwiami. Przedłużając się ich nieobecność na sali balowej zwiastowała burzliwe obrady. I rzeczywiście. Tuż po ogłoszeniu werdyktu, redaktor naczelny Nowin Jeleniogórskich, Andrzej Buda, powiedział przed kamerami:

- Dyskusja była bardzo gorąca, a stawka wyrównana. Każdy z czwórki kandydatów, których mogliśmy brać pod uwagę, był dobrym kandydatem na Człowieka Roku. O ostatecznej wygra-

„To nagroda dla wszystkich, którzy kochają Karkonosze”

Tak komentował na gorąco werdykt kapituły Grzegorz Sokoliński:

- Tych wariatów, którzy kochają Karkonosze, jest bardzo dużo. Traktuję tę nagrodę jako przynależną dla bardzo dużej ilości osób, którzy interesują się Karkonoszami, opisują Karkonosze, kochają Karkonosze, żyją z nimi i chcą, żeby było tutaj lepiej.

Grzegorz Sokoliński jest jednym z założycieli Sudeckiego Bractwa Walońskiego. Symbol Krysztalu Górskiego jest, jak przyznał, ważny dla niego:

- Krysztal Górski jest przynależny do Szklarskiej Poręby choćby ze względu na najwyższą położoną w Europie kopalnię kwarcu. O mineralach uczył nas Juliusz Namowicz, wielki pasjonat regionu - wspominał Wielkiego Mistrza.

Partner tytularny wyborów Człowieka Roku oraz rozstrzygnięcie plebiscytu na najpopularniejszego sportowca i trenera regionu jeleniogórskiego:

Specjalna Strefa Ekonomiczna Małej Przedsiębiorczości S.A. Kamienna Góra



Kamienogórska
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Małej Przedsiębiorczości

Partnerzy wyborów Człowieka Roku:

Sparkasse Oberlausitz-Niederschlesien, Dom Seniora „Grześ” Karpacz, Osada ŚNIEŻKA, Miejski Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o., Zepter International Poland, Ultima Dealer Skody i Kia w Jeleniej Górze i Zgorzelcu, Western City Ściegny, Jelenia Plast Sp. z o.o., Huta Szkła Krysztalowego Julia, Ładziński Zakłady Metalowe, Ceramika Artystyczna Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego Bolesławiec, Biuro Podróży Amigos B.B. Sp. z o.o., Firma Złotnicza „Ofir” Jelenia Góra, Apteki „Arnika”, Kancelaria Komornicza Jerzy Wydro, Powiat Jeleniogórski, Dariusz Millński, Centrum Diagnostyki Obrazowej Jelenia Góra sp. z o.o. Grupa Voxel, Euro 90 Travel Marek Ciechanowski partner prestiżowy Biura Podróży „Itaka”, Art-Dom Developer Sp. z o.o., Uesy-Floresy Bukieciarnia.

Partnerzy medialni

Muzyczne Radio Jelenia Góra, Telewizja „Dami”.

Mieszkańcy Lipy przeciwni kopalni!

Mieszkańcy Lipy i okolicznych wiosek koło Bolkowa zdecydowanym głosem protestują przeciwko planom budowy odkrywkowej kopalni wapieni. Sześć hektarów wyrobisko, głębokie na 55 metrów, miałyby powstać na skraju Lipy, na obszarze Natura 2000, 450 metrów od Rezerwatu Buki Sudeckie i 2500 metrów od Rezerwatu Wąwóz Lipy.

- Kopalnia będzie dla nas zagrożeniem - mówią wprost mieszkańcy. I nie chodzi o garstkę protestujących. Na rozprawę administracyjną, 22 stycznia w Lipie, dotyczącą wydania decyzji, środowiskowej dającej zielone światło dla budowy kopalni, przyszli mieszkańcy nie tylko Lipy, ale także Jastrowca, Grudna, Muchówki - w sumie około 160 osób. Spotkanie mieszkańców z wiceburmistrzem miejsko-wiejskiej gminy Bolków, a także z prywatnym inwestorem planowanej inwestycji i jednym z ekspertów opracowujących „raport o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, planowanej eksploatacji i przeróbki kopaliny ze złoża wapieni krystalicznych „Lipa” miało burzliwy charakter. Temat nie jest zamknięty. Mieszkańcy czekają na decyzję burmistrza, czy budowa kopalni dojdzie do skutku.

- Temat dotyczy nie tylko mieszkańców Lipy, bo lokalizacja odkrywkowej i kierunek wiejących tu wiatrów uprawnia do obaw mieszkańców także sąsiednich miejscowości - przekonują protestujący.

Na liście z protestem podpisało się ponad 300 osób. Na zebraniu mediacyjnym w Lipie tylko pojedyncze głosy mieszkańców były za budową kopalni. Uprawnionych mieszkańców do formalnych uwag było niewielu: w sporze wzięto pod uwagę jedynie właścicieli gruntów bezpośrednio sąsiadujących z planowaną inwestycją. Mieszkańcy Lipy i okolicznych wiosek są oburzeni. Uważają, że sprawa dotyczy wszystkich mieszkańców. Chcą mieć wpływ na podejmowaną decyzję planowanej budowy kopalni.

Teren pod budowę kopalni znajduje się w prywatnych rękach. Historycznie minerał był tu wydobywany. Stoi jeszcze zabytkowy piec. Zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, umożliwiająca inwestycję pod kopalnię, przegłosowała Rada Gminy Bolków 2 grudnia 2008 roku. W tym samym roku, kiedy teren... objęto obszarem Natura 2000. Ale dopiero na przełomie 2015 i 2016 roku sprawa planowanej inwestycji stała się przedmiotem realnych działań.

Mieszkańcy protestują

- Spadkobierczyni gruntu, gdzie miałyby powstać kopalnia, Elżbieta Jaworski, przekonywała nas na rozprawie mediacyjnej, że kopalnia rozślawi wioskę. Śmiech na sali. Nam potrzebny spokój, nie taka sława - mówi Dariusz Mataczyński, jeden z aktywnych działaczy na rzecz zastopowania inwestycji.

- Raport o oddziaływaniu kopalni na środowisko zawiera dużo błędów - wskazują zaangażowani w protest mieszkańcy. Wśród nich jest choćby Grzegorz Pełka. Jego dom stoi około 700 metrów od planowanej kopalni.

Raport nie uwzględnia choćby

znajdującego się o 250 metrów od planowanej budowy kopalni ujęcia wody dla osiedla. Korzysta z niego około 100 osób. Mieszkańcy zwracają uwagę na to, że już dziś Górna Lipa ma problemy z wodą. Do niektórych domostw od czerwca 2015 roku po dziś dzień gospodarze dowożą wodę baniakami ze względu na obniżenie się poziomu wód gruntowych.

- Na rozprawie była obecna doktor nauk o Ziemi, geobioinżynier. Wskazywała na to, że w momencie powstania kopalni wody gruntowe mogą się jeszcze obniżyć. To

spraw społecznych bezpieczeństwa publicznego Rady Miejsko-Wiejskiej Gminy Bolków, 19 stycznia, przedstawił swoje zastrzeżenia co do planowanej inwestycji.

- Podczas tej komisji burmistrz Jarosław Wroński mówił, że skądś gmina musi pozyskiwać pieniądze, że będzie przekonywał mieszkańców do inwestycji, a w zamian wszystkie pieniądze inwestora z podatku trafią do miejscowości, gdzie ma być kopalnia. Tylko, że my wolimy spokój i świeże powietrze - przekonuje Bogusław Leszczyński.

Górnej Lipy, Kazimierz Gąsior. Mieszka około 450 metrów od planowanej inwestycji, ale grunt jego nie graniczy z planowanym miejscem odkrywkowej kopalni, nie może być zatem stroną w sporze.

Mieszkańcy Lipy na spotkaniu mediacyjnym podjęli także temat transportu urobku. Wprawdzie główny transport, jak zapewniał inwestor, miałby omijać Lipę, ale nikt nie obiecał braku transportu przez wieś przez prywatnych odbiorców. A droga biegnąca przez Lipę nie ma nawet pobocza.

Pewnie, że inwestor deklarował dojazd ciężarówek, omijając Lipę, ale wiadomo, jak później w życiu bywa - argumentuje sołtys Lipy swoje stanowisko w tej sprawie.

- Rozmawiam z burmistrzem, żeby zrobił wszystko, aby nie budowano tutaj kopalni - podkreśla sołtys Lipy.

„Decyzja zawieszona na czas nieokreślony”

Tak komentuje sprawę na dzień 8 lutego 2016 roku burmistrz Jarosław Wroński. Powód, jaki podaje burmistrz, jest natury formalnej:

Na spotkanie z dziennikarzem w sprawie protestu przyszli nie tylko mieszkańcy Lipy, ale także okolicznych wiosek. Z inwestorem nie udało nam się dotychczas skontaktować. Będziemy informować o dalszym ciągu spornej sprawy.



na pewno nie poprawi sytuacji zaopatrzenia w wodę - wskazują protestujący. Na zebraniu mediacyjnym w Lipie wnieśli wniosek o ponowne sporządzenie raportu przez biegłych, na podstawie którego RDOŚ i Sanepid wydaje opinię dopuszczającą do budowy kopalni. Mieszkańcy wnioskowali także o przeprowadzenie inwentaryzacji przyrodniczej gatunków chronionych znajdujących się na tym terenie.

Niedopatrzona w raporcie, obawy mieszkańców

- Kierunek wiatru eksperci obliczali z komputera. Każdy, kto tutaj mieszka, wie, że wiatry wieją dokładnie z przeciwnego kierunku. Wschodnie wiatry, jak podaje raport, są rzadkością - komentuje kolejny temat raportu Bogusław Leszczyński. Grunty pana Leszczyńskiego graniczą z terenem planowanej kopalni. Jako strona w rozprawie mediacyjnej mógł wnieść własne uwagi dotyczące planowanej inwestycji. Jeszcze przed rozprawą mediacyjną w Lipie pan Leszczyński na komisji

- Nie chcemy tej kopalni. Obawiamy się o zanieczyszczenie środowiska, pylenie, hałas, wstrząsy, brak bezpieczeństwa ze względu na transport materiałów z kopalni - wylicza obawy mieszkańców Władysław Baldys.

Droga z Lipy, prowadząca dalej do „trójki” na Jelenią Górę, miała być zamykana dwa razy w tygodniu na czas odpalania materiałów wybuchowych.

- Jestem emerytowanym górnikiem. Uciekłem do Muchówki w poszukiwaniu spokoju na stare lata. Roboty strzałowe nie zamkną się w pięciu minutach. Postoję dwa razy w tygodniu na czas odpalania materiałów wybuchowych.

- Nie jestem fachowcem, ale około pół tony materiału wybuchowego na jeden wystrzał, jak donosi raport, brzmi przerażająco - dodaje Dariusz Chajutin - A to miałby być cyrograf podpisany na 20 lat eksploatacji wyrobiska.

- A co z zamkiem w Lipie? Czy temu zabytkowi nie zaszkodzią wstrząsy? Od miejsca odkrywkowej do zamku tylko kilkaset metrów - dzieli się obawami mieszkani-

Mieszkańcy Lipy i okolicznych wiosek z protestem dotarli także do redakcji „Nowin Jeleniogórskich”. Na spotkanie z dziennikarzem przyszli mieszkańcy i właściciele spółki Aqua Cristal, rozlewni wody źródłowej działającej od 1997 roku, czerpiącej ze źródła wody w Grudnie.

- Co tam dużo mówić, obawiamy się o zasoby naszej wody: o jakość wody, o ilość wody. Nasze źródła znajdują się w odległości około 1-1,5 kilometra od planowanej kopalni - przedstawili problem.

Sołtys Lipy staje za protestującymi

Sołtys Lipy, Iwona Niewiadomska potwierdza, że planowana inwestycja budowy kopalni spotkała się z ostrym sprzeciwem mieszkańców.

- Nie powiem, chciałoby się tych pieniędzy i miejsc pracy, ale mieszkańcy są przeciwko budowie kopalni, muszą stanąć za wszystkimi mieszkańcami - wypowiada się Iwona Niewiadomska - Rzeczywiście, w naszej Lipie, zwłaszcza Górnej Lipie, brakuje wody. Do tego doszedłby hałas, kurz i ruch samochodów ciężarowych.

- Jeden z właścicieli działek przylegających do terenu planowanej inwestycji zmarł, drugi sprzedał właśnie działkę. A sprawy spadkowe czasem ciągną się latami. Decyzja zostaje zawieszona.

Burmistrz Wroński przyznaje, że mieszkańcy Lipy na dwóch spotkaniach wnieśli uwagi co do ochrony środowiska i zagrożeń związanych z planowaną inwestycją. Podkreśla przy tym, że wniosek właścicieli gruntu o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego, z uwzględnieniem planowanej budowy kopalni, został złożony w 2006 roku, a ówczesna Rada Gminy 2 grudnia 2008 roku jednoznacznie przychyliła się do zmiany. Przez siedem lat nic się nie działo. Dopiero w 2015 roku jeden ze współwłaścicieli działki wystąpił do gminy o decyzję środowiskową.

- Podkreślam - mówi burmistrz Wroński - decyzja zostaje zawieszona na czas nieokreślony. Z drugiej strony, jak wszystkich inwestorów będziemy wyganiać z gminy, nie będzie pieniędzy na jej rozwój.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Pozbawiona asfaltu,
oświetlenia i wody
ulica Jałowcowa
w Uniegoszczy.

Bunt we wsi

Uniegoszcz to małe sołectwo graniczące z Lubaniem. Część jego mieszkańców zwróciła się do burmistrza A. Słowińskiego, by ich przysięgnął. Dosłownie. Chcą, by ich wieś została przyłączona do miasta – z powodu tego, że ich aktualny gospodarz, czyli wójt gminy Lubań, zaniedbuje rzekomo Uniegoszcz.

Zdrada

Jestem takim samym mieszkańcem tej gminy, jak każdy inny. Czy to takie dziwne, że chcę dojechać do własnych drzwi, nie łamiąc sobie nóg? – pyta retorycznie Krystyna Zawadzka z Uniegoszczy. Zarówno ona, jak i kilkunastoosobowa grupa sąsiadów z ul. Jałowcowej uznają, że dość czekania. Dość obietnic, za którymi nie idą konkretne działania.

– Ja jestem daleka od niezgody, ale nie lubię, jak mi ktoś mydli oczy. Ile można czekać na załatwienie elementarnych spraw? – irytuje się kobieta.

Ich postulaty są proste, niezmiennie te same od kilku już lat. Przede wszystkim wodociąg. To jest XXI wiek! Jak można odmawiać ludziom swobodnego dostępu do wody pitnej? Owszem, mieszkańcy czerpią z przydomowych ujęć, z własnoręcznie wykopanych studni – ale z powodu upałów poziom wody w tych studniach bardzo się obniżył, a w niektórych miejscach wody po prostu brak. Tego, że gmina nie ma funduszy na budowę wodociągu, nikt już na Jałowcowej nie chce słuchać. O krok od granicy wsi ciągnie się miejski rurociąg, do którego można by się niewielkim kosztem przyłączyć. Kolejny powód, dla którego zbuntowani obywatele patrzą na miasto, to droga. A w zasadzie brak drogi, bo niektórzy odmawiają tego miana szczerbatej szutrówce, pełnej dziur i wybojów, pozbawionej asfaltu, przyzwyczajonych poboczy i jakiegokolwiek oświetlenia. W dodatku tonącej w kurzu podczas upałów.

– Tak, jest utwardzona, ale jeszcze za starego wójta – wylicza pani Krystyna. – Poza tym myśmymy sami tę drogę robili, własnym sprzętem! Wójt Hercuń co najmniej od 3 lat obiecuje, tylko że nie chce kłaść asfaltu, dopóki nie położą wodociągu – wypomina.

Tym sposobem nie ma ani przyzwoitej drogi, ani rurociągu, ani oświetlenia. W podmiejskiej dzielnicy jest jak na najgorszym wygwizdowie, w dodatku niebezpiecznie. Wyjazd z Jałowcowej na krajową drogę, w kierunku Jeleniej Góry, jest fatalny. Ażeby wjechać na tę drogę dużym autem od strony Olszyny, trzeba najpierw skręcić na stację Orlenu i dopiero stamtąd wbić się na Jałowcowa.

Mieszkańcy rozmawiali o swoich problemach z władzą nieraz. Padły obietnice. Gmina poniosła już nawet koszty związane z dokumentacją projektową na wodociąg. A wody jak nie było, tak nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie. Więc się sąsiedzi skrzyknęli i poszli negocjować z burmistrzem Lubania. Większej obrady dla wójta Z. Hercunia już chyba być nie mogło.

Nie tędy droga

– Bardzo spokojnie podchodzimy do całej tej sprawy – zapewnia wiceburmistrz Lubania, Mariusz Tomiczek. – Mieszkańcy mają prawo artykułować pewne rzeczy i szukać dla siebie rozwiązań, ale ta kwestia jest całkowicie poza jurysdykcją burmistrza.

Samorządowiec opisuje sytuację w sposób niebudzący żadnych wątpliwości. Wniosek grupy z Uniegoszczy nie będzie ani dyskutowany na komisjach rady miejskiej, ani tym bardziej nie stanie się przedmiotem obrad sesji. Z formalnego punktu widzenia nie ma takiej możliwości. Aby mówić o jakichkolwiek zmianach administracyjnych, potrzebne byłoby stosowne uchwały intencyjne obydwu samorządów – a żaden nawet się nie zająknął na ten temat.

To, że bliższa współpraca mogłaby wyjść na dobre zarówno miastu, jak i gminie, to osobna kwestia. Miasto wyczerpało już wszelkie możliwości inwestycyjne w obrębie swoich granic, a chętnie rozwijałoby się dalej. Gmina z kolei mogłaby skorzystać z miejskiej infrastruktury, którą ma dosłownie za progiem. Te dwa światy i tak cały czas się przenikają, bo wielu mieszkańców wsi woli wysłać swoje dzieci do bliższych szkół w Lubaniu, zamiast wozić je kilkanaście kilometrów do gminnej szkoły w Pisarzowicach.

Uniegoszcz tkwi na granicy obydwu samorządów. Miejscowość sama w sobie podzielona jest na wyraźne części. Zupełnie inaczej jest w dawnej Uniegoszczy, która w latach 70. XX wieku została przyłączona do Lubania; na ulicach Różanej, Głównej, Mostowej i innych. Inaczej jest przy 1 Maja, jak się jedzie na Radostów. Swoistą enklawę tworzy stosunkowo młode osiedle domków przy ul. Granicznej. Ale Jałowcowej, „najmłodszej” odnogi wsi, w ogóle nie da się z niczym porównać. Tam nie ma drogi, nie ma lamp, jest za to problem z wodą i dość solidarny bunt zmęczonych sytuacją mieszkańców.

Nic dziwnego, że miasto zachowuje zdroworozsądkowy dystans. Rozmawiać o ewentualnej współpracy z gminą chce i może, ale na pewno nie w kontekście jakichkolwiek nacisków społecznych; nie w atmosferze konfrontacji czy niezdrowych porównań. Spokojnie. I bardzo ostrożnie.

Rozsyпка

Alfred Szarkowski, sołtys Uniegoszczy, wyjaśnia, że wniosek o przyłączenie wsi do Lubania jest inicjatywą kilkunastu rodzin – a nie całego sołectwa. Nie miał on charakteru uchwały rady sołeckiej i nie reprezentuje stanowiska całej społeczności wiejskiej. Co nie zmienia oczywiście faktu, że jest o czym dyskutować.

– To nie są żarty, gdy część mieszkańców ma np. problemy z dostępem do wody pitnej – potwierdza gospodarz wsi. I w pełni uznaje zasadność niektórych pretensji. Jest sołtysiem zaledwie od roku; sam musiał się wielu rzeczy nauczyć, poznać realia. To zapoznawanie się ze wsią od podszewki przyniosło raczej niemiłe odkrycia. Okazuje się, że co najmniej od kilku czy kilkunastu lat, odkąd działają tu różnego rodzaju prywatne firmy czy gospodarstwa rolne, gmina z tytułu podatków ściąga od mieszkańców Uniegoszczy około 300 tys. zł rocznie. „Oddała” zaś, w postaci dofinansowywania różnych publicznych przedsięwzięć, w ciągu ostatnich pięciu lat, nieco ponad 700 tys. zł. Tu sołtys pod-

piera się danymi dostępnymi na BIP Urzędu Gminy Lubań. Oczywiście, we wsi prowadzone są inwestycje znacznie przekraczające te kwoty. Z reguły są to zadania finansowane w ramach rozmaitych programów, z częściową partycypacją budżetu gminy. I bardzo dobrze, że są one realizowane. Ale to nie zmienia faktu, że według szacunków gmina daje na Uniegoszcz o wiele mniej, niż na nim zarabia. W tym układzie trudno się dziwić, że niektórym ludziom wyczerpała się cierpliwość.

– Nie byłem na zebraniu, na którym mieszkańcy rozmawiali o inicjatywie przyłączenia do miasta, bo nie pozwoliły mi na to obowiązki wcześniej zaplanowane – relacjonuje A. Szarkowski. – Byli inni przedstawiciele rady sołeckiej. Ze swojej strony zabiegałem o spotkanie z wójtem gminy, przed sesją zwołaną na 30 grudnia. Niestety, władze gminy nie znalazły czasu, by spotkać się z całą radą sołecką Uniegoszczy. Radni przegłosowali projekt budżetu na 2016 rok. Chciałem przedstawić własne wnioski i porozmawiać o naszych problemach. Niestety, nie dostałem takiej szansy – ubolewa sołtys.

Co dalej? Na to pytanie chyba nikt nie jest w stanie obecnie odpowiedzieć. A. Szarkowski jest przekonany, że bardzo potrzebne są spotkania i rozmowy z mieszkańcami. Że trzeba wyjaśniać, negocjować, szukać dróg wzajemnego porozumienia z gminą – a nie stawiać wszystko na ostrzu noża. Każdy ma prawo dbać o własny interes i myśleć, co mu się podoba. Tylko, że wcale nie jest powiedziane, iż po przyłączeniu do miasta mieszkańcom Uniegoszczy tak od razu będzie lepiej...

– Kiedy ubiegałem się o funkcję sołtysa, obiecałem, że skupię się na trzech obszarach: na poprawie bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa na drogach, na dostępie do wody pitnej oraz na integracji społeczności wiejskiej – mówi A. Szarkowski. – Trzeba ze sobą rozmawiać, a nie kłócić się. Trzeba budować dobre relacje. Mamy prawo się różnić w wielu kwestiach, ale musimy też szukać porozumienia.

Gmina dba!

Wójt gminy Lubań, Zbigniew Hercuń, nie mógł pozostać obojętny na taki rozwój wypadków. Zebrał dane z kilku ostatnich lat i wypunktował wszystko dowodząc, że nie może być mowy o jakimkolwiek zaniedbaniu czy odmiennym traktowaniu mieszkańców Uniegoszczy. I owszem, gmina ściąga rocznie ok. 300 tys. zł w formie podatku od wsi, ale dokładnie tyle samo oddaje miastu w związku z tym, że dzieci idą do miejskich, a nie gminnych szkół. Poza tym, wedle gminnych szacunków, w latach 2011-2015 w samej tylko Uniegoszczy przeprowadzono inwestycje na kwotę 1 mln 300 tys. zł. Czy to mogło przejść niezauważone? Czy mieszkańcy naprawdę nie dostrzegają żadnych zmian w swym otoczeniu?

Na te inwestycje składają się zarówno nowe lampy uliczne, nowe odcinki sieci wodociągowej, kapitalna przebudowa kilku dróg, plac zabaw dla dzieci, jak i przygotowanie dokumentacji projektowych pod sieć wodociągową i kanalizacyjną.

– I wszystko to prawda, tyle że nie dotyczy ul. Jałowcowej – konkluduje pani Zawadzka. – Co nam z tego, że wójt remontuje dojazdy do pól czy buduje plac zabaw? Jedyne, co mamy, to dokumentację na wodociąg. A kiedy ten wodociąg?

Gmina dokładnie przyjrzała się wiejskim dysydentom, którzy domagają się pilnych inwestycji i podpierają się wieloletnim zamieszkiwaniem. Wyszło na to, że ulicę zamieszkuje 35 osób, z czego większość – bo aż 19 – zameldowało się tam dopiero w roku 2015. 8 osób zameldowało się w roku 2014, 4 w 2011 i 4 w roku 2007. – Jak widać, okres zamieszkiwania raczej nie może uprawniać tych mieszkańców do wybudowania dla nich w pierwszej kolejności oświetlenia drogowego i drogi, bowiem trzeba mieć na uwadze przede wszystkim inne sołectwa z terenu gminy Lubań, gdzie ludzie mieszkają od pokoleń, czyli kilkadziesiąt lat – opublikowano na gminnej stronie internetowej w ramach komentarza do całej sytuacji. Władze podnoszą też inny aspekt. Wszyscy, którzy kupowali działki na Jałowcowej, doskonale wiedzieli, że nie ma tam ani asfaltu, ani lamp drogowych, ani wodociągu. Godzili się na budowę własnych studni i szamb. Co do wodociągu:

– W chwili obecnej czekamy na możliwość wnioskowania po zewnętrzne źródła finansowania. Wybudujemy również drogę, ale to wymaga pewnej cierpliwości – podkreśla wójt Z. Hercuń.

Gmina w żaden sposób nie może się też zgodzić z sugestiami, że brakuje woli współpracy z miastem w kwestii przyłączenia do istniejącej tam kanalizacji. Tym, czego faktycznie brakuje, są pieniądze. Wyliczono, że koszt budowy kanalizacji dla jednej tylko Uniegoszczy to rząd kilku milionów złotych. Tymczasem za 8 milionów zł gmina mogłaby wesprzeć budowę przydomowych oczyszczalni we wszystkich gospodarstwach w całej gminie. Idąc za tą myślą, już wdrożono program dotowania małych, przydomowych, biologicznych oczyszczalni, wybierając rozwiązanie o wiele tańsze.

Wójt Z. Hercuń zapewnia, że dba o równomierny rozwój wszystkich 12 sołectw, którymi się opiekuje, w tym Uniegoszczy. I wyraża wątpliwość, czy miasto Lubań skłonne byłoby od razu realizować wszystkie postulaty niezadowolonych z Uniegoszczy.

Katarzyna Matla

„To moja ostatnia podróż”

Stopem do Berlina, samolotami do Montevideo i dalej też stopem. Teresa Bancewicz, 83-letnia autostopowiczka z Przejęsławia, wróciła z podróży do Urugwaju.

Marzyła o podróży do Urugwaju, odkąd poznała z prasy losy Jose Mujica, prezydenta tego kraju. Ale bilet na samolot do Urugwaju był poza zasięgiem skromnej emerytury. Finansowo pomogli przyjaciele. Teraz mogła już do plecaka spakować namiot, kilka kilogramów płatków, mleko w proszku i trochę ciepłej odzieży. Czwartego dnia września 2015 roku zarzuciła na plecy 30-kilogramowy plecak. Do portfela włożyła niecałe 100 dolarów i kartę kredytową jako zabezpieczenie na nieprzewidziane wypadki. Zamknęła za sobą drzwi od domu.

Z Przejęsławia do Urugwaju

Pierwszy etap - stopem na lotnisko do Berlina - poszedł gładko. Za gładko. Dotarła tam na dwie doby przed odlotem jej samolotu.

Miałam bilet, przeczekałam dwie doby na lotnisku. Mam w tym wprawę. Potrafię znaleźć takie miejsce, żeby nie być zauważalną - Teresa Bancewicz długo opowiada o tym, jak legalnie, bezpiecznie i wygodnie można przetrwać na lotniskach świata pomiędzy lotami. Z samych „porad samolotowych” mogłaby powstać pokaźna książka.

Samolotem do Paryża, dalej do Sao Paulo w Brazylii. Tam skończyła się Teresa Bancewicz podróż bez problemów.

Miałam sporo czasu do odlotu samolotu do Urugwaju, ale na lotnisku panował chaos. Odsyłali mnie od okienka do okienka. Byłam spokojna do momentu, kiedy okazało się, że mój samolot startuje z lotniska odległego o kilkadziesiąt kilometrów od Sao Paulo, a ostatni autobus odjechał tam przed godziną.

Autostopowiczka z Przejęsławia w podróży nigdy nie traci optymizmu. Ale tym razem, przy znajomości po hiszpańsku tylko podstawowych zwrotów, niepokój wkradł się do serca. Potrzebowała tłumacza. Przez radio na lotnisku zaapelowała do pasażerów znających język niemiecki. Oddechnęła z ulgą, gdy po dziesięciu minutach „prywatny tłumacz” pojawił się w drzwiach ochrony lotniska. Teraz mogła tłumaczyć, pokazać kartkę papieru - zapisanego świadka jej bezowocnej wędrówki po lotnisku w poszukiwaniu informacji.

Dostała upragnioną taksówkę na kolejne lotnisko i lot do Urugwaju.

Przez całą drogę milczałam, pełna obaw, czy dobrze zrozumieli, że taksówka ma być zadośćuczynieniem za chaos panujący na lotnisku. Opłacenie kursu zrujnowałoby mój budżet - trzygodzinna jazda taksówką pozwoliła Teresie na opracowanie wszelkich planów ewakuacji.

Ucieczka nie wchodziła w grę - śmieje się autostopowiczka. Ku jej zdumieniu i uldze, taksówkarz szarmackim gestem wskazał bramkę na docelowe lotnisko, ukłonił się i odjechał.

W samolocie do Urugwaju popłynęły mi łzy. Z ulgi, odprężenia. Że spełniają się moje marzenia. Ale stewardesa strasznie się przejęła i na uspokojenie przyniosła mi... darmową whisky.

Stopem dookoła Urugwaju

Powitanie z Urugwajem okazało się zaskakująco... zimne.

To moje niedopatrzenie. Nie doczytałam o klimacie Urugwaju. Wyobrażałam sobie noclegi pod namiotem nad brzegiem oceanu. Owszem, kwitły hibiskusy, dojrzewały cytrusy. Ale noce były za zimne, a ocean lodowaty. Namiot okazał się nieprzydatny.

Miesiąc w podróży. Stopem objechałam niemal cały Urugwaj. Nocowałam w tanich hotelach i u spotykanych w drodze mieszkańców, w siedzibach kościoła katolickiego, ewangelickiego, u Świadków Jehowy.

To, co było na początku problemem, okazało się błogosławieństwem. Dzięki temu, że Teresa nie nocowała pod namiotem, poznała wspaniałych ludzi. Przeżyła wzruszające spotkania. Takie do łez, płynących nie tylko z jej oczu.

Spotkania

Już w pierwszym autobusie na rogatki stolicy Urugwaju poznałam przyjaciół. Niepotrzebna była znajomość hiszpańskiego. Młodzi ludzie pomogli

z bagażem, hotelikiem, wskazali kierunek podróży - kiedy Teresa Bancewicz opowiada o spotkaniach z mieszkańcami Urugwaju, jej oczy błyszczą jak u zakochanej nastolatki.

Przemieszczała się stopem, choć ruch samochodowy po drogach Urugwaju nie jest zawrotny.

Miałam szczęście, zawsze docierałam przed zmrokiem na nocleg - opowiada podróżniczka.

Kiedy przez kilka dni padał deszcz, schronienie znalazła w urugwajskim domu. Rodzinka zwołała „konferencję komputerową”. Chcieli, aby autostopowiczka z Polski poznała krewniacy. Zadawali Teresie pytania, pisząc na komputerze, tłumaczyli wirtualnie na polski. Teresa wystukiwała na komputerze odpowiedzi, które przekładali na hiszpański.

Pytali o wszystko. Nawet o to, czy lubię słodczyce. Uparli się nawet, że bym zaśpiewała polską piosenkę. A ja strasznie fałszuję. Jedyne, co umiem, to hymn polski. Zaśpiewałam na stojąco. Wszyscy wstali ze swoich krzeseł.

Na pożegnanie od córki gospodarzy dostała... jedną sportową rękawiczkę.

Nawet nie wiem, do czego służy. To nieważne. Dziewczynka mi to dała, abym o niej pamiętała. I tylko to się liczy.

W drodze Teresa poznawała „maluczkich” i decydentów. Biskup katolicki w jednym z miast zaprosił autostopowiczkę na obiad.

Nie wyobrażam sobie, aby w Polsce biskup zaprosił śmierzącą potem autostopowiczkę z plecakiem do swojej rezydencji. W Urugwaju biskup na pożegnanie pocałował mnie w oba policzki.

W drodze

Kiedy jest się w drodze, trzeba być przygotowanym na niespodzianki. Także te niemiłe. Tego nauczyły Teresę Bancewicz podróże.

Przez moje roztargnienie musieli mi pomagać policjanci - opowiada o przygodzie, której nie zaplanowała.

Kiedy zwiędzała jeden z kościołów ewangelickich,

poszukiwania były daremne - relacjonuje autostopowiczka niezaplanowaną przygodę. W środku nocy Teresa i policjanci dali za wygraną. Policja zawiozła ją na nocleg tym razem do klasztoru katolickiego.

Pieniądże i paszport miałam przy sobie. Aż tak nie zmartwiłam się stratą plecaka. Ale brakowało mi ciepłej odzieży. Rankiem znów siedziałam w siedzibie policji. Już miałam zrezygnować z dalszych poszukiwań, kiedy

się wzruszyliśmy do łez. A potem poznałam prezydenta. Na pożegnanie po europejsku pocałował mnie w dłoń. I znów trudno było się nie wzruszyć w takiej chwili.

Do Przejęsławia bez bagażu

W drodze powrotnej, w Berlinie na lotnisku zaginął bagaż.

Był październik, a ja zostałam w cienkiej bluzie. Pojechałam do polskiego konsulatu - relacjonuje Teresa ostatni



Spotkanie z prezydentem Urugwaju Jose Mujica było spełnieniem marzeń podróżniczki z Przejęsławia.

05/10/2015

w drzwiach zobaczyłam policjanta z moim plecakiem. I znów radość wymieszana z wdzięcznością za pomoc. Aż trudno opowiedzieć, ilu pomocnych ludzi spotkałam na drogach Urugwaju.

Na farmie u prezydenta

Mieszkańcy nazywają go „kochanym ojczulkiem”. Tak bardzo chciałam go poznać - jeszcze na długo przed wyjazdem do Urugwaju Teresa czytała o jego partyzanckiej walce z reżimem rządzącym wcześniej Urugwajem. I o reformie, jaką wprowadził po objęciu prezydentury: zatwierdził małżeństwa homoseksualne, in vitro, legalną hodowlę marihuany na prywatne potrzeby.

Jak na prezydenta i dyplomatę może nie wyglądał okazale. Ale mnie zachwycił sposób jego życia i porządek, jakie wprowadził w kraju. Mieszka na swojej farmie zamiast w pałacu prezydenckim. Ma skromny domek bez ogrodzenia i bez ochroniarzy, ale obok wybudował dużą salę konferencyjną do użytku publicznego. Uczy w szkole rolniczej. Żyje zwyczajnie. Kiedy walczył z dyktaturą, kilkanaście lat spędził w więziennym lochu. Nabył tam doświadczenie i wiedzę, jakiej nie można nauczyć się na żadnych studiach. Trzeba cierpieć, przemyśleć dużo, żeby zrozumieć cierpiących - tak uważa autostopowiczka z Przejęsławia. O pomocy społecznej w Urugwaju Teresa Bancewicz opowiada z pasją.

W Polsce brakuje polityków, którzy potrafili zrozumieć cierpiących. Proszę, koniecznie o tym napisz w tym raporcie - prosiła autostopowiczka, siedząc w swojej kuchni opalanej piecem, patrząc na łąki i drzewa za małym okienkiem. Na stole rozłożyła zdjęcia. Na nich domek prezydencki na farmie i prezydent rozmawiający z podróżniczką z Polski.

Pojechała na farmę do prezydenta, wracając już do stolicy. Nikt jej nie zapowiadał. Przed domem spotkała jego żonę.

Jak umiałam, po hiszpańsku, powiedziałam jej, że objechałam stopem Urugwaj. Że ludzie są tu fantastyczni. I teraz jestem tutaj, żeby podziękować za to prezydentowi kraju. Obie

etap swojej podróży. Pani konsul, stojąc w progu, rzuciła coś Teresie o odpowiedzialności osobistej wyruszających w podróż. I to było wszystko.

Moją rozmowę usłyszał Polak mieszkający w Berlinie, działacz sportowy. Zaprosił mnie na nocleg do swojego domu. Ochroniarz z konsulatu zrobił ciepłą herbatę. Dostałam pomoc od zwykłych ludzi.

Kolejnego dnia bagażu nadal nie było. Teresa Bancewicz stanęła na drodze prowadzącej do Olszyny.

Kiedy już z zimą zaczęłam zębami w tej jednej bluzie, złapałam stopa. Małżeństwo z córeczką, Niemcy, zabrali mnie do swojej mamy, dali ciepły obiad, pożyczili kurtkę i zawieźli do Olszyny.

Tego samego październikowego dnia Teresa Bancewicz otwierała drzwi do swojego domu w Przejęsławiu.

Bagaż przyszedł dwa tygodnie później.

Ostatnia podróż

Teresa Bancewicz mówi wprost, że to była jej ostatnia podróż. Nie dlatego, że ma 83 lata. Plecak z 30-kilogramowym bagażem nie stanowi dla niej problemu. „To kwestia treningu. Kiedy w wieku 61 lat po raz pierwszy wyruszyłam autostopem, w Królewcu upadłam pod ciężarem plecaka. Ale przez 21 lat moje plecy i ramiona przyzwyczaiły się - znacząca podróżniczka.

Teresa Bancewicz podjęła decyzję o zatrzymaniu w podróży, bo umarł Jan, jej mąż, współgospodarz galerii.

Była między nami umowa. Dopóki mieszkaliśmy w jednym domu, mogłam podróżować. Kiedy ja byłam w drodze, Jan uprawiał ogród i pilnował galerii.

Teresa Bancewicz pokazuje listy od fanek jej podróży z prośbami, aby zabrala je z sobą w podróż. Sama pisze kartki z podziękowaniami do osób, które spotkała na swojej drodze w Urugwaju. Wysyła drobne upominki.

Dobroć za dobroć - mówi prosto. I nie ma żalu, że to koniec jej podróżniczych pasji - To życie jest podróżą. Będę realizowała inne pasje. I, na szczęście, ciągle mam dużo pracy. Na 100 lat dalszego życia ich nie zabraknie.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska



Teresa Bancewicz często wraca do zdjęć z ostatniej eskapady i artykułu o prezydencie Urugwaju. Tekst zainspirował ją do podróży po tym kraju.



Z papierosem można wygrać

Rozmowa z pastorem Andrzejem Sieją, propagatorem walki z uzależnieniem od nikotyny

- Polska należy do krajów o największym współczynniku konsumpcji nikotyny. Rocznie „wypala się” u nas około 100 miliardów papierosów. Czy zdaniem pastora tak zwana „moda na niepalenie” to zjawisko realne, czy pobożne życzenia?

- Zjawisko znane jako „moda na niepalenie” w istocie w skali kraju w ogóle nie występuje. Po prostu czegoś takiego nie ma. Palimy coraz więcej, przedział wiekowy osób uzależnionych lub mających styczność z nikotyną powiększa się stale.

- Uważa się, że w Polsce każdego dnia zaczyna palić około 500 nieletnich chłopców i dziewcząt. W skali roku daje to liczbę 180 000 młodocianych do 18. roku życia, którzy wpadli w szpony nałogu.

- To prawda. Do kontaktu z papierosami przyznaje się aż 70% uczniów w wieku 12 lat, ale jak wynika z przeprowadzonych badań, po papierosa często sięgają dzieci w wieku 8 lat, a bywa, że i młodsze, bo osoby w wieku 5 lat!

- Brzmi to przerażająco. Z czego, zdaniem pastora, wynika ta ponura „statystyka”?

- Przede wszystkim z braku odpowiedniej świadomości oraz postawy społecznej, nie tylko Polaków, ale i państwa jako takiego. Dzieci i mło-

dzie nie są odpowiednio uświadamiane, zaznajamiane z problemem używania nikotyny i płynących z tego konsekwencji. Państwo nie chroni nas, jak powinno.

- Ale polski Sejm uchwalił ustawę o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych...

- Co, pana zdaniem, zmieni napis na pudełku papierosów, informujący o tym, że „palenie szkodzi tobie i osobom w twoim otoczeniu”, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, iż organizm tego, kto kupuje nikotynę w sklepie czy kiosku – jest od niej całkowicie uzależniony?

- Czy nikotyna to narkotyk?

- Nikotyna uzależnia, podobnie jak większość znanych narkotyków. Z powodu jej używania umiera w Polsce rocznie około 65 tysięcy osób. Nikotyna to zabójca. Nasz Kościół – zbór Adwentystów Dnia Siódmego walczy z tym niebывale poważnym problemem. Mamy środki, mamy doskonałe metody, dzięki którym udaje nam się odnosić realne zwycięstwo.

- Jak realne?

- Czy uwierzy pan, że ponad 80 procent uczestników naszych spotkań permanentnie rzuca palenie? Dzieje się to najczęściej w zaledwie sześć dni!

A. GĄSSOWSKI



Rentgen

Andrzej Sieja. Lat 50. Żona, dwoje dzieci. Pracuje z tymi, których życiorysy są poplątane. Od 28 lat służy uzależnionym. W wolnych chwilach gra w tenisa, siatkówkę, jeździ na rolkach i gra w hokeja. Motto życiowe: „Do tego, by triumfowało zło, nie potrzeba nic więcej, jak bierność dobrych ludzi”.

- Rzucić palenie w niecały tydzień? Brzmi to trochę jak chwytliwe hasło reklamowe...

- A jednak to prawda. Liczby tu nie kłamią. Te sześć dni jest kluczowe dla całego cyklu oderwania od nałogu, który nie jest tylko uzależnieniem fizycznym, ale i psychicznym, i manualnym.

- To znaczy?

- Ludzki organizm domaga się nikotyny, ale nie tylko. Palaczowi może brakować papierosa w dłoni, człowiek przyzwyczaja się także do pewnych ruchów towarzyszących paleniu. Uzależnienie ma większy wymiar, niż może się to z pozoru wydawać. Najistotniejsze pozostają, rzecz jasna, względy zdrowotne.

- Wróćmy zatem do kwestii szesciodniowej kuracji. Na czym ona polega? Gdzie tkwi sekret, klucz do sukcesu walki z nałogiem?

- System kuracji zbiorowej polega na uczestniczeniu w trwających jedną lub dwie godziny (przez sześć dni) spotkaniach grupowych, prowadzonych przez lekarzy, psychologów i pastorów. Na każdy dzień kuracji podawane są konkretne informacje: co, kiedy i jak należy czynić, aby przezwyciężyć „ciąg nikotynowy” i odnieść ostateczne zwycięstwo, na którym tak bardzo wszystkim palaczom zależy. Celem takiej kuracji jest pomóc uzależnionym w zapanowaniu nad pokusą zapalenia papierosa najszybciej, jak to możliwe. Podczas tych spotkań omawiane są

wszystkie aspekty szkodliwości palenia tytoniu, jak również procesy zmierzające do wzmocnienia woli i podjęcia właściwych decyzji. Szósty, ostatni dzień kuracji jest bardzo istotny, a według opinii uczestników najważniejszy, bowiem wtedy omawiane jest, co zrobić, by nigdy już nie wziąć papierosa do ust. Nie są to żadne tricki ani czary-mary. To realne, niebывale skuteczne metody, przynoszące prawdziwe, namacalne rezultaty. Tak jak wspominałem - liczby nie kłamią. Ani w kwestii ponurych statystyk, ani - w tym pozytywnym wymiarze - licznych zwycięstw, które udaje nam się odnieść. Proszę mi wierzyć - z papierosem naprawdę można wygrać!

- Dziękuję za rozmowę.

Antoni Gąssowski

Łatwo przekazać 1 proc. z podatku potrzebującym. Może warto, by pieniądze pozostały blisko? Także Ty możesz zostać filantropem (i lokalnym patriotą)

W cyklu publikacji zachęcamy, by skorzystać z naszego prawa do przekazywania 1 procenta wartości naszego podatku organizacji pożytku publicznego. I sugerujemy, aby rozważyć przekazanie tych środków organizacjom działającym w naszych miejscowościach, gminach, powiatach. To sposób, by z tych pieniędzy pośrednio lub bezpośrednio skorzystać.

Aktywnie działający w lokalnych środowiskach mieszkańcy już to dobrze wiedzą. Z roku na rok liczba organizacji proszących o nasz 1 proc. rośnie. W 2010 było na naszym terenie raptem 70 tego typu stowarzyszeń, latwinowy wzrost miał miejsce w 2012 r. roku, kiedy liczba OPP u nas dobiła do 96. W następnych latach przybyło kolejnych kilkanaście i dziś mamy takich, działających lokalnie organizacji pożytku publicznego, już grubo ponad 100.

Od wielu lat organizacje pożytku publicznego, prowadzące swą działal-

ność w sferze służby zdrowia i pozasystemowej pomocy chorym, należą do cieszących się największym zaufaniem podatników. To pewnie dlatego, że działające w tej sferze organizacje są zwykle najbardziej transparentne, a efekty ich poczyniń trudno przecenić, zważywszy na notoryczne niedo-finansowanie służby zdrowia.

Przez całe lata najhojniej wspieraną organizacją w naszym regionie było Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Jeleniogórskiego szpitala. Od czterech lat pozycję lidera ma Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka, które w tym roku zebrało dwa i pół razy więcej niż najhojniej wspierana organizacja medyczna. A Stowarzyszenie Pomocy Chorym wróciło na drugie miejsce - przed rokiem lepsze było Stowarzyszenie na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie”.

Oto lista OPP, działających w regionie na rzecz służby zdrowia i pomocy chorym, sklasyfikowanych według pozyskanych środków. Druga kwota to wzrost (+) lub spadek (-) wpływów z 1 procenta w porównaniu z rokiem 2014, a w nawiasie miejsce na liście wszystkich 7888 OPP wspartych w 2015 r. w Polsce.

Stowarzyszenie Pomocy Chorym przy Oddziale Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej w Jeleniej Górze: 108806 zł; + 9,0 tys. zł (461);

Stowarzyszenie na Rzecz Pacjentów Szpitala Powiatowego w Zgorzelcu „Nasze zdrowie”: 97 884 zł; -12,7 tys. zł (496);

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze: 77 357 zł; -12,4 tys. zł (605);

Bogatyńskie Stowarzyszenie „Amazunki”: 59 442 zł; -7,0 tys. zł (728);

Fundacja Carita - Życie ze Szpiczakiem - Kowary: 30 638 zł; -1,3 tys. zł (1224);

Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa: 15 118 zł; -5,0 tys. zł (2056);

***Karkonoski Klub Amazonek Jelenia Góra:** 12 595 zł; 2,2 tys. zł (2327);

Fundacja Pomocy Niepełnosprawnym „Płakowice” w Lwówku: 11 304 zł; -3,3 tys. zł (2478);

Polskie Towarzystwo Walki z Kłębem Oddz. Terenowy w Jeleniej Górze: 10 570 zł; +0,6 tys. zł (2561);

Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Jeleniej Górze: 9132 zł; -4,2 tys. zł (2801);

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Jeleniej Górze: 9132 zł; -0,9 tys. zł (2802);

Fundacja „Niepełnosprawnym i oczekującym pomocy” w Zgorzelcu: 6308; -2,7 tys. zł (3512);

Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Bolesławcu: 4892 zł; -0,3 tys. zł (3991);

Stowarzyszenie Osób Przewlekłych Chorych „Pomocna Dłoń” w Jeleniej Górze: 3742 zł; +0,9 tys. zł (4508);

Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych i Życzliwych - Zgorzelec: 3039; +0,6 tys. zł (4909);

Stowarzyszenie Wspierania Rozwoju Urologii Jeleniogórskiej „Uro-vita” przy Oddziale Urologicznym Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze: 2222 zł; -1,1 tys. zł (5496);

Fundacja „Wspierajmy Zdrowie” - Bolesławiec: 2199 zł; -0,6 tys. zł (5516);

Stowarzyszenie Profilaktyki i Profesjonalnej Pomocy Osobom Uzależnionym „Subsidium” w Zgorzelcu: 1968 zł; -0,3 tys. zł (5698);

Fundacja „Pomagamy żyć innym” Jelenia Góra: 1170 zł; -0,3 tys. zł (6423);

Stowarzyszenie Niedosłyszących „Lira” - Jelenia Góra: 954 zł; -2,3 tys. zł (6660).

Nowe:

Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie przy SOSW w Zgorzelcu „Szansa”.

Utraciły status OPP uprawnionej do odpisu

Stowarzyszenie Wspierające Rozwój Osób Niepełnosprawnych, Starych i Chorych „In gremio” w Zgorzelcu: 1900 zł; -0,4 tys. zł (5744);

Fundacja „Kwiat Paproci” (Nowogrodziec): 1658 zł (5968); fundacja w 2014 r. nie korzystała z odpisu;

„Fundacja Zdrowa Wieś” - Jelenia Góra: 1006 zł; -9,6 tys. zł (6600);

Karkonoskie Stowarzyszenie Osób Larngektomowanych - Jelenia Góra: 74 zł (7786); w 2014 r. nie korzystała z odpisu.

W dodatkowych rubrykach można precyzyjnie określić, w jaki sposób mają być wykorzystywane przekazane przez podatnika pieniądze: ogólnie na działalność statutową czy na wsparcie konkretnej osoby? Takie wskazanie zostanie przesłane organizacji pożytku publicznego przez urząd podatkowy wraz z wykazem przekazanych kwot. Można także zgodzić się na przekazanie organizacji naszych danych personalnych, dzięki czemu nie będziemy anonimowymi ofiarodawcami.

(mail)

Jak zostać filantropem?

Podatnik, chcąc przekazać 1 proc. swojego podatku na rzecz organizacji pozarządowej, w składanym przez siebie zeznaniu podatkowym podaje wysokość przeznaczoną na ten cel kwotę, nazwę organizacji i numer jej wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym. Kwota nie może być większa niż 1 procent należnego podatku. Druki PIT zawierają już rubryki, w które można wpisać te wszystkie informacje. Informacje o numerach KRS można znaleźć w wykazie ogłoszonym przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej - jest on dostępny w Monitorze Polskim, na stronach internetowych Ministerstwa Polityki Społecznej, Finansów a także w urzędach skarbowych; w wyszukiwarce: <http://www.pozYTEK.gov.pl/>.

Życie niewesołe

Dominiko, muszę napisać ten list, bo inaczej zwiariuję. Życie jest takie niesprawiedliwe. Przez ostatnie dni płaczę z bezsilności i braku jakiegokolwiek nadziei. A jednocześnie widzę, że człowiek, który był kiedyś moim mężem, dla którego nie widziałam nadziei na wyjście z alkoholizmu, z którym przeżyłam 12-letni koszmar współżycia z najgorszym pijackim elementem, widzę, że powodzi mu się świetnie, ma rodzinę w komplecie, kilkunastoletnią już córkę, biznes, dwa samochody, i tak dalej. Nie mieszkamy blisko siebie, ale mamy wspólnych znajomych, więc sporo wiem. Życie z moim byłym mężem wspominałam jako koszmar. Pił do utraty przytomności. Razem z jego matką szukałyśmy go po melinach, prowadziłyśmy pijanego do domu, oczywiście, jak się dał prowadzić. Zasikaniego, obsranego. Obie czułyśmy do niego wstręt, ale uważałyśmy, a szczególnie jego matka, że musimy udzielić mu tej pomocy. Oczywiście, nic to nie dało, nie potrafiliśmy skutecznie odwieść go od pijactwa. Po 11 latach poddałam się - postanowiłam odejść od męża wraz z synem, miałam nadzieję, że jeszcze będę kiedyś szczęśliwa, ułożę sobie życie. Poznałam potem mężczyznę, ale nie miałam szczęścia. Tymczasem mój były mąż ożenił się ponownie, urodziła im się córka. Byłam więcej niż pewna, że ta druga kobieta też ucieknie od niego, kiedyś nawet opowiedziałam jej o naszej rodzinnej gehennie. Jednak jest z nim do dzisiaj. Mają biznes, pieniądze, wszystko. Jak oni to zrobili, nie wiem. Na żadne odwyki nie chodził, nie leczył alkoholizmu, pewnie nadal pije. Ale żyją jak książęta. A ja mam coraz gorzej. Jakby ktoś mnie zauroczył, jakby naznaczył jakimś piętnem, żeby nic się nie udawało. Po rozwodzie z nim zajęłam się sprzedażą używanej odzieży na placu miejskim. Miałam własne stoisko, kupowałam zagraniczną odzież we wrocławskiej hurtowni na Traugutta. Miałam działalność, płaćłam składki. To trwało trzy lata, aż którejś nocy kilka stoisk, łącznie z moim, spłonęło, poszło z dymem. Moje nie było ubezpieczone, skończyło się wszystko, nie miałam oszczędności, alimentów na syna, szukałam pracy. Nie było o nią łatwo, to były najgorsze czasy, olbrzymie bezrobocie, kobiety po czterdziestce nie znajdowały już pracy. Pozostała mi nadal sprzedaż na placu, tym razem już nie na stoisku, tylko jak bądź. Gdyby nie renta mojej mamy i jej duża pomoc w domu, zginełabym jak nic. Ale wkrótce zaczęły się kłopoty z synem. Przestał się uczyć. Wpadł w najgorsze towarzystwo, interesował się nim dzielnicy. W tym czasie mama się rozchorowała jeszcze bardziej. Czasami myślałam, że życie sobie odbiorę, miałam wszystkiego dosyć. Poznałam Rosjanina, który też handlował na placu, wprowadził się do nas. Na początku było dobrze, nawet byłam gotowa wyjść za niego za mąż, bo bardzo naciskał, chciał uzyskać prawo pobytu w Polsce. Ale jak parę razy zabił mojego syna strasznie, doszłam do wniosku, że to nie jest człowiek na życie dla mnie. Balliśmy się go wszyscy, modliłam się, żeby odszedł do jakiejś innej kobiety. I tak się stało. Po pięciu latach odszedł sam, ale razem z nim dodatkowe pieniądze na życie. Znowu zrobiła się bieda, w tym czasie jeszcze dostawałam alimenty, ale to wszystko ledwo starczało na życie. Gdyby mama była zdrowa, wyjechałabym za granicę, jak dużo innych ludzi. Łapałam w tym czasie sprzątaninę, pracowałam w biurach, sklepach, a w niedzielę handlowałam na placu. Na mamę zaczęłam dostawać zasiłek opiekuńczy, ale też coraz więcej czasu jej musiałam poświęcać, bo wymagała prawie stałej opieki. O synu nawet nie chce mi się pisać, bo wstyd. Może gdybym nie odchodziła od tego pijaka, to miałabym lepiej? Może to był błąd? Parę dni temu zadzwoniłam do niego z prośbą o pomoc finansową, to mnie wyśmiał i wykrzyczał, że kłamliwą opinię mu urabiałam wśród znajomych, kłamałam na jego temat, że życie ze mną to był prawdziwy koszmar. Płakałam parę dni. No pewnie, że się skarżyłam już pod koniec małżeństwa, ale to wszystko była najszczęśliwsza prawda. I taka to jest sprawiedliwość, Dominiko.

Małgosia

Dominika (dominika@nj24.pl)

Deser z kaszy jaglanej z bakaliami

Kasza jaglana wielkim szturmem podbija żołądki i serca nie tylko roślinożerców. Polacy wracają do tego produktu niekoniecznie tylko na sposób tradycyjny. Jeśli uważnie prześledzi się internetowe blogi i strony kulinarne, można wybrać sposób przygotowania i podania kaszy jaglanej na ostro, słodko, ciepło, zimno. Najlepiej taki przepis zmodyfikować i przystosować do preferencji kulinarnych własnej rodziny. Wówczas może powstać przepis na kaszę jaglaną „po domowemu”. A o tym, że jaglanka jest zdrowa, nie muszę chyba nikogo przekonywać.

Deser na zimno z kaszy jaglanej z bakaliami
Produkty: 1 szklanka kaszy jaglanej, trzy i pół szklanki mleka, pół szklanki wody, 6 łyżek cukru brązowego lub miodu, pół szklanki płatków migdałowych, garść rodzynek i żurawiny, sok z połowy cytryny.

Przygotowanie: kaszę jaglaną płuczemy, przelewamy wrzątkiem. Gotujemy ją w dwóch i pół szklankach mleka oraz połowie szklanki wody, do miękkości. W tym czasie prażymy na suchej patelni płatki migdałów, aż się zarumienią i będą chrupiące. Gdy kasza zmięknie, dodajemy do niej pozostałą szklankę mleka, cukier, sok

z cytryny, żurawinę i rodzynek oraz połowę płatków migdałowych. Gotujemy około 15 minut na małym ogniu. Całość blendujemy i przekładamy do nasmarowanego masłem naczynia na tartę lub ciasto. Wierzch dekorujemy żurawiną oraz płatkami uprażonych migdałów. Gdy deser przestygnie, wkładamy do lodówki, aż stężeje. Kroimy w trójkątne kawałki.

MPP

Co, gdzie, za ile...

Zdecydowanie mało dzieje się w Realu – półki świecą pustkami, wołowina, wieprzowina i kurczaki tylko pakowane, a i ceny mało konkurencyjne. We wszystkich marketach trudno jest trafić na promocyjne ceny warzyw - cebula, marchew,

pietruska czy buraki w porównaniu z rokiem ubiegłym kosztują dużo drożej. Zadowoleni mogą być natomiast konsumenci wieprzowiny – szynka, łopatka i karczek bez kości bez problemu można kupić w cenie poniżej 10 zł za kilogram. (ep)

PRODUKTY	KAUFLAND	TESCO	REAL
chleb baltonowski 600 g (krojony)	1,95	3,19	2,29
mleko Łaciata 3,2 tl./masło 200 g 82% tl.	2,89/3,79	2,99/3,79	2,88/3,78
ser żółty Gouda (1 kg)/ser biały półtłusty (kg)	20,90/15,00	12,90/13,90	11,20/12,65
ryż/cukier	2,79/2,29	2,79/2,29	2,78/2,16
olej Kujawski (1 l)/ajka (10 szt.)	5,89/3,99	5,98/3,99	4,49 (Uniwersalny)/4,33
mąka tortowa (typ 450)/makaron (kg)	1,31/2,38	1,25/2,38	1,95/3,79
kasza jęczmienna/gryczana (w torebkach)	1,99/3,75	1,69/2,69	1,70/3,27
cytryny/banan (1 kg)	6,99/4,99	6,99/4,49	4,99/5,06
sałata lodowa/głowiasta (główna)	2,39/2,79	2,99/1,29	2,38/2,29
pieczarki/cebula (1 kg)	7,99/3,99	7,99/2,59	8,96/2,27
marchew/pietruska /seler(kg)	2,49/5,99/3,99	1,99/5,99/3,99	2,18/5,98/3,98
pomidory/ogórek zielony	5,99/5,99	6,99/1,99 (szt.)	4,49/1,69 (szt.)
papryka czerwona /kapusta biała (kg)	9,99/1,99	8,99/1,99	brak/1,49
brokuł/kalafior	2,39/5,99	3,49/5,99	2,99/4,99
ziemniak/buraki (1 kg)	0,98/1,99	1,29/1,99	1,30/1,99
jabłka/pomarańcze	2,49/3,69	2,99/2,99	1,99/3,79
szynka gotowana/boczek wędzony (kg)	14,90/12,99	15,90/17,00	18,99/17,99
kielbasa podwawelska/śląska (1 kg)	13,90/15,90	16,10/10,90	9,88/11,99
kurczak/wołowina (1 kg)	6,49/25,99	6,99/30,99	8,49/33,99
pieś z indyka /kurczaka (1 kg)	21,99/14,99	20,99/14,99	21,98/14,98
schab z kością/bez kości (1 kg)	12,99/15,99	brak/11,49	brak/15,99
karczek z kością/bez kości (1 kg)	brak/13,99	brak/13,99	brak/9,95

Pomogę,
oddam za darmo



Oflarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Do oddania:

Piec-koza (Leśna); duży segment z szafą (możliwość ustawienia każdej części osobno).

Potrzeby:

Narożnik, łóżeczko, wózek, pościel, buty damskie r. 38-39; komputer; elektryczna maszynka do gotowania; lodówka (mała); pralka (wąska).

Gdy serce drgnie

Pani, 61 lat, z poczuciem humoru, niezależna, sympatyczna, pozna pana do lat 65, również niezależnego, bez nałogów, oferty tylko poważne, mój telefon 608-734-886.

Czytelniczka N.J.

Wdowa 65 l., średnia budowa ciała, 170 wzrostu, sympatyczna, uczciwa, bez nałogów, pochodzę z Dolnego Śląska, mieszkam na Górnym Śląsku. Poznam Pana od 65-80 l. Tel. 728-131-743.

Anonim

Mam 70 lat i szukam drugiej połówki, z którą chcę dzielić radości i smutki. Jestem osobą kulturalną, z poczuciem humoru, wesołego i optymistycznego usposobienia, niezależną finansowo. Bardzo lubię literaturę, kino, teatr, też potarć. Lubie również wycieczki w góry i nie tylko. Mieszkam w Jeleniej Górze. O ile odpowiada Ci moja osobowość i jesteś podobnego usposobienia, i o podobnych zainteresowaniach, mieszkająca w Jeleniej Górze lub bliskiej okolicy, to proszę o kontakt. Tel. 790-715-325.

Wędrowniczek

Pan po 50-tce, stanu wolnego, niezależny, wzrost 177 cm, waga 87 kg, przystojny, o niebieskich oczach poszukuje Kobiety-Dziewczyny do wspólnych spotkań, wyjazdów, z czasem może coś więcej. Niezależny, w miarę atrakcyjnej. Mój nr tel. 795-217-285. Pozdrawiam.

Franciszek

Lat 27, brunet, niebieskie oczy, 176 cm, jestem domownikiem, lubię szczerść, uczciwość i wierność, poznam kobietę 26-35 lat, okolice Jeleniej Góry, Złotoryi i Legnicy. Tel. 575-650-571.

Sebastian

Poznam na stałe, na długie, romantyczne dni, na spacerki we dwoje. Jestem bez nałogów, 180 cm wzrostu, szczupły, pracuję, mieszkam w okolicach Jeleniej Góry. Lubie muzykę, taniec, film. Samo-

dzielną. Pozdrawiam. Mój numer telefonu: 515-456-256.

Jowisz

Jestem uczestnikiem „Eurołanów”. Na imię mam Czesław i mam 53 lata. Mam 21-letnią córkę i posiadam niewielkie gospodarstwo rolne. Jestem człowiekiem spokojnym, uczynnym, pracowitym, uczciwym i bez nałogów. Niestety, życie nie potoczyło się tak, jakbym tego chciał. Jestem zainteresowany nawiązaniem bliższej znajomości z Panią w podobnym wieku i usposobieniu. Kontakt pod numerem telefonu: 609-633-734.

Czesław

Poznam na stałe. Lubię muzykę, spacer. Jestem bez nałogów, pracuję jako księgowy. Nie mam dużych wymagań. Szczupły, 180 cm wzrostu, fajny, z poczuciem humoru. Mój numer tel. 782-208-650.

Dekster

Ja, lat 65, emeryt bez zobowiązań, zmotoryzowany, szczupły, poznam normalną panią w zbliżonym wieku z okolic Jeleniej Góry. Tel. 506-448-702.

Paweł

Daj szansę swojemu szczęściu i poznaj kogoś bliskiego. Może właśnie nasz kącik Ci w tym pomoże. Spraw sobie prezent i napisz. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Wspomnienie

o Wiesławie Marcinkowskim
(1931-2016)Pierwszy zawodowy
ratownik górski
w Karkonoszach

„Słowa nie wyrażą cierpienia,
łzy nie umniejszą bólu.
Można ronić łzy, że odeszli,
Można się uśmiechać, ponieważ żyli...”

W styczniowy, słoneczny dzień, na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono Członka Honorowego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Taki tytuł, nadany Wiesławowi Marcinkowskiemu w 2002 roku, na walnym zjeździe delegatów, to najwyższe wyróżnienie GOPR-u. Na miejsce pochówku rodzina wybrała mały cmentarz parafialny w Dąbrowicy. Widać z niego górną krawędź Wielkiego Stawu i Śnieżkę. Spoczywa więc Wiesław w miejscu godnym pierwszego ratownika zawodowego, później naczelnika Grupy Sudeckiej, obecnie Grupy Karkonoskiej GOPR.

Wiadomość o Jego nagłej śmierci (25 stycznia) dotarła również do kolegów, przyjaciół i znajomych poza granicami Polski. Nie wszyscy mogli przybyć i pożegnać Wiesława, ale przesłali wspomnienia i kondolencje. Na internetowej stronie www.ratownictwogorskie.pl Leon Urban z Kanady napisał: „Smutna wiadomość. Znałem Wieska jako ofiarne go ratownika i wspaniałego kolegę. Nie zapomnę jazdy z Nim aklą po Szrenickiej Ścianie. Odchodzą od nas chłopcy z Karkonoszy. Pamiętajmy

Ich”. Do słów pana Urbana dołączyła wyrazy współczucia z austriackiego Wiednia kierownik administracji Zarządu GOPR w latach 1972-1974, Anna Kokesch „Antenka”.

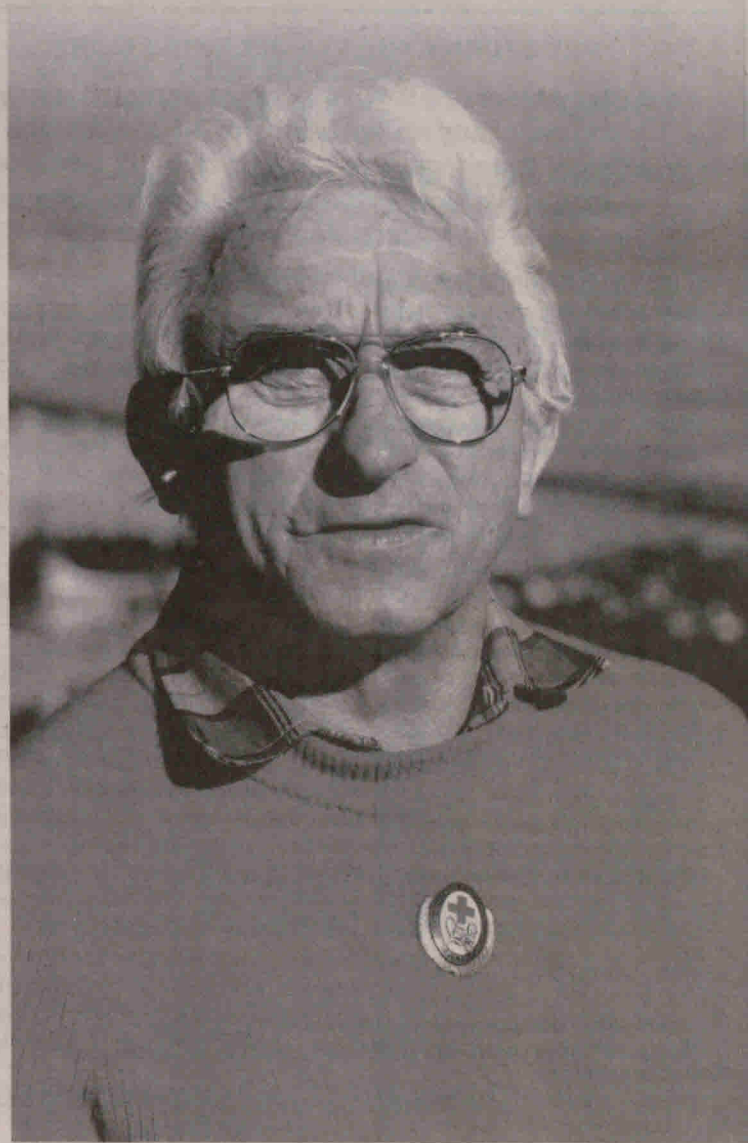
Wiesław Marcinkowski urodził się w górnośląskim Myszkowie koło Zawiercia. Ojciec Adam, przedwojenny policjant, w czasie okupacji żołnierz Armii Krajowej, porucznik o pseudonimie Maks, dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznym, Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Partyzanckim i wieloma innymi odznaczeniami (zmarł w 1972 r.), był dla Wiesława ciekawą i ważną osobą. Po wojnie, w 1945 roku Adam rozpoczął pionierską pracę w tutejszym Starostwie Powiatowym, rok później do Jeleniej Góry dojechali żona i synowie.

Wiesiek jako syn „wroga ludu” miał zamknięty dostęp do nauki. Obowiązkową, dwuletnią służbę wojskową, od kwietnia 1953 do 1955 roku, odbył w Batalionach Pracy jako górnik w kopalni węgla kamiennego w Dąbrowie Górniczej. Tak towarzysz Rokossowski resocjalizował młodych, niewygodnych z racji pochodzenia Polaków. - Kiedy poznaliśmy się bliżej, Wieska, zwanego podobnie jak koledzy z BP „czarnym baronem”, wielokrotnie próbowałem „naciągnąć” na kopalniane opowieści. Bez skutku. Potem obejrzałem kopalnianą pamiątkę - zdjęcie Wieska po szychcie w mundurze „lotnika” - wspomina były naczelnik Grupy Sudeckiej GOPR, Marian Sajnog. - Wiesiek przez jakiś czas wprowadzał mnie w tajniki kierowania rozległą i trudną Grupą Sudecką. Był znakomitym kompa-

nem i kolegą, świetnym narciarzem, wszechstronnie wyszkolonym ratownikiem. Przyjazny nawet tym, którzy sprawiali Mu kłopoty.

Wraz ze starszym bratem Czarakiem Wiesław Marcinkowski był zafascynowany Karkonoszami. Swoje zainteresowania rozwijał jako harcerz, szybownik i turysta. Narty pierwszy raz założył w 1947 roku na zimowisku w Karpaczu. Potem doskonalił umiejętności w sekcji narciarskiej KS „Związkowiec”. Po latach sam został instruktorem narciarstwa. W Aeroklubie Jeleniogórskim zdobył licencję pilota szybowcowego. Być może o przyszłości Wiesława zdecydował wypadek, któremu uległ w 1949 roku w Żlebie Ślalomowym w Kotle Małego Stawu. To było Jego pierwsze zetknięcie z ratownictwem górskim. Pomocy udzielili koledzy, którzy, korzystając ze sprzętu ze schroniska „Samotnia”, zwieźli Wiesława do Karpacza.

- Wiosną 1952 roku rozpoczęła się przygoda taty z przewodnictwem górskim. Po kursie zaczął prowadzić wczasowe grupy przez Góry Izerskie, Karkonosze i Rudawy Janowickie. W grudniu 1952 roku tato ukończył organizowany przez TOPR w „Samotni” kurs ratownictwa górskiego. Na zebraniu założycielskim Sudeckiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego został wybrany sekretarzem Zarządu. W sezonie 1952/1953 pełnił dyżury ratownika w schroniskach PTTK „Samotnia” i „Na Hali Szrenickiej”. Jako pierwszy z ratowników sudeckich, razem ze Stanisławem Misiorem, w grudniu 1952 roku udzielił pomocy poszkodowanemu narciarzowi. Była to pierwsza odnotowana akcja ratownicza z transportem nowo utworzonego SOPR-u. Po wojsku, w 1955 roku tato wrócił do pracy jako ratownik sezonowy, a następnie ratownik zawodowy. Później, przez cztery lata, był zastępcą naczelnika, od 1969 do 1973 roku naczelnikiem Grupy Sudeckiej GOPR. Potem nadal pozostawał czynnym



ratownikiem-ochotnikiem. Tato pracował społecznie jako członek Rady Grupy, Vice- i Prezes Grupy oraz członek Zarządu Głównego GOPR - mówi córka Małgorzata Marcinkowska, która życiową drogę ojca opisała w książce „50 lat ratownictwa górskiego w Karkonoszach” z 2002 roku.

- Wiesiu, jako starszy instruktor ratownictwa górskiego, wielu kandydujących w szeregi GOPR wprowadził w arkana ratownictwa. W 1987 roku wraz z Włodkiem Kosterkiewiczem był moim wprowadzającym do grona ratowników. Zawsze uśmiechnięty, służący radą i pomocą. Za swoją pracę zawodową i pasję ratowniczą był wielokrotnie odznaczony. Złotym Krzyżem Zasługi, złotą Odznaką PTTK, złotą odznaką „Zasłużony dla Kultury Fizycznej”. Dostał wszystkie odznaczenia GOPR-owskie. Jego zasługi dla regionu docenił Sejmik Województwa, przyznając honorową odznakę „Zasłużony dla Województwa Dolnośląskiego”. Radni uznali Wieska „Zasłużonym dla Miasta Jelenia Góra” - wspomina prezes GK GOPR Mirosław Górecki.

- Wiesiek jako doskonały narciarz wielokrotnie reprezentował karkonoskich GOPR-owców w zawodach krajowych i międzynarodowych - dodaje właściciel imponującego archiwum zdjęć GOPR-u, znany fotograf górskich ratowników, Wiktor Szczypka. - W swoich zbiorach znalazłem zdjęcie Wieska z tatrzańskimi ratownikami, Tadeuszami: Figusem i Gąsienicą-Giewontem. To trzy postacie niezwykle zasłużone dla ratownictwa górskiego. Oby pamięć o Nich trwała jak najdłużej.

Wiesiek Marcinkowski był założycielem Klubu Seniora GOPR i pierwszym jego szefem. Mam dużo wspomnień ze wspólnych przeżyć

i planów w ramach akcji „Pomagamy seniorom, kiedy jeszcze żyją”.

- Moja znajomość z Wieskiem sięga początków lat 70. Kiedy edukowałem się jako młody ratownik, Wiesiek był instruktorem na kursach i szkoleniach oraz egzaminatorem. U Niego zdawałem pierwsze egzaminy. Jak pamiętam, zawsze był do dyspozycji, dzieląc się radą i wiedzą. Marcin, bo tak się do Niego zwracano, miał duże poczucie humoru, potrafił rozluźnić sytuację podczas spornych kwestii...zmieniając temat. Często odwiedzał nas w Stacji Centralnej Grupy Karkonoskiej GOPR. Interesował się bieżącymi sprawami. Mówił, że dzisiejsze wyszkolenie i sprzęt to kosmos w porównaniu z okresem Jego działalności - wspomina były naczelnik GK GOPR Maciej Abramowicz.

Do czasu, kiedy zdrowie pozwalało, Wiesław Marcinkowski prowadził narciarnie w schroniskach „Na Hali Szrenickiej” i „Strzecha Akademicka”. Ratownicy zawsze mieli u Niego fory i możliwość przygotowania nart oraz, po godzinach pracy, gorącą „herbatkę”.

- W sobotę z Wiesławem rozmawiałem telefonicznie. Nie skarżył się na zdrowie. W niedzielę wezwano karetkę pogotowia i przewieziono Go do szpitala. Stan Wiesława pogorszył się, w nocy zmarł. Cały czas były przy Nim żona i córka - mówi Stanisław Andrzej Jawor.

W ostatniej drodze Wiesławowi towarzyszyły poczty sztandarowe grup regionalnych GOPR i szkół imienia Ratowników Górskich. Razem z proboszczem z Dąbrowicy ceremonię żałobną prowadził kapelan Grupy Karkonoskiej ksiądz Michał Gołąb. Wiesław Marcinkowski na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Henryk Stobiecki

Zakład Usług
Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług
Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

REKLAMA I PROMOCJA

NAJNIŻSZY KOSZT POGRZEBU!

MYSŁAKOWICE STONE

Usługi Pogrzebowe i Kamieniarstwo
DOM POGRZEBOWY

Tel. 600-969-268, 668-170-995

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 75 64 244 20

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 25/2016 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie



1. UL. BATALIONÓW CHŁOPSKICH 1

Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 43,20 m², składa się z dwóch pokoi, kuchni i dwóch spiżarni o powierzchni użytkowej 39,60 m² oraz pomieszczeń przynależnych tj. piwnicy i komórki o łącznej powierzchni 3,60 m², położony na parterze budynku. W.c. w częściach wspólnych budynku, poza budynkiem.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu – 11,24%. Działka nr 7/5 o powierzchni 0.1957 ha, obręb 23 NE, AM-67, KW JG1J/00057841/9.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 09.02.2103 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy produkcyjnej, tereny zabudowy usługowej. Dopuszcza się zachowanie i użytkowanie w niezmienionej formie i funkcji występującej na terenie P,U zabudowy mieszkaniowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 27.600,00 zł

Wadium: 2.800,00 zł

2. AL. WOJSKA POLSKIEGO 73

Lokal mieszkalny nr 3a o ogólnej powierzchni 60,30 m², składa się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 58,60 m² oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o powierzchni 1,70 m kw., położony na pierwszym piętrze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu – 13,75 proc.

Działka nr 168/7 o powierzchni 0.0433 ha, obręb 32, AM-2, KW JG1J/00067145/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zabudowę wielorodzinną.

Cena wywoławcza nieruchomości: 62.200,00 zł

Wadium: 6.300,00 zł

3. UL. CIEPLICKA 29.

Lokal mieszkalny nr 12 o ogólnej powierzchni 51,20 m kw., składa się z: pokoju, przedpokoju, kuchni, sieni i w.c. o powierzchni użytkowej 34,90 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o powierzchni 16,30 m kw.. Lokal zlokalizowany w suterenie budynku

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 566/10.000 części.

Działki nr 136/14 i nr 136/19 o łącznej powierzchni 0.0818 ha, obręb Cieplice IV, AM-3, KW JG1J/00063712/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 17.580,00 zł

Wadium: 1.800,00 zł

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

4. UL. WOLNOŚCI 190

Lokal mieszkalny nr 3 o ogólnej powierzchni 16,49 m kw., składa się z: dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni o powierzchni użytkowej 13,85 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego tj. pomieszczenie gospodarcze o powierzchni 2,64 m kw.. Lokal zlokalizowany na poddaszu budynku

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 2.067/10.000 części.

Działka nr 98/2 o powierzchni 0.1123 ha, obręb Cieplice VI, AM-2, KW JG1J/00070433/3.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 11.060,00 zł

Wadium: 1.100,00 zł

5. UL. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH 4.

Lokal użytkowy nr 1u o ogólnej powierzchni 64,30 m kw., składa się ze: sklepu, komunikacji, szatni, magazynu, korytarza, pomieszczenia socjalnego i w.c.. Lokal zlokalizowany na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu wynosi 946/10.000 części.

Działka nr 743 o powierzchni 0.0313 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM-5, KW JG1J/00026690/9.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 61.900,00 zł

Wadium: 6.200,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 9711602202000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 7 marca 2016 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 marca 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 25/2016 Prezydenta Miasta z dnia 4 lutego 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY informuje o przeznaczeniu:

- Obwieszczeniem nr 186.2016.VII z dnia 1 lutego 2016 r. do sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Kalinowej w drodze przetargu nieograniczonego,
 - Obwieszczeniem nr 187.2016.VII z dnia 1 lutego 2016 r. do sprzedaży nieruchomości gruntowych niezabudowanych położonych w Jeleniej Górze pomiędzy ulicami Nowowiejską i Krakowską w drodze przetargu nieograniczonego.
- Obwieszczenia podlegają ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 09-03-2016 r. o godz. 8:30, sala nr 118 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze, ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Jelenia Góra, przy ul. Dworcowa 19A stanowiącej prawo użytkowania wieczystego działki gruntu nr 1 (pow. 2067 m kw. Obręb 0006, Cieplice VI, AM1) wraz z prawem własności budynków niemieszkalnych stanowiących odrębny przedmiot własności a położonych na tym gruncie dłużnika: Ruciński Andrzej posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jelenia Góra nr JG1J/00041520/8.

Cena oszacowania wynosi: 614.000,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 409.333,33 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę 61.400,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500.

Nieruchomość tą można oglądać w dniu 25-02-2016 r. w godzinach od 16:00 do 17:00 zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia członków oczekujących na mieszkania, że posiada lokal mieszkalny z „ruchu ludności”

Noskowskiego 4 m. 216A,

pow. użytk. 37,82 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój,

parter w budynku jedenastokondygnacyjnym, piwnica 10,96 m kw.

Cena: 85 400 zł

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188.

Warunkiem zawarcia umowy ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata ceny za lokal w terminie 30 dni od dnia powiadomienia przez Spółdzielnię o przyjęciu oferty. Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości członek Spółdzielni.

Zainteresowani członkowie oczekujący proszeni są o składanie pisemnej oferty o zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 - pokój nr 220, II piętro - w terminie do dnia 16.02.2016 r., telefon 75 75 43 293.

W przypadku większej liczby chętnych o zakwalifikowaniu zadecyduje numer umowy „w sprawie określenia kolejności przydziału mieszkania spółdzielczego”.

W przypadku braku ofert od członków oczekujących

Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

informuje, że w dniu 18.02.2016 r. w sali nr 225, II piętro w siedzibie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19 w Jeleniej Górze odbędzie się przetarg ustny nieograniczony dla osób fizycznych na zawarcie umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokali mieszkalnych:

1. godzina 10⁰⁰ - Noskowskiego 4 m. 216A

pow. użytk. 37,82 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, przedpokój,

parter w budynku jedenastokondygnacyjnym, piwnica 10,96 m kw.

Cena wywoławcza: 85 400 zł, wadium: 8 540 zł

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Sygietyńskiego 1, tel. 75 75 42 188

oraz kolejny przetarg:

2. godzina 11⁰⁰ - Karłowicza 31 m. 90,

pow. użytk. 44,36 m kw., 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój,

IV piętro w budynku pięciokondygnacyjnym, piwnica 5,16 m kw.

Cena wywoławcza: 109 000 zł, wadium: 10 900 zł

Mieszkanie można obejrzeć zgłaszając się w Administracji ul. Różyckiego 19, tel. 75 76 74 835.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni nr 91 1020 2124 0000 8702 0010 5924 w terminie do 17.02.2016 r. do godz. 15⁰⁰ lub w kasie Spółdzielni przy ul. Różyckiego 19, najpóźniej w dniu przetargu, lecz nie później niż na 30 minut przed wyznaczoną godziną przetargu.

Wadium przepada w wyniku jednostronnego odstąpienia od umowy przez wygrywającego przetarg. Różnicę pomiędzy ceną nabycia a wadium osoba wygrywająca przetarg jest obowiązana wpłacić przed zawarciem aktu notarialnego nie później niż w terminie 14 dni po przetargu.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni - pokój nr 111.

Wpłacenie wadium oznacza akceptację regulaminu przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego i pozostałe koszty związane z przeniesieniem odrębnej własności lokalu pokrywa w całości Nabywca.

Szczegółowe informacje można uzyskać po nr telefonu 75 75 43 293.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zapraszamy do wzięcia udziału w przetargu.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszko, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **21.03.2016 r. o godz. 14.45** sala nr 124 w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości - grunt oddany w użytkowanie wieczyste i budynek stanowiący odrębną nieruchomość (działka gruntu nr 17/7 o pow. 297 m kw., pow. użytkowa budynku 542,35 m kw.) położonej w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Klonowica 1** stanowiącej własność dłużnika: **Wierzbicka Anna w udziale 1/2, Wierzbicki Marcin w udziale 1/2**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00036079/3.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **1.096.500,00 zł**. Wartość udziału dłużnika Anny Wierzbickiej w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę **548.250,00 zł**. Wartość udziału dłużnika Marcina Wierzbickiego w wysokości 1/2 oszacowano na kwotę **548.250,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **411.187,50 zł** w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę **411.187,50 zł** w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania udziału w nieruchomości, tj. kwotę **54.825,00 zł** w przypadku udziału Anny Wierzbickiej oraz kwotę **54.825,00 zł** w przypadku udziału Marcina Wierzbickiego, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Bank Millennium S.A. nr 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia 01/03/2016 r o godz. 8:00, sala nr 121 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości **Zachemnie 74 gm. Podgórzyn** stanowiącej własność dłużnika: **Kunecki Grzegorz** posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr Kw JG1J/00060495/2.

Cena oszacowania wynosi: **792.700,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **594.525,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę **79.270,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**.

Nieruchomość tą można oglądać w dniu 23/02/2016 r. godz. 11:00-13:00, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

8 marca 2016 r. o godz. 14:50

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 118 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 1, stanowiący odrębną nieruchomość, o powierzchni użytkowej 50,50 m kw., składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z wc, spiżarki, przedpokoju, położony w **Jeleniej Górze w budynku przy Placu Energetyków 1**, objęty jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00040965/2.

Właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik Włodzimierz Belta oraz Teresa Belta na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **111 500,00 zł**.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **83 625,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **11 150,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w **PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069**.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50

TAURON Dystrybucja S.A.
Oddział w Jeleniej Górze

ogłasza II nieograniczony przetarg pisemny
na sprzedaż nieruchomości zabudowanych
położonych we Wleniu przy ul. Jana Pawła II 1,
po byłym Pogotowiu Energetycznym

Przedmiotem przetargu jest zbycie:

1. prawa własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 99,30 m kw. (+ 124,50 m kw. powierzchni przynależnej) wraz z udziałem w wysokości 5005/10000 w prawie wieczystego użytkowania zabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/6 o powierzchni 1828 m kw., obręb 0002 - Weń, powiat lwówecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1S/00026202/0 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim);
2. prawa wieczystego użytkowania niezabudowanej nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 152/3 o powierzchni 32 m kw., obręb 0002 - Weń, powiat lwówecki, województwo dolnośląskie (księga wieczysta KW nr JG1S/00012381/7 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim).

Łączna cena wywoławcza za nieruchomości opisane powyżej wynosi **75 310,00 złotych netto** (siedemdziesiąt pięć tysięcy trzysta dziesięć złotych).



Oferty należy składać do dnia 04.03.2016 r. do godz. 11:00 w kancelarii Spółki mieszczącej się przy ul. Bogusławskiego 32 w Jeleniej Górze.

Warunki przetargu wraz z pełną informacją dotyczącą przedmiotu przetargu zostały opublikowane na stronie internetowej www.tauron-nieruchomosci.pl

TAURON Dystrybucja S.A.

ul. Jasnogórska 11, 31-358 Kraków

TAURON Dystrybucja S.A. Oddział w Jeleniej Górze

ul. Bogusławskiego 32, 58-500 Jelenia Góra

tel. +48 75 889 12 03

www.tauron-dystrybucja.pl

KOMUNIKAT!

W 2016 R. NIE MA OPŁATY ZA PSA!

W roku ubiegłym, na listopadowej sesji Rady Miejskiej, radni podjęli uchwałę likwidującą opłatę od posiadania psów (Uchwała nr 127.XVII.2015 z dnia 17.11.2015 r.), w związku z powyższym w roku 2016 nie ma obowiązku jej wnoszenia.



URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottera 15/2, tel. (75) 764 60 50 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu

24 lutego 2016 r. o godz. 8:00

w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest prawo użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego pięć działek o numerach ewidencyjnych 43/3, 43/4, 43/5, 43/7, 44/2 o łącznej powierzchni 0,6395 ha, położonych w **Piechowicach przy ulicy Piastowskiej**, obręb 0004 gmina Piechowice, powiat jeleniogórski, objęte księgą wieczystą nr JG1J/00064202/0 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze. Wg zapisów w księdze wieczystej nr JG1J/00064202/0 właścicielami prawa użytkowania wieczystego w udziałach po 1/2 są Małgorzata Chutkiewicz oraz Bogdan Chutkiewicz.

Właścicielem gruntu jest Gmina Piechowice.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **122 800,00 zł**, z czego wartość udziału w nieruchomości w wysokości 1/2 wynosi **61 400,00 zł**.

Cena wywołania całej nieruchomości wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę **92 100,00 zł**, cena wywołania udziału w nieruchomości w wysokości 1/2 wynosi **46 050,00 zł**.

Przystępujący do licytacji całej nieruchomości zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **12 280,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji. Przystępujący do licytacji udziału w nieruchomości w wysokości 1/2 zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **6 140,00 zł**, najpóźniej do momentu rozpoczęcia licytacji. Wpłaty należy dokonać w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w

PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00



Mieszkania od 37 do 109 m²
bepośrednio przy **Parku Zdrojowym!**



Sprzedaż mieszkań tel. +48 502 12 36 48
www.rezydencjazzdrojowa.pl

Jednostka Projektowa: Forum-Projekt Ireneusz Plechocki

LOKALE

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J2447-G

LOKAL do wynajęcia. Tel. 664-307-857. J85-G

DO WYNAJĘCIA pokoje jednoosobowe, kuchnia, łazienka, pralnia z niezależnym wejściem. Tel. 663-441-038. J89-G

ZAMIENIĘ 3-pokojowe, 86 m kw., kwaterunkowe (wykup 1%) piec, wysoki parter do remontu Woj.Polskiego (koło byłego pogotowia ratunkowego) na 2-pokojowe z miejskim ogrzewaniem, 505-272-152. J98-G

WYNAJME mieszkanie (apartament) 52 m kw. 3 pokoje Jelenia Góra, Zielona 12. Tel. 605-547-619. J126-G

DO WYNAJĘCIA umeblovana kawalerka w Sobieszowie. Tel. 601-91-84-75. J135-G

POKOJE do wynajęcia, 510-965-487. J144-G

WYNAJME lokal usługowy/handlowy pow. 62,5 m kw. w Jeleniej Górze, Krótka 17. Tel. 601-565-852. J152-G

DO SPRZEDANIA lub wynajęcia 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 22 do 160 m kw., 510-124-844. J175-G

POKOJE do wynajęcia w Jeleniej Górze, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 607-775-954. J179-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, III piętro w Cieplicach, 220.000,- 696-771-712. J188-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie apartamentowo- willowe 3-pokojowe, 68 m kw. wysoki standard. Tel. 513-966-229. J191-G

SPRZEDAM mieszkanie 60 m kw. Jelenia Góra ul. Snyerska, 502-676-449. J192-G

DO WYNAJĘCIA samodzielna, umeblovana kawalerka 33 m kw. okolica sądu Jelenia Góra, 601-577-211. J217-G

SPRZEDAM mieszkanie po kapitalnym remoncie 3-pokojowe, 64 m kw. (piękne, słoneczne), 506-177-192. J246-G

SPRZEDAM mieszkanie kawalerkę na Zabobrze ul. Różyckiego. Tel. 798-488-398. J247-G

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje 101 m kw. wysoki standard, 507627514. J249-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w Jeleniej Górze. Tel. 601-886-022. J250-G

ZABOBRZE, Elsnera 3b wynajmę na każdą działalność (dwa sąsiadujące pomieszczenia 54 m kw. i 33 m kw.). Lokal po remoncie. Sąsiedztwo szpitala, szkoły i kościoła, centrum handlowe obok. Tel. 500183261. J64-K

NIERUCHOMOŚCI

TANIO sprzedam 12,5 ha w okolicy Jelenia Góra. Tel. 505058665. J2424-G

DO WYNAJĘCIA dom z działką, 75/76-16-422. J2486-G

ZARZĄDZANIE Wspólnotami PaDe. Tel. 503-472-463. J2576-G

GARAŻ do wynajęcia Moniuszki okolice szpitala (bez prądu i kanału), 883-730-576. J119-G

WYNAJME garaż Jelenia Góra, Kochanowskiego 7, 605-547-619. J127-G

SPRZEDAM były sklep meblowy +24 ar działki (Rozdroże Mirsk), 603-469-583. J140-G

HALA do wynajęcia ok. 450 m kw. przy ul. Wiejskiej. Tel. 600-220-280. J178-G

SPRZEDAM działkę budowlaną 1587 m kw. w Jagniątkowie, Michałowska, blisko Domu Hauptmanna. Tel. 0049/16098065007; e-mail: kiwittjola@aol.com J197-G

NIERUCHOMOŚCI

STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szeregówkę os. Wiodok, cena 450.000,- 696-771-712. J187-G

WYPRZEDAŻ spadkowa- dom otwarty, antyki, meble, obrazy, kryształy, ubrania damskie etc. piątek- niedziela od 10.00- 16.00 w Rudawach Janowickich. Tel. 792-257-036. J193-G

SPRZEDAM działki Karpacz centrum ul. Dolna. Tel. 692-702-271. J195-G

SPRZEDAM widokową działkę Jezów górna część ul. Lotniczej 606553428. J225-G

SPRZEDAM działkę budowlaną Milęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J102-K

JELEŃ GÓRA- Jagniątków. Dom jednorodzinny, jedna kondygnacja, działka 3080 m kw., media, oczyszczalnia sprzedam, możliwość zamieszkania, 601-626-752. J144-K

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROK ZAŁOŻENIA 1989
Mysłakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY
W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

Korzystnie sprzedam
działkę budowlaną
w JELENIEJ GÓRZE

(Czarne wzdłuż
ul. Nowej) powierzchnia
10.400 m kw. (1.04 ha).
Cena 60 zł/m kw.
Tel. 694494961, (32)291-70-05.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. J2093-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio.
Tel. 75/753-29-65. J2302-G

CENTRUM akumulatorów-
„Agromasz” Centra Bosch, Varta,
Eurostart w dobrych cenach na
każdą kieszeń. Wymiana i badanie
instalacji gratis. Cieplice,
Dolnośląska 3; 75/75-59-290;
75/64-66-610. J2478-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J55-G

SPRZEDAM samochód ciężarowy Reno Mascott z windą- okazja. Tel. 509-644-864. J88-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J133-G

POMOC drogowa, kraj, zagranicą, 506-536-136. J141-G

SPRZEDAM Toyote Starlet rok 1999. Zadbany, opłacony. Cena 4,300 zł tel. 728482665 J186-G

RENAULT Senic diesel 1600, 2006. Tel. 883-392-505. J201-G

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J151-K

TŁUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J154-K

AUTO- SZYBY

HAKI HOLOWNICZE
Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

GARAŻE BLASZANE
WZMOCNIONE
KOJCE DLA PSÓW
BRAMY GARAŻOWE

PRODUCENT
75/64-09-205, 509-038-426
www.robstal.pl

KONKURENCYJNE
POŻYCZKI POD ZASTAW
ZŁOTA I SREBRA

LOMBARD „Eko-Karat”

rok założenia 1998

ul. Wolności 7

(obok Filharmonii, I piętro)

Tel. 75/64-31-436

SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA

MATKA NATURA

Sklep z żywnością ekologiczną
Jelenia Góra, ul. Sudecka 5

oferuje

certyfikowane owoce
i warzywa EKO, produkty
spożywcze, kosmetyki
naturalne

Zapraszamy:

pn-pt 10.00-18.00, sobota 10.00-16.00.

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. J2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J49-G

KUPIĘ każde auto zdecydowanie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup. Tel. 785-524-378. J134-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. J2163-K

SPRZEDAŻ

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do komin-
ków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J2066-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. J2394-G

DREWNO kominkowe, 512-170-233. J2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. J2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271; 781-832-104. J2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. J2546-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J37-G

SPRZEDAM włókno Sital (liny). Tel. 75/75-52-100. J176-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. J2167-K

DREWNO opałowe tanio, suche pocięte na 30 cm. Posiadam transport, 510-964-374. J196-K

DREWNO piecowe, liściaste- suche. Tel. 601-799-452. J193-K

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. J2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300.

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J2128-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J2100-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. J2130-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. J2228-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej-Karcher, 781-88-36-88. J2317-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. J2331-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. J2374-G

PRANIE dywanów, tapicerek, 602-741-924. J2388-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. J2392-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J2393-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. J2396-G

ŻALUZJE, „Ares”, 75/76-43-430. J2396-G

GLAZURNICTWO- 25 lat doświadczenia, biały montaż gratis, 884-990-720. J2422-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J2425-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J2436-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2480-G

WYNAJME sprzęt budowlany wraz z operatorem, 695732768. J2482-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. J2519-G

CYKLINOWANIE, lakierowanie podłóg. Tel. 695-823-040. J2540-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. J2561-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2564-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054. J2583-G

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2566-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. J2583-G

REMONTY- 605-573-611. J2-G

KOMPLEKSOWO- 605-573-611. J2-G

PROFESJONALNIE- 605-573-611. J2-G

GLAZURA- 605-573-611. J2-G

REGIPSY- 605-573-611. J2-G

DACHY, 696-628-272. J16-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J19-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885. J22-G

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J22-G

HYDRUALIKA, 532-423-900. J26-G

MALOWANIE mieszkań, drobne remonty, prace gospodarcze, 601-33-59-57. J46-G

NAPRAWA AGD pralek, kuchenek, dojazd, 783-616-565. J59-G

PROFESJONALNE remonty łazienek, gipsowanie, regipsy, malowanie, struktury itp. 601-187-847. J62-G

WODOMIERZE, 532-423-900. J64-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. J78-G

CYKLINOWANIE profesjonalnie bezpyłowo, schody, podłogi, 601-910-613. J83-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. J84-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523. J97-G

REMONTY, 604-992-041. J97-G

TRANSPORT przewoźnik bus MaxiBus do 1,5 tony, 792-635-864. J100-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J105-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. J117-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis, 880-044-951. J128-G

KARPACZ- odśnieżamy parkingi duże- małe, drogi dojazdowe. Dostępność 24 h. Tel. 730-254-321. J130-G

TRANSPORT- osobowe i busy trzy naraz H.D.S do 5 ton. Bus-Maxi- przewoźnik, 691-775-238; 75/718-24-47. J131-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G

AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G

TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J149-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J153-G

USŁUGI remontowe elektryczne hydrauliczne 697265055. J159-G

PROFESJONALNE czyszczenie dywanów, mebli tapicerowanych, tel. 66336777. J161-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J167-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J168-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J172-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. J174-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. J180-G

ELEKTRYKA, nadzory, projektowanie, wykonawstwo, pomiary. Tel. 601-158-355. J181-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno-kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J198-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. J200-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. J218-G

DACHY 723-943-958. J219-G
REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 505-863-195. J220-G

BRUKARSTWO, tel. 519166674. J223-G

EMERYTOWANY elektryk- drobne prace pomoc przy wykończeniach, 537862245. J227-G

MALOWANIE, montaż, wymiany, 606-734-030. J228-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. J235-G

SPRZĄTANIE-CLEANEX.JGORA.PL 792-036-065. J241-G

MYCIE okien, witryn, sprzątanie mieszkań, biur, 792-036-065. J241-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J243-G

PODNOŚNIKI koszarowe 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. J244-G

DACHY, 696-628-272. J248-G

ELEKTRYK, 664-475-323. J2027-K

ŚCINKA drzew trudnych alpinistycznie i z podnośnika. Malowanie dachów i konstrukcji stalowych. Prace wysokościowe, 602-63-73-88, 609-30-91-10. J60-K

HYDRAULIK, wieloletnie doświadczenie, tanio i solidnie wykonaj każdą pracę. Kowary i okolice. Telefon 601693904. J104-K

CYKLINOWANIE renowacja stolarki, 75/76-17-303. J147-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J149-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J150-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. J2377-G

KARDIOLOG- Jan Łyssa- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00-16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J2382-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J2479-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J2489-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12. J121-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J2506-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefon: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J2527-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J2528-G

ZDROWIE
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.


Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

MEDYCYNĄ PRACY

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno-epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J2530-G

PSYCHOLOG Anna Olszak, 785-552-551; 75/613-74-28. J2562-G

UZALEŻNIENIA- współuzależnienia „Promyk Nadziei”. Terapia, profilaktyka, konsultacje w domu klienta, 604-178-079. J2581-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J35-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J47-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W. Polskiego 3/2, 602-479-306. J95-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J118-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.-pt. 10.00-19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J121-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J137-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J150-G

PSYCHOLOGICZNY Gabinet mgr Jolanta Kałudzińska-Góra. Doświadczony psycholog, terapeuta. Certyfikat specjalisty terapii uzależnień. Diagnostyka i terapia dzieci, dorosłych, rodzin, nerwice, depresje, zaburzenia odżywiania. Jelenia Góra, ul. Teatralna 1, pok. 204 a. Rejestracja tel. 504-155-159. J177-G

ALKOHOLO-ODTRUCIE 502361579. J226-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J1983-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J2098-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J2158-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. J29-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-18.00), 75/76-73-567. J105-K

UWAGA PALACZE Rzucisz palenie po jednej wizycie. Terapie antynikotynowe, alkoholowe, alergię - wygaszanie. Rejestracja tel. 509-156-662

JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1

GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

KRZYSZTOF CZERKASOW specjalista chirurg ortopeda przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00 Jelenia Góra, Letnia 2

Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

GABINET OKULISTYCZNY LEK. MED. OKULISTA KRYSZYNA WIAĆEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika" - przychodnia lekarzy specjalistów) Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00

Rejestracja telefoniczna 75/645-76-50/51

tel. kom. 502-612-616

75/649-50-25

KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego, atmosferą rodzinną
DOM SENIORA "GRZEŚ"
tel. 757619784
607445996
KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9
zaprasza na pobyty krótko- i długoterminowe
z całodobową opieką,
również z chorobą Alzheimera

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepury 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu i hemoroidy i inne!
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne: żylaki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogólnego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
• protezy stałe i ruchome
• protezy elastyczne
• klamry w kolorze zębów
• prace na implantach
• naprawa protez
Współpracujemy z najlepszymi gabinetami i
tel. 75 75 575 99
biuro@esteticadental.eu

**PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY**
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

**NAJNOWOCZESNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA**
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotykowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
■ płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
**NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER**
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne
w kończynach, w tętnicach
szyjnych.
NZO "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

PRACA
ZATRUDNIĘ kierowców kat. C, E
module 95, karta kierowcy, praca
stała na terenie Niemiec
(Baden Wittenbergia), mówimy po
polsku. Brandt-Trans e.K tel.
+49/7433-277955; e-mail:
info@brandt-trans.com
www.brandt-trans.com 12095-G

**WEPA PROFESSIONAL
PIECHOWICE S.A.**
producent papierów higienicznych
zatrudni pracowników w **DZIALE PRODUKCJI**
na stanowisko:
**OPERATORA MASZYN
PRZETWÓRSTWA I WYTWÓRSTWA**
Wymagania:
► wykształcenie minimum zawodowe o kierunku mechanicznym,
elektromechanicznym, elektrycznym lub podobnym,
► gotowość do pracy w systemie zmianowym,
► mile widziane uprawnienia do obsługi wózków widłowych oraz
znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.
Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego,
pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.
Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki
w **Piechowicach ul. Pakoszowska 1B.**
lub na adres: **wokon@wepro.com.pl**
Telefon: **75/75 47 818**

INFORMATYK- programista po-
dejmie pracę. Doświadczenie,
refundacja PFRON. Kontakt:
prog@10g.pl 12411-G
PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.
12541-G

ZATRUDNIĘ dekarza samodzielnego
z doświadczeniem- praca cały
rok. Tel. 506-027-079. 12129-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/
pana- pojętnych, energicznych,
886-666-896. 12151-G

POSZUKUJĘ przedstawicieli
handlowych, 784-042-000. 1215-G

ELASTYCZNY czas pracy,
509-029-334. 1216-G

ZATRUDNIĘ stolarza przy wy-
kończeniach schodów, 507-030-053.
1233-G

POSPRZĄTAM, wyprasuję, ugo-
tuję, 885-150-408. 1242-G

AMBERCARE opiekunki do Nie-
miec, legalnie netto do 1500 euro,
od zaraz, wymagany j. niem. komu-
nikatywny, 535340311 lub
533848005. 11974-K

POŚREDNICTWO Pracy „Part-
ner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, dobrze
płatnej pracy w Niemczech. Infor-
macja tel. 75/64-72-242;
www.agencja-partner.pl 12148-K

FIRMA Aspen zatrudni osoby do
sprzątania hipermarketu na Al. Jana
Pawła II w Jeleniej Górze. Tel.
661-992-875 12152-K

PRZYJMĘ do pracy: kelnerów,
barmanów, pomoce kuchenne i ku-
charzy, praca w Karpaczu. Oferuję
atrakcyjne warunki pracy. Informa-
cje pod numerem, tel. 512392437.
12153-K

K-EX zatrudni przewoźników/
kurierów z własnym busem. Płaci-
my za paczkę. Tel. 510-030-189.
12194-K

FIRMA sprzątająca Aspen za-
trudni osoby do utrzymania
czystości hipermarketu- ul. Jana
Pawła II w Jeleniej Górze. Mile wi-
dziane osoby niepełnosprawne. Tel.
661991555. 12195-K

POSZUKUJEMY pracowników
produkcji do miejscowości Rado-
mierz. Umowa zlecenie, 12 zł/ brut-
to/h, dojazd we własnym zakresie.
Więcej info.: 668132172. 12197-K

PRACUJ jako opiekun seniorów
w Niemczech i Anglii z Promedi-
ca24! Punkt rekrutacyjny w TEB
Edukacja, ul. Marii Konopnickiej 1,
10.02 godz. 10. Tel.: 519690458.
Zapraszamy!

12198-K

PRACUJ jako opiekun seniorów
w Niemczech i Anglii z Promedi-
ca24! Punkt rekrutacyjny w TEB
Edukacja, ul. Marii Konopnickiej 1,
24.02 godz. 10. Tel.: 519690458.
Zapraszamy!

12199-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:
*** lakiernika konstrukcji stalowych**
wymagane:
doświadczenie
w malowaniu
pompy
hydrodynamiczną
Cv-list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 756435418

Ładziński Zakłady Metalowe
zatrudni:
Specjalista ds. Sprzedaży
Osoba odpowiedzialna będzie za:
• pozyskiwanie klientów anglojęzycznych,
• negocjowanie warunków współpracy
• reprezentowanie firmy wobec partnerów
zewnętrznych
Wymagania:
• Wykształcenie minimum średnie
(preferowane techniczne);
• Płynna znajomość języka angielskiego
• Znajomość i zrozumienie zagadnień technicznych
• Wiedza i doświadczenie w zakresie sprzedaży
bezpośredniej i marketingu;
Oferty prosimy przysłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
tel. 756435418

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiec-
ki, 501-099-367. 12089-G
MATEMATYKA, fizyka, chemia-
tania. Tel. 606-62-82-49. 12477-G
ANGIELSKI, 698-136-816.
LOGOPEDA, 698-136-816.
12488-G

OSK „Plus”, Kiepury 27B/1, kursy
kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499;
www.plus.prawojazdy.com.pl
12531-G

TEUMACZ przysięgły języka nie-
mieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.
12567-G

MATEMATYKA- również do-
jeżdżam, 728-217-498. 12567-G
ANGIELSKI, 503-819-327.
12567-G

MATEMATYKA, 606-327-420.
12127-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra,
600-983-771. 12301-G
DUET- Luban, 604-361-418.
12166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735.
12127-G
MUZYK orkiestra i trębacz,
609-299-524. 12318-G

TOWARZYSKIE

798-383-434 Darek. 1268-G
MŁODA namiętna Magda zapra-
sza na full serwis, 888-177-906.
ZAPROSZĘ, przyjadę,
602-861-000.
SZYBKIE numerki w centrum,
501-830-202.
PRZYJMĘ panie, 509-644-864.
1268-G

PARA 49/39 lat, zadbane, szczu-
płe, kulturalne, dyskretne, szukają
pary w podobnym wieku do miłych
spotkań towarzyskich. Tel.
603-944-770. 12185-G

ZAPRASZAM panie do współ-
pracy w Jeleniej Górze w prywat-
nym domu, 880-600-261. 12196-G
VANESSA nowy numer,
796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.
LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka,
796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100-
/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza,
781-363-127. 12224-G

MARTYNA nowy numer,
570-656-782.

BLONDYNKA nowy numer
570-623-196. 12234-G

SARA 45-latką zaprasza na
miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziew-
czyne, 665-254-483.

ZGRABNA Weronika 20-latką
zaprasza, 783-149-596.

NOWA zgrabna 25-latką za-
prasza na miłą zabawę,
609-625-629. 12238-G

WYJAZDY 24 h, 530-023-206.
12251-G

AGATA Bolesławiec 39 lat zapra-
sza, 723272926. 12165-K

HOTEL ***
Tango
www.hotel-tango.pl
**Wesela
marzeń**
tel. 601 834 644
kontakt@hotel-tango.pl

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. I2300-G

MS-TRANS przewóz osób z i do Berlina na trasie Jelenia Góra-okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. I2502-G

MS-TRANS przewóz osób z i do Niemiec na trasie Jelenia Góra- okolice, www.mstrans.pl tel. 513-427-912. J36-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. J38-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl J122-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- zimowa promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl J236-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart-Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. J237-G

KOSMETYCZNE

MANICURE, pedicure, henna, parafina, dojazd bezpłatny, 795-356-780. I2087-G

FOTOODMŁADZANIE, 693-957-884. I2466-G

BIZNES

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 zaprasza osoby fizyczne, prawne, pełna obsługa, dojazd do klienta, pn-pt. 8.00-17.00, Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1U, 75/76-57-434. I2122-G

POŻYCZKI pozabankowe, kredyty, 693-957-884. I2465-G

USŁUGI księgowe KPIR, ryczałt, ZUS, płace, 605-248-272. I2515-G

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. J67-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. J91-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J169-G

POŻYCZKI dla firm: bez zaświadczeń z ZUS, US i zabezpieczeń. Tel. 795-005-835.

POŻYCZKI pozabankowe, również dla osób z zajęciem komorniczym. Tel. 75/619-7-619. J230-G

MK Kancelaria Kredytowa. Kredyty firmowe, hipoteczne, gotówkowe, samochodowe, leasingi, oddłużenia, konsolidacyjne, szybka decyzja bez opłat. Tel. 731-310-564. J231-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. J239-G

ZADZWOŃ 600400288. Tu znajdziesz szybką pożyczkę na jasnych zasadach. Provident Polska S.A. Koszt połączenia wg taryfy operatora. J155-K

AKCEPTUJEMY każdy wniosek! Pożyczka na oświadczenie bez BIK i KR. Wysokie kwoty, długi okres kredytowania. Zadzwoni! Wystarczy sam dowód osobisty! Gotówka od 200 złotych do 25.000 złotych. Telefon 531-358-181. J156-K

**100 złotych
piechotą nie chodzi**
Weź szybką pożyczkę i odbierz 100 zł w prezencie na start.
Na co tylko chcesz!
• Decyzja w 15 minut
• Sprawdź różne możliwości – nawet do 20 000 zł!
• Bez zbędnych formalności
Pierwszą w wysokości 100 zł mogą odebrać klienci, którzy przyniosą dowód osobisty i Pełny Oświadczenie z Capital Service S.A. Promocja ograniczona czasowo.
601 500 500 Jelenia Góra • ul. Grodzka 11/1
www.kredytok.pl KredytOK

DOM KREDYTOWY INVEST
Zawsze 0 zł za pośrednictwo.
Negocjujemy najniższe raty.
Kredyty:
hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.
**ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA**
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

PROFILE 70-92 mm
OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

PROGRES
OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra- Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Polujemy na prawdę
www.ni24.pl **nowiny**

PROMOCJA! NOWE BANKI!
KREDYT Czyścimy BIK
Potrzebujesz gotówki? - dostaniesz!
Masz komornika? - dostaniesz!
Jesteś w BIK? - dostaniesz!
Czynne: pn. - pt. w godz. 9 - 17
Jelenia Góra: ul. Sudecka 18, tel. 75 617 10 55

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

OKNA DRZWI **DRUTEX**
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna
NOWOŚĆ - OKNA IGLO ENERGY K-0,8
DRZWI KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**
Drzwi Roku 3950 zł
Brama Roku 2690 zł
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hörmann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

Stolbud Koronea **okna & drzwi**
DREWNO-ALUMINIUM-PCV
TYLKO U NASI NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI
DOSTĘPNYCH OD ZARAZI ZAPRASZAMY!
Nowe kolekcje drzwi!
• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA JAKOŚCI
Drzwi z oszczędzaczami regulowanymi w 14 dni!
*szczegóły u sprzedawcy
NOWOŚĆ: Energooszczędne i ciepłe okna Veka
Jelenia Góra | ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW
Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

KARPACZ
ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

LWÓWEK ŚLĄSKI
ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLAŃSKA PORĘBA
ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

PIECHOWICE
ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HELIOS

KREATYWNE FERIE

W KINIE HELIOS!

MAGICZNY ŚWIAT FILMOWYCH WRAZEŃ
I MNÓSTWO DODATKOWYCH ATRAKCJI
TO PRZEPIS NA UDANE FERIE W KINIE!

W PROGRAMIE M.IN.:

LABORATORIUM MAŁEGO
ODKRYWCY

WARSZTATY TKACKIE Z WEŁNA

TECZOWE NUTKI,
ECO WARSZTATY

KĄCIK JUBILERSKI

SPOTKANIA POD HASŁEM
BEZPIECZNE FERIE

TANCE POŁAMAŃCE

KARATE KID
- SZTUKI WALKI



Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Krajobraz i kultura

Krajobraz kulturowy rejonu Kotliny Jeleniogórskiej nie jest wydawnictwem dla specjalistów, ale głównie pomocą dla przybyszów w poznawaniu bogactwa tego regionu. Najpierw książka trafi do krajowych i międzynarodowych instytucji (wersja w języku angielskim), a w szerokiej sprzedaży znajdzie się planowany na marzec tego roku dodruk książki. Starannie wydany przez Fundację Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej tom jest dziełem Romualda M. Łuczyńskiego, Piotra Migonia i Piotra Napierały.

Autorzy skrótkowo przedstawiają dzieje regionu od czasów Piastów świdnicko-jaworskich do czasów pruskich i końca Rzeszy niemieckiej w 1945 r., na tle przyrodniczym Kotliny Jeleniogórskiej i Sudetów. W centrum uwagi znalazły się m.in. architektura i budowlę sakralne Jeleniej Góry, Kowary, Uzdrowisko Cieplice oraz założenia pałacowo-parkowe w XIX wieku. Sporo miejsca w bogato ilustrowanym wydawnictwie poświęcono początkom i rozwojowi nowoczesnej turystyki i rozwojowi gospodarczemu w XIX stuleciu. Ograniczeni objętością tomu, autorzy publikacji zaledwie w kilku krótkich rozdziałach wspomnieli o życiu artystycznym regionu i jego dziejach po 1945 r.

We wstępie Piotr Napierała zastanawia się, co czyni ten zakątek Europy miejscem szczególnym: - *Historia innych obszarów Śląska jest przecież podobna, a jednak nie zaowocowała takim bogactwem dziedzictwa kulturowego. Często zadajemy sobie pytanie - jaki wpływ na jego powstanie miała natura, krajobraz, górskie otoczenie?*

Autorzy są zgodni co do jednego. To właśnie Góry Olbrzymie, jak nazywano je w Prusach, oddziaływały na tak niezwykle rozwój wielu wsi i miasteczek w trudnym dla ówczesnych mieszkańców terenie.

Do czasów oświecenia wszystkie przemiany krajobrazu naturalnego, spowodowane przez człowieka, wynikały głównie z jego potrzeb egzystencjalnych. - *Te zmieniające się potrzeby powodowały, że człowiek w przyrodzie dostrzegał jedynie wartości materialne: ziemię uprawną, drewno, złoża mineralne, wodne szlaki handlowe czy stawy hodowlane. Eksploatacja bogactw i wykorzystanie zasobów natury nie miały żadnych ograniczeń społecznych - czytamy we wstępie.*

Krajobraz, a szczególnie krajobraz górski, zyskał na znaczeniu dopiero w epoce romantyzmu. Ludzie szukali wtedy w krajobrazie swoistej obietnicy raj ustronny.

ROMUALD M. ŁUCZYŃSKI
PIOTR MIGON
PIOTR NAPIERAŁA

KRAJOBRAZ
KULTUROWY
REJONU KOTLINY
JELENIOGÓRSKIEJ

go, a piękno krajobrazu stało się jednym z głównych motywów poezji i malarstwa romantycznego. Nurt angielskiej sztuki ogrodowej dotarł pod Karkonosze już w drugiej połowie XVIII wieku, a pierwsze założenia parkowe powstawały na terenie dzisiejszej gminy Mysłakowice, stanowiąc podstawy świadomego kształtowania krajobrazu. - *Zachowane we fragmentach pozostałości tych założeń wraz z ocalałymi budowlami parkowymi są dziś elementem dziedzictwa kulturowego unikatowego w skali europejskiej. Potwierdzeniem tej rangi jest niewątpliwie wpisanie w 2013 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej rezydencji pałacowych Kotliny Jeleniogórskiej na Listę Pomników Historii - przekonują autorzy tego cennego i potrzebnego wydawnictwa. Ich zdaniem starania Fundacji Doliny Pałaców i Ogrodów o wpisanie tego obszaru na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, są wyrazem odwrotu od niechlubnego okresu degradacji tego rejonu po 1945 r. W Polsce to pierwsza propozycja wpisu o charakterze przyrodniczym i kulturowym równocześnie.*

Książka nie wyczerpuje bogactwa tematu, jest natomiast ważną pozycją w bibliotece każdego regionalisty, prezentującą ostatnie dokonania w dziedzinie ochrony i rewitalizacji dorobku wielu pokoleń.

Jacek Jaśko

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w poniedziałek, 15 lutego, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

Krzyżówka nr 6

POZIOMO: 4. Zapada na szczeblu, - 7. Miara ambicji, - 9. Na szosie z paliwem, - 10. Luźny i rzadki, - 11. Odbija się od ściany, - 13. Schron na działce, - 15. Kłopot w głowie, - 17. Wierny do upadłego, - 18. Dzielona po skoku, - 20. Pracuje na giełdzie, - 21. Olbrzym na stoku, - 24. Przed zgrzytaniem zębów, - 26. Kolor dla emnencji, - 27. Francuski filozof, - 28. Pracuje z dyskiem, - 29. Ośmieszający kaktus.

PIONOWO: 1. Stróż Anioł, - 2. Narciarz Bronisław, - 3. Przed peletonem, - 4. Miejsce dla skrzypki, - 5. Burza ją burzy, - 6. Dom z jutra, - 8. Uczony w laboratorium, - 10. Czasami z uszami, - 12. W nim muzeum, - 14. Majdan na pace, - 16. W greckiej kuchni, - 17. Trzymana na świeczniku, - 19. Po obieczankach, - 22. W niej rażniej, - 23. Rozwija się w sztuce, - 24. Cecha złota, - 25. Mieści się w stolicy Węgier.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Joanny Chmielewskiej „Pod Wędrownym Aniołem”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 4

POZIOMO: protetyk, pieczara, absynt, nadzwyczaj, zanadze, ośka, kolia, zakamarki, sadzeniak, anons, kierunkowskaz, bezrobocie, schron, skrzydła, kanibale. **PIONOWO:** płaszcz, tryba, Tatar, konie, pudło, czyrak, aczkolwiek, azjata, noktowizor, zdroje, środek, misiu, kazanie, airbus, skłony, racja, nieuk, Olsen, schab.

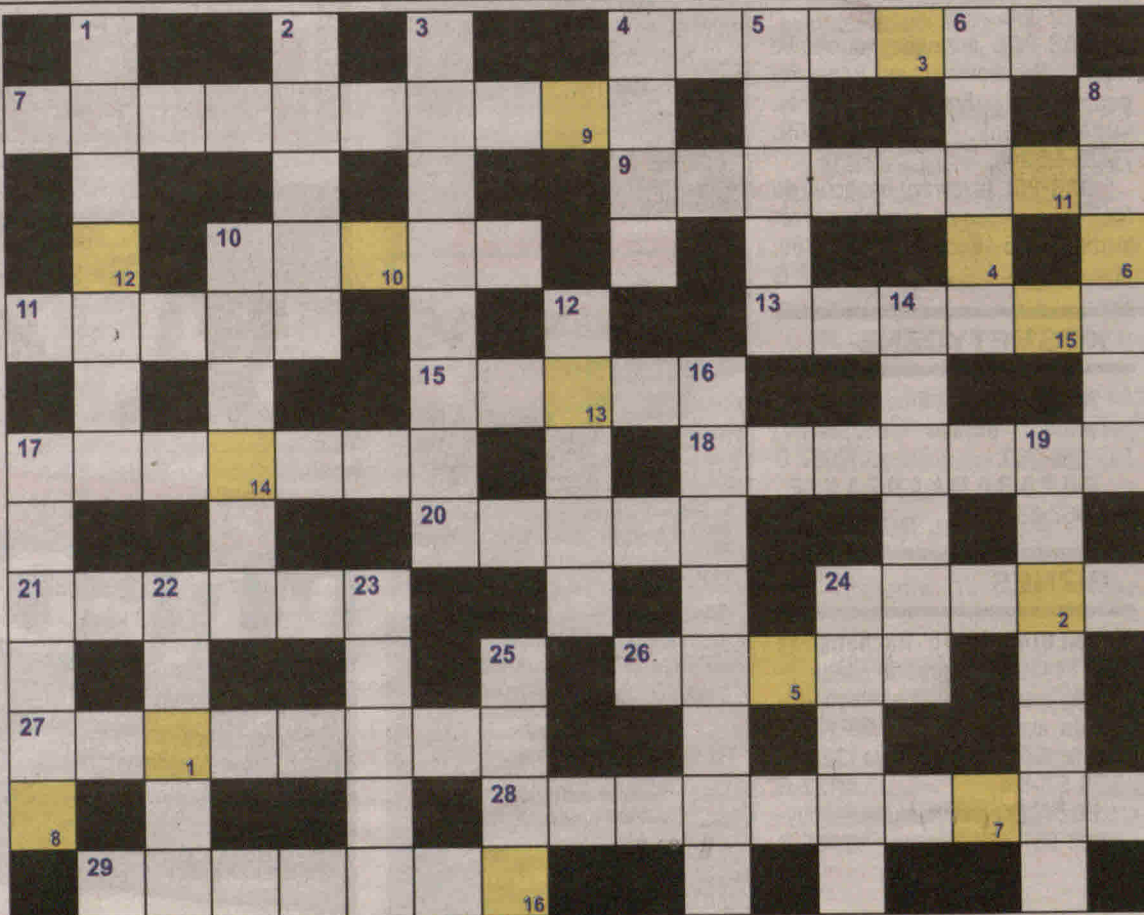
Rozwiązanie krzyżówki nr 4

CZEKAMY NA WYNIK PLEBISYTU

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 4 książki: Huberta Hendera „Zapora” i Ks. Kubka „Zamyślenia na drodze krzyżowej” otrzymuje Izabela Kiejdzysz z Miłkowa. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16

KUPON NR 6



JELEN SALONOWY

Mieliśmy nie zdradzać najważniejszych planów transferowych Karkonoszy, żeby nie ubiegli ich inni, ale trochę nieświadomie dokonał tego prowadzący Bal Człowieka Roku **Krzysztof Langer**. - Założmy hipotetycznie - podpytywał trenera Karkonoszy, **Artura Milewskiego**, jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu - że zdobywa pan tytuł Trenera Roku, potem są sława i pieniądze dla klubu. Może pan kupić każdego zawodnika na świecie. Kogo Pan wybiera?

Trener nie zastanawiał się długo i odpowiedział, że chyba wszyscy przyznają, że obecnie najlepszy na świecie jest Leo Messi z Barcelony. Cóż, pierwszy krok w tej układance został wykonany:

Artur Milewski został Trenerem Roku. Sława przyjdzie pewnie lada moment, życzymy oczywiście jak największych pieniędzy. No i czekamy na Messiego na Złotniczej! (7)



Andrzej Gniewek, jeleniogórski muzyk, kompozytor, dyrygent chóru i organizator muzycznego życia w ramach Fundacji „Karkonosze. Muzyka Serc”, w spektakularny sposób obchodził swoje 60. urodziny i zarazem 40 lat pracy artystycznej. Jubilat dokładnie w urodziny, 1 lutego, zaprosił do wspólnego świętowania rodzinę, przyjaciół, zaprzyjaźnionych muzyków i zespoły z Kotliny. W jubileuszowym koncercie w Zespole Pocysterskim w Cieplicach występował wraz z przyjaciółmi: grał na skrzypcach, śpiewał, dyrygował chórem i - rzecz jasna - częstował urodzinowym tortem. Dla takich urodzin warto było pracować w świecie muzyki przez 40 lat. (3)



W jubileuszowym koncercie Andrzej Gniewka wziął udział między innymi **Jacek Ziobro**. Jelenio-estradowy występ

wym koncercie Andrzej Gniewka wziął udział między innymi **Jacek Ziobro**. Jelenio-estradowy występ

Ziobro zaśpiewał kilka autor-
skich piosenek
refleksyjnych.

Artysta kabaretowy przyznał, że „w kabarecie jego ego lubi się popisywać, ale w koncercie dla i z Andrzejem Gniewkiem postanowił podzielić się sobą”. (3)



W takim stylu i w tak doborowym towarzystwie to chyba każdy chciałby świętować swoje urodziny. Nie od północy, lecz z przyspieszeniem, ponad godzinę wcześniej, dzień urodzin zaczął obchodzić człowiek talentów wszelakich, członek kapituły wyborów „Człowieka Roku” i zwycięzca sprzed lat, doktor nauk medycznych **Kazimierz Pichlak**. Wszyscy balowicze w liczbie ponad stu dwudziestu, z akompaniamentem zespołu muzycznego, odśpiewali chóralnie „Sto lat”. Sekret o dniu urodzin pana Kazika zdradził zawsze dobrze poinformowany ksiądz Kubek. (5)

Znakomita sportsmenka, jako 17-latką w zawodach Grand Prix Polski w Raciborzu, w wyścigu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym, pokonała mistrzynię olimpijską Otylię Jędrzejczak. Trenuje codziennie cztery godziny, w tym dwie na basenie. Magister ekonomii, mama Piotrusia. Tak na sobotnim balu „NJ” zaprezentowano jedną z najpopularniejszych w regionie zawodniczek, **Kamile Włostowską**. Piękna i utytułowana pływaczka wyjaśniła, że tato Witold wcale nie wrzucił jej do wody jako małe dziecko, tylko nauczył mistrzowsko pływać. Potwierdziła, że ojciec jest najlepszym na świecie trenerem. Oboje dostali gromkie brawa. Kamila otrzymała specjalne zadanie. Gdy zdobędzie kwalifikację olimpijską do Rio de Janeiro, musi pokazać się w telewizji z wielką flagą z napisem: „Jelenia Góra, Kocham Was!” (5)



Gdyby nie „Nowiny” latach. Starosta jelenio-
i **Ewa Michella** (nazwinalisty „Człowieka Roku” przez trzy lata uczęszczała do Szkoły Podstawowej nr 8 na jeleniogórskim Zadowane panie długo i nie mogły rozstać babzkiego gadabyła rodzina z głównych i prew smartfonach. dumna z córki budownictwa, Bartka (15 lat) i lat). Na koniec koleżanki pozowały zdjęć jak profesjo-

bal, nie byłoby spotkania po...32
górska **Anna Koniecznińska** sko panieńskie Szybiak), żona 2015” Macieja Michelli, czają do jednej klasy im. W. Broniewskiego bobrze. Rozmawiały się. Tematem nia po latach dziećmi w rolach zentacje zdjęć Pani Ania jest Anny, studentki pani Ewa z syna córki Hanny (11 spotkania szkolne do pamiątkowych nalne modelki. (5)



Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV



Powinieneś być naprawdę szczęśliwy i zadowolony. Forma fizyczna Cię nie zawiedzie, a i w finansach możesz pozwolić sobie na pewne ekstrawagancje.

BYK

21 IV - 21 V



Spora ilość towarzyskich spotkań nie powinna wprowadzić Cię w dobry nastrój. Uważaj na alkohol i miłe słówka. Pod koniec tygodnia konieczna wizyta u Wodnika.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI



Weekend to też dobra pora na interesy, ale wszystko z taktem i umiarem. Pamiętaj, jak wiele ostatnio się wydarzyło... Musisz bardziej panować nad swoimi emocjami.

RAK

22 VI - 22 VII



Może prognoza pozytywnego załatwienia pewnej sprawy zmieni Twój stosunek do otoczenia? Szczęście próbuje się do Ciebie uśmiechnąć - rozglądaj się.

LEW

23 VII - 22 VIII



Trochę więcej pracy nie oznacza większej gotówki, ale satysfakcji nie zabraknie. W domu kolejne nieporozumienie - może pora na zmiany?

PANNA

23 VIII - 22 IX



W tym tygodniu szczególnie wskazane jest więcej odwagi i więcej ruchu. Jeśli szukasz wyjścia z pewnych sytuacji, musisz postawić na nowe rozwiązania.

WAGA

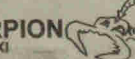
23 IX - 22 X



Konieczne musisz spotkać się ze Strzelcem - on zawsze potrafi znaleźć dobre strony każdej sytuacji. Zainwestuj trochę w siebie - opłaci się.

SKORPION

23 X - 22 XI



Jeśli przemyślałeś już wszystko, przejdź do czynów, ale nikomu niczego nie narzucaj. Szokowanie leży w Twojej naturze, jednak teraz postaw na zdrowy rozsądek.

STRZELEC

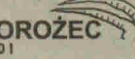
23 XI - 21 XII



Powinieneś wprowadzić kilka zmian w Twoim życiu. Jest to nie tylko doskonały sposób na oderwanie się od uporczywych myśli, ale również początek drogi na którą powinieneś wkroczyć.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I



Nie wszystko ułoży się po Twojej myśli. Jeśli lubisz ryzyko, możesz wykorzystać Walentyki do przeprowadzenia rozmowy, ale... może warto poczekać?

WODNIK

20 I - 20 II



Jeśli masz odczucie, że Twoje akcje spadły - spuść z tonu, bo inaczej narazisz się na śmieszność. Nowe wyznanie potraktuj z rezerwą.

RYBY

20 II - 20 III



Dobra passa w miłości i kłopoty w sprawach zawodowych postawią Cię na rozdrożu. Tym razem Twoja intuicja okaże się bezbłędna, ale to nie gwarantuje jeszcze zwycięstwa.

(ep)



DLA WSZYSTKICH KUTYCH NA CZTERY KOŁA

Posiadasz dwuletnie lub starsze Volvo z napędem na cztery koła
– XC90, XC60, XC70, V70 AWD, S80 AWD?

Możesz skorzystać z 40% rabatu na oryginalne części zamienne
i usługę serwisową. Oferta jest ważna do 29 lutego 2016 r.

www.volvocars.pl

OFERTA SERWISOWA VOLVO 4x4 – RABAT DO 40%

W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,5 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂ od 117 do 197 g/km.
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na: www.volvocars.pl

V-Motors Sp. z o.o.
Autoryzowany Dealer Volvo

ul. Legnicka 69A
59-300 Lubin

T: 76 74 59 600
www.vmotors.dealervolvo.pl